DZIŚ › EGZAMIN ÓSMOKLASISTY
PRZYKŁADOWE TESTY Z ODPOWIEDZIAMI

DZIŚ: MATEMATYKA, JUTRO: JĘZYK POLSKI

GAZETA wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Wtorek, 6 maja 2025 | Redaktor prowadzący Sławomir Łopatyński | Cena gazety 6,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 103.10900, 3 Nakład 44 tys. + 302 tys. prenumerat cyfrowych

Matura 2025

## „Lalka" pasuje do wszystkiego

FOT. WŁADYSŁAW CZULAK/WYBORCZA

Zaczęły się matury. Na pisemnym egzaminie z języka polskiego uczniowie wybierali jeden z dwóch tematów: „Źródło nadziei w czasach trudnych dla człowieka", „Jak błędna ocena sytuacji wpływa na życie człowieka?" ▶ 4-5

Kongres mediów

## Ważna rola niezależnego dziennikarstwa

– Nie jesteśmy skazani na kłamstwa, propagandę i dezinformację. Zawsze jest droga powrotna – mówił Bartosz Hojka, prezes Grupy Agora, rozpoczynając w Krakowie światowy kongres medialny WAN-IFRA ▶ 3

Wydaje Wyborcza Sp. z o. o.
nr indeksu 348198
ISSN 0860-908X
9 770860 908129 19>

Wybory prezydenckie

# Klucz do kawalerki Nawrockiego

**Karol Nawrocki wraz z żoną przejął kawalerkę od starszego mężczyzny, jak twierdzi – w zamian za opiekę.** Od kwietnia ub.r. mężczyzna przebywa w Domu Opieki Społecznej, o czym jednak Nawrocki nie wiedział.

**Krzysztof Katka**

Sprawę mieszkania ujawnili dziennikarze Onetu Jacek Harłukowicz i Andrzej Stankiewicz. Wytknęli Karolowi Nawrockiemu jego wypowiedź z debaty w „Super Expressie", gdy jako kandydat na prezydenta RP powiedział, że ma jedno mieszkanie, a następnie opisali okoliczności przejęcia nieruchomości, o której nie wspominał. Okazało się, że Nawrocki wraz z żoną posiada drugie mieszkanie – kawalerkę w Gdańsku o pow. 28,5 m kw., przekazaną przez 80-letniego dziś samotnego seniora Jerzego Ż.

### Interes na mieszkaniu

Emilia Wierzbicki, rzeczniczka prasowa kampanii Nawrockiego, stwierdziła, że kandydat nabył prawo własności do mieszkania w zamian za wkład finansowy oraz „od lat sprawowaną opiekę nad właścicielem, w tym ponoszenie kosztów utrzymania mieszkania".

Kluczowy w przejęciu nieruchomości był inny element. Z naszych informacji wynika, że Jerzy Ż. wykupił lokal komunalny od Gdańska w roku 2011. Przy tego typu transakcjach można było nabyć mieszkanie z nawet 90-procentową zniżką. Ale z tego faktu wynikały też ograniczenia – aby zbyć mieszkanie bez zgody samorządu, musiało minąć co najmniej pięć lat. Taki sam okres musi upłynąć, aby można było sprzedać nieruchomość bez obowiązku zapłaty podatku. Z naszych informacji wynika, że lokal został wyceniony na ok. 120 tys. zł, zaś kwota wykupu wyniosła ok. 12 tys. zł. Można przypuszczać, że wyłożyli ją Nawroccy. „Według naszych szacunków kawalerka warta jest w tej chwili około 400 tys. złotych, a jeśli jest w dobrym stanie, to nawet pół miliona" – podał Onet.

*Nawrocki powinien pokazać oświadczenia majątkowe, ale one są wtórne. Istotne jest to, dlaczego kłamał*

**AGNIESZKA POMASKA**
posłanka KO z Gdańska

### Kontakt się urwał

W niedzielę wieczorem Wierzbicki opublikowała oświadczenie. „Karol Nawrocki przekazał Panu Jerzemu pieniądze na wykup mieszkania, które Pan Jerzy obiecał przekazać Nawrockiemu za świadczoną pomoc. Kiedy Pan Jerzy wszedł w konflikt z prawem, nadal wielokrotnie zwracał się o pomoc do Karola Nawrockiego i zawsze ją otrzymywał. W mieszkaniu tym Karol Nawrocki nigdy nie mieszkał, nigdy go nie wynajmował ani nie czerpał z niego jakiejkolwiek korzyści majątkowej. Opłaty za mieszkanie uiszcza do dziś. Pan Jerzy wciąż jest dysponentem mieszkania". Jak twierdzi Wierzbicki, kontakt z Jerzym Ż. urwał się w grudniu 2024 r., gdy Nawrocki poszedł go odwiedzić w okresie świąt Bożego Narodzenia. „Mężczyzna nie otworzył drzwi i nie ma z nim od tej pory kontaktu" – napisała Wierzbicki. „My go odnaleźliśmy w ciągu kilku godzin" – odpowiedzieli dziennikarze Onetu. „Nie ulega wątpliwości, że w tej chwili Nawrocki panem Jerzym się nie opiekuje ani mu nie pomaga. Ustaliliśmy, że mężczyzna został umieszczony w jednym z państwowych DPS-ów w Gdańsku i to pracownicy tej placówki się nim zajmują" – dodali.

### Nawrocki się tłumaczy

Nawrocki był pytany o mieszkanie podczas poniedziałkowej konferencji prasowej. – Opiekowałem się starym, schorowanym człowiekiem, który był przez lata moim sąsiadem. Wspomagałem go, jest na to masa dowodów. Ostatecznie zostałem właścicielem tego mieszkania – mówił.

Tłumaczył się, że od grudnia 2024 r. nie kontaktował się z Jerzym Ż., bo gdy w 2021 r. został prezesem Instytutu Pamięci Narodowej, mieszka w Warszawie i rzadko bywa w Gdańsku. – Natomiast nadal uiszczam wszystkie opłaty za mieszkanie, do którego nie mam kluczy, ale według ksiąg wieczystych należy do mnie – powiedział Nawrocki. ●

• Więcej
▶Trojmiasto.wyborcza.pl

REKLAMA
Kraj/34359247

PLEBISCYT
Zagłosuj na szczęśliwe sąsiedztwa!
Wyborcza.pl/zaprojektowanepoludzku

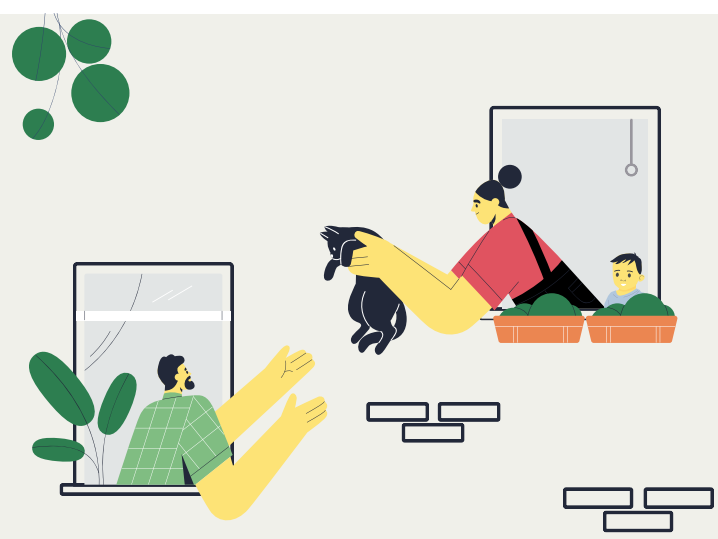

ZAPROJEKTOWANE POŁUDZKU
SZCZĘŚLIWE SĄSIEDZTWA
ORGANIZATOR
wyborcza.pl
SPONSOR STRATEGICZNY
otodom
PATRONAT MEDIALNY
radio ZET



eprasa.pl 63113674ac

Marek Beylin

# PiS zapowiada: Żegnaj, Unio! Witaj, Moskwo!

Jestem wdzięczny Przemysławowi Czarnkowi, tuzowi PiS, że w Kanale Zero ujawnił, jak PiS zamierza rządzić, jeśli powróci do władzy. Otóż jego partia będzie ostrzej niż poprzednio, już nie oglądając się na presję Unii, pacyfikować Polskę, zwłaszcza wymiar sprawiedliwości i prawa obywatelskie.

Wcześniej, gdy PiS rządził, musiał – wywodził Czarnek – liczyć się z tym, że UE zablokuje Polsce dostęp do funduszy. Toteż zachował pewną polityczną powściągliwość, nie poszedł na całość. Teraz ta unijna presja przestaje być groźna, ponieważ Polska jest coraz bogatsza, więc otrzymuje od Unii mniej pieniędzy. Dlatego, mówił Czarnek, „przygotowujemy już odpowiednie projekty i nie będę się oglądał na żadną UE. A jak przyjedzie do mnie TSUE--srułe, to opowiem im bajkę o wężu. Wąż robi: ssss...".

Owo „s..." pod adresem Unii łączy PiS i Konfederację. Jak dodał Czarnek, „w wielu kwestiach się zgadzamy, co do tego również, co należy w Polsce zrobić, w którym kierunku mamy iść". Czarnek wie, co mówi, jest bowiem obok Jarosława Kaczyńskiego czołowym politykiem PiS. Jego zapowiedź o „s...", czyli wspólnym z Konfederacją wyprowadzaniu Polski z Unii i zaprowadzaniu tu putinizmu, należy traktować serio. Trwa wojna z Putinem, zaś Unia, wraz z Polską, jest dziś jego głównym przeciwnikiem. W tej sytuacji takie deklaracje, jak Czarnka, brzmią jednoznacznie: jeśli odzyskamy władzę, zmienimy sojusze. Bliżej nam do Moskwy i Putina niż do Unii.

**Ludzie Kaczyńskiego otwartym tekstem zaczynają deklarować, jaki los gotują Polsce po ewentualnym powrocie do władzy**

Tę bliskość potwierdzają również wypowiedzi Karola Nawrockiego. Kandydat PiS na prezydenta częściej gromi Unię niż Rosję. Mówi przede wszystkim o unijno-niemieckim zagrożeniu, o tym, że UE chce nam odebrać suwerenność i zniszczyć polską tożsamość. Nawrocki sprzeciwia się też wspólnej unijnej polityce obronnej skierowanej przeciw Moskwie. Przekazy putinowskiej propagandy powtarza nie tylko w sprawie Unii, również w kwestii Ukrainy. Ukraińcy są niewdzięczni, „Zełenski zachowuje się nieprzyzwoicie wobec Polski" (wypowiedź z marca), Ukraińscy uchodźcy powinni znać swoje miejsce w Polsce, w dostępie „do lekarzy i przychodni pierwszeństwo muszą mieć Polacy" (wypowiedź z kwietnia). Nawrocki pracuje więc konsekwentnie nad tym, by poróżnić Ukraińców i Polaków. Chciałoby się powiedzieć: słodziak Putina.

Równocześnie Nawrocki ustawicznie deklaruje, że jest polskim ultrapatriotą. Tyle że nacjonalizm nie tylko nie kłóci się z orbitowaniem wokół Moskwy, lecz wręcz temu sprzyja. Spójrzmy na prezydenta Węgier Orbána, premiera Słowacji Ficę czy niemiecką AfD. I na polską Konfederację.

Toteż gdyby Nawrocki wygrał wybory prezydenckie, byłby gorącym zwolennikiem polityki zapowiadanej przez Czarnka: niezależności od Unii (s..., UE) i faktycznej podległości wobec Moskwy. ●

## Sosnowiec
## Pies wiernym przyjacielem maturzysty

FOT. GRZEGORZ CELEJEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Liceum Ogólnokształcące nr 6. Przystępujący do egzaminu maturzyści mogli odreagować stres, głaszcząc specjalnie przyprowadzone psy. Od nowego roku szkoła planuje wprowadzić nowy przedmiot – dogoterapię. 5 maja 2025 r. **Więcej zdjęć i niezwykłych galerii na Wyborcza.pl/zdjecia**

## Santander będzie Erste

1

MLD EURO

**Za tyle łącznie austriacka spółka Erste Group kupi 49 proc. udziałów w Santander Bank Polska i 50 proc. w Santander Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych.** Do przejęcia dojdzie w czwartym kwartale 2025 r., wkrótce potem bank zmieni szyld na Erste.

▶ **Wyborcza.biz**

## 86-letni kaliszanin nie daje za wygraną
## Zdaje maturę razem z wnukiem

Józef Peruga z Kalisza w zeszłym roku zdał egzaminy ustne na maturze, ale oblał pisemne. 86-latek miał żal do Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Poznaniu, że ze względu na wiek i słaby wzrok nie dostał więcej czasu na pisanie. Wtedy przygotowywał się sam. Nie korzystał z komputera ani ze smartfona. W bibliotekach wypożyczał książki, ćwiczenia, mapy. Języka niemieckiego uczył się, słuchając kaset w odtwarzaczu w swoim starym samochodzie. W tym roku korzystał już z pomocy korepetytorów, wcześniej wiele osób mu odmówiło – podejrzewa, że ze względu na wiek.

Józef Peruga urodził się w 1939 roku koło Turku. W czasach stalinowskich skończył zawodówkę. Przez 20 lat był kierowcą autobusów w Jeleniej Górze i straży pożarnej w Kowarach, a później monterem. Chciał pracować w ruchu drogowym, ale brakowało mu matury. Naukę w szkole średniej rozpoczął po przejściu na emeryturę. W wieku

FOT. JANUSZ JAROS

70 lat skończył technikum dla dorosłych. Jednak na maturę zdecydował się dopiero 15 lat później. W tym roku przystąpił do niej na innych warunkach: wczorajszy egzamin z języka polskiego zaliczał z sześcioma innymi osobami, które ze względu na problemy ze zdrowiem miały wydłużony czas na pisanie.

W Zespole Szkół Elektronicznych w Jeleniej Górze maturę w tym roku zdaje również jego wnuk Dawid. ●

**Janusz Jaros**

• **Więcej ▶ Kalisz.wyborcza.pl**

## Andrzej rysuje

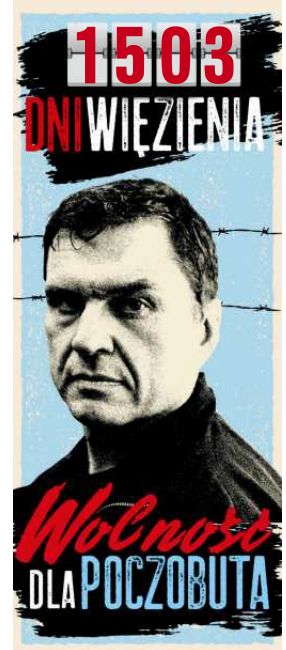


WWW.NEKROLOGI.WYBORCZA.PL/34375369

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

*Tomasza Jakubiaka*

Naszego kolegi, charyzmatycznego prowadzącego,
utalentowanego kucharza i przede wszystkim serdecznego człowieka,
który przez wiele lat był związany z CANAL+
jako autor i gospodarz programów kulinarnych,
w których z pasją i autentycznością odkrywał przed widzami smaki Polski i świata.

*Rodzinie, bliskim*
*i wszystkim, których dotknęła ta bolesna strata,*
składamy najszczersze wyrazy współczucia.

*Zarząd i współpracownicy z CANAL+ Polska*

1 RP

eprasa.pl 63113674ac

# Lech Wałęsa: Nie odbudujemy demokracji bez mediów

**Nie jesteśmy skazani na kłamstwa, propagandę i dezinformację.** Zawsze jest droga powrotna. A niezależne dziennikarstwo ma kluczową rolę do odegrania w tym powrocie – mówił Bartosz Hojka, prezes Grupy Agora, rozpoczynając w Krakowie światowy kongres medialny WAN-IFRA.

**Małgorzata Skowrońska**

• **Lech Wałęsa i prezes Agory Bartosz Hojka (z lewej) na światowym kongresie medialnym WAN-IFRA w Krakowie** FOT. JAKUB WŁODEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Blisko tysiąc uczestników z ponad 440 organizacji i 70 krajów. Do tego około 100 prelegentów. W Krakowie trwa kongres World Association of News Publishers. WAN-IFRA, największa organizacja mediowa na świecie, po raz pierwszy obraduje w Polsce, a partnerem spotkania, które zakończy się 6 maja, jest Grupa Agora.

– Te liczby wysyłają mocny komunikat. Nie jesteśmy sami. Jesteśmy społecznością i jesteśmy głośni – mówiła w niedzielę podczas gali rozpoczynającej kongres Ladina Heimgartner, prezeska WAN-IFRA i dyrektorka generalna Ringer Media Switzerland.

## Lech Wałęsa gościem honorowym światowego kongresu mediów

Owacjami na stojąco na kongresowej scenie przywitano Lecha Wałęsę, legendarnego przywódcę „Solidarności", laureata pokojowej Nagrody Nobla i byłego prezydenta Polski. – Pewnie widzicie, jak bardzo zniszczyliśmy demokrację. I nie odbudujemy jej bez was. Politycy myślą w kategoriach okręgów wyborczych i kadencji. Dlatego nie mają wizji przyszłości, a mimo to są w telewizji. Nie ma nikogo, kto zaproponowałby rozwiązania na nową erę. A nowa era właśnie się zaczyna. I musimy ją ulepszyć, począwszy od demokracji – mówił Wałęsa.

Pytany przez Dominikę Wielowieyską o spotkania z przywódcami światowymi w latach 90. XX wieku, w czasie swojej aktywności politycznej, były prezydent żartował, że to on namówił Donalda Trumpa na start w wyborach prezydenckich: – To ja Trumpa zachęciłem, by został prezydentem. Zaprosił mnie kiedyś do siebie do Miami. Tak mnie sobą zmęczył, że mu odpowiedziałem: byłem elektrykiem, robotnikiem i zostałem prezydentem. Panu też by się udało. I do diabła, posłuchał. Dziś powiedziałbym mu coś innego, ale jest za późno...

Już na poważnie odniósł się do wyzwań, jakie stoją przed Europą: – Musimy zrozumieć, że do końca XX wieku fundamentem było państwo, kraj. A dziś musimy budować rozwiązania kontynentalne, globalne, bo inaczej nie obronimy naszej cywilizacji. Jesteśmy pokoleniem wybranym. Mamy szansę na pokój, na rozwój, na dobro. Jednak musimy zrozumieć czas, w którym żyjemy, w tej sztafecie pokoleń. Co by było z Polską, gdyby nie Unia Europejska? Dziś przyjechalibyście nam pomóc w wojnie z Rosją – mówił do uczestników kongresu.

O wyzwaniach, jakie stoją przed mediami mówiła podczas ceremonii otwarcia kongresu Ladina Heimgartner, prezeska WAN-IFRA. – Spotykamy się w czasie eskalacji nacisków na wolność prasy. Trzy czwarte światowej populacji nie żyje już w demokracji! To nie jest przypadkowe, to jest celowe, systemowe i globalne. Od początku 2025 roku zginęło 15 dziennikarzy, 530 jest za kratami, a w 2024 zginęło ponad 100 dziennikarzy, z czego zdecydowana większość w Gazie.

Heimgartner komentowała: Większość tych zbrodni pozostaje bezkarna. Ta bezkarność to podwójna tragedia – śmierć dziennikarza i do pewnego stopnia także demontaż sprawiedliwości.

Jak stwierdziła, media walczą na wielu frontach:

• represji politycznych,
• cenzury,
• presji ekonomicznej (rosnąca niepewność ekonomiczna i napięcia handlowe),
• zależności od kanałów społecznościowych,
• braku politycznej świadomości i rozsądnych regulacji,
• algorytmów decydującymi o tym, co jest widoczne,
• dezinformacji i nękania online,
• stałej erozji różnorodności mediów.

Ladina Heimgartner przyznała, że wyzwania, przed jakimi stoją media, są jednocześnie realnym zagrożeniem dla wolności pracy. – Nasza praca jest ważniejsza niż kiedykolwiek. Ponieważ wśród hałasu, zniekształceń i manipulacji wciąż istnieje głęboki i globalny głód prawdy. I to my mamy tę prawdę dostarczyć.

## Barosz Hojka: Nie jesteśmy skazani na kłamstwa, propagandę i dezinformację

Na wartość dziennikarstwa w czasie kryzysu zwrócił uwagę Bartosz Hojka, prezes Grupy Agora, gospodarz kongresu. Przypomniał populistyczne rządy Prawa i Sprawiedliwości, które karmiły społeczeństwo propagandą: – Populiści nie lubią niezależności. Z bardzo prostego powodu. Ponieważ demaskujemy ich kłamstwa, odkrywamy korupcję, mówimy prawdę publicznie. Ale współcześni populiści są sprytni. Nie zawsze po prostu zamykają redakcje. Nie zawsze po prostu wsadzają reporterów do więzienia. Oni podkopują dziennikarstwo od wewnątrz. Powoli, metodycznie, za fasadą demokracji. Bojkotują, umieszczają na czarnych listach, zasypują media pozwami. Odcinają dostęp do informacji publicznych. Karzą nielegalnymi grzywnami. Dławią media, nie cenzurą, ale nękają je administracyjnie aż do finansowego wyczerpania.

Jak stwierdził, bez niezależności finansowej nie ma niezależności redakcyjnej: – W tych wrogich warunkach wiele odważnych polskich redakcji utrzymało swoje stanowisko. Badały, publikowały, trzymały linię. I jestem przekonany, że dzięki bezkompromisowej uczciwości i odwadze polskich dziennikarzy, redaktorów i wydawców Polska zdołała zawrócić z drogi populizmu – mówił Hojka.

Dodał: – Dziś, gdy populizm zyskuje grunt w tak wielu częściach świata, niech Kraków wyśle jasny przekaz. Nie jesteśmy skazani na kłamstwa, propagandę i dezinformację. Zawsze jest droga powrotna. A dziennikarstwo, niezależne, zasadnicze, ma kluczową rolę do odegrania w tym powrocie.

## Złote Pióro dla ukraińskich dziennikarzy

Odwołując się do sytuacji Ukrainy, Batrosz Hojka, przypomniał, że Ukraińcy walczą nie tylko o niepodległość Ukrainy, ale też o bezpieczeństwo i przyszłość całej Europy: – Wśród nas są tu dziś ukraińscy koledzy, dziennikarze, wydawcy, którzy pod ostrzałem, pod groźbą, kontynuują naszą wspólną misję. Przynoszą prawdę ludziom.

I właśnie to ukraińscy dziennikarze odebrali nagrodę kongresu – Złote Pióro. Za bezkompromisową i tragiczną walkę o niezależność mediów wręczono je Oleksijemu Pogorelovovi, prezesowi Ukrainian Media Business Association oraz Oksanie Brawko, dyrektor generalnej Stowarzyszenia Wydawców Prasy Niezależnej w Ukrainie.

Podczas ceremonii na scenę weszło kilkanaście ukraińskich dziennikarek. To one, podczas gdy ich redakcyjni koledzy są na wojnie, przejęły na siebie codzienną dziennikarską pracę.

Po raz pierwszy ten najważniejszy światowy kongres mediów odbywa się w Krakowie. – Słyszałam od wielu z was, że tegoroczny wybór Polski to także gest uznania. Uznania dla odporności niezależnych Polaków, którzy przez osiem długich lat byli pod presją populistycznego rządu – mówił Bartosz Hojka.

Ladina Heimgartner przyznała, że wybór miasta na gospodarza kongresu zawsze ma znaczenie: – Nie wyobrażam sobie lepszego miejsca niż Kraków, z jego wielowiekowym dziedzictwem nauki, literatury i oporu.

Redaktorów, wydawców i dziennikarzy z całego świata witał prezydent Krakowa Aleksander Miszalski: – To wielki zaszczyt gościć 76. edycję światowego kongresu mediów, wpływowe zgromadzenie, które gromadzi najważniejszych przedstawicieli globalnego krajobrazu medialnego. Tutaj spotykają się ludzie z każdego kontynentu, ci, którzy zmieniają dziennikarstwo i definiują branżę informacyjną, aby dzielić się pomysłami i wizjami. W imieniu wszystkich mieszkańców Krakowa serdecznie witam was w mieście, które płynnie łączy tradycję z nowoczesnością. To miasto, którego tożsamość opiera się na otwartości i odpowiedzialności obywatelskiej.

Prezydent Miszalski zaznaczył, że to właśnie niezależne media odrywają ważną rolę we wzmacnianiu społeczeństw demokratycznych i podtrzymywaniu podstawowego prawa do informacji. – Jako samorząd lokalny w pełni popieramy wartości promowane przez World Association of News Publishers. Przejrzystość, odpowiedzialność i inkluzywność są podstawą zarządzania miastem. Wierzymy, że dostęp do informacji publicznej jest prawem, a nie przywilejem. I mamy obowiązek, by to prawo było naprawdę dostępne dla wszystkich ludzi.

Dodał, że w czasach powszechnej dezinformacji i kryzysu zaufania publicznego, rola wiarygodnego dziennikarstwa i przejrzystych instytucji jest ważniejsza niż kiedykolwiek.

Organizatorem kongresu WNMC 2025 jest WAN-IFRA – World Association of News Publishers – międzynarodowa organizacja reprezentująca 3000 firm wydawniczych i 60 stowarzyszeń branżowych z całego świata. Jej misją jest wspieranie wolności prasy i dostarczanie specjalistycznej wiedzy dla wydawców i dziennikarzy na całym świecie. Gospodarzem tegorocznego kongresu jest Grupa Agora. Partnerem strategicznym wydarzenia jest Orlen, a partnerami – Fundacja PZU oraz Miasto Kraków. ●

## Ostatni dzień kongresu WAN-IFRA

• Trzydniowy światowy kongres mediów WAN-IFRA w Krakowie dziś się kończy. Czas na podsumowanie.

• O godz. 9.20 Ezra Eeman, doradca strategiczny „AI in Media" WAN-IFRA, będzie opowiadało o tym, jak opracować długoterminową strategię korzystania ze sztucznej inteligencji.

• Coroczny raport WAN-IFRA, który pokazuje treny i wyzwania, a także pokazuje strategie wydawnicze, zaprezentuje dziś Juan Senor, prezes Innovation Media Consulting Group z Wielkiej Brytanii. Raport podkreśla znaczenie najlepszych narzędzi AI, które napędzają automatyzację tekstów, audio i wideo, a także wykorzystanie sztucznej inteligencji do tworzenia relacji na żywo i walki z dezinformacją. ●

www.nekrologi.wyborcza.pl/34375375

Dnia 3 maja 2025 roku
w wieku 77 lat
po długiej i ciężkiej chorobie
zmarła

*Anna Grzegorek-Perczyńska*

o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

*Rodzina*



eprasa.pl 63113674ac

Matura 2025

# Nikt nie tęskni za polską

**W debacie publicznej o edukacji wszyscy skupiają się na tym, ile powinno być godzin religii w tygodniu.** Dla mnie to sprawa drugorzędna. Zacząłbym od tego, że szkoła nie uczy, jak się uczyć. Powinna to robić. I zacząć od tego, jak czytać ze zrozumieniem.

ROZMOWA Z
**DOMINIKIEM RÓŻYCKIM**
maturzystą, absolwentem
LO im. Nowaka-Jeziorańskiego
w Warszawie

**MAŁGORZATA ZUBIK: Nie obawiasz się tego wywiadu? Właśnie w swoim liceum zdajesz maturę.**
**DOMINIK RÓŻYCKI:** Jestem tego świadomy. Jeżeli nie będę mówić o szkole w superlatywach, to co bym nie powiedział, szkoła się obrazi.

**Powiedz mi o swojej klasie. Nie żal wam tego czasu w liceum, że minął bezpowrotnie?**
– Miałem świetną klasę, fajny rocznik, ale tak naprawdę cieszymy się, że wreszcie koniec. Myślę, że zdecydowana większość z nas kończy szkołę z ulgą.

**Boisz się matury?**
– Nie, idę na egzaminy na luzie. Jestem już przyjęty na studia w Holandii. Wynik matury nie jest mi do niczego potrzebny, mam ją tylko zdać.

Czuję zniecierpliwienie, bo ostatnie miesiące w szkole to był czas, kiedy praktycznie nic nie musiałem robić, a uczę się na tyle dobrze, że nie miałem problemu ze zdaniem. Nie czułem sensu w chodzeniu do szkoły. Tam już były tylko powtórki, zadania, to samo mogłem robić w domu. Żałuję, że nie mogłem tych ostatnich miesięcy wykorzystać na staż, miałbym już jakieś doświadczenie przed rozpoczęciem studiów.

**To jak się czujesz jako absolwent?**
– Na pewno jestem po liceum zmęczony. I myślę, że większość z nas tak się czuje. Chociaż w czwartej klasie robiłem niewiele, między innymi dlatego, że piszę maturę tylko z dwóch przedmiotów rozszerzonych – matematyki i angielskiego, to czuję zmęczenie.

Rozkład pracy w szkole jest bardzo nierównomierny. W trzeciej klasie miałem bardzo dużo pracy. Mniej więcej ponad 35 godzin lekcyjnych w tygodniu, to prawie etat. Plus nauka po lekcjach, tygodniowo dochodzi co najmniej kolejne 20 godzin. To jest bardzo obciążające. To, czy cisną w szkole czy nie, jest drugorzędne. Jak ktoś się pisze na wymagającą szkołę, to musi się z tym liczyć. Gorsze jest to, że przychodzisz do liceum i nie wiesz, czego od ciebie oczekują.

**A potem już wiadomo?**
– Musiałem się tego uczyć metodą prób i błędów. Było ileś nieznanych mi rzeczy, na których się niepotrzebnie skupiałem i niepotrzebnie nimi stresowałem. Potem opanowałem taktykę i przy mniejszym nakładzie pracy miałem lepsze oceny.

**Oceny są ważne?**
– Dla mnie były ważne ze względu na to, że liczyły się przy rekrutacji na studia. Najgorsze jest to, że każdy nauczyciel uczy w inny sposób i wymaga czego innego. A nauczycieli jest, powiedzmy, piętnastu. Z jednego przedmiotu nauczyciel zmieniał mi się co roku. Nie ma standaryzacji. Byłoby fajnie, gdyby w każdej szkole sposób oceniania był taki sam, progi do zaliczenia przedmiotu takie same, wagi ocen ze sprawdzianów, kartkówek były takie same. Tak, żeby oceny w całej Polsce miały tę samą wartość.

**Jak było w twoim liceum?**
– Początkowo ze wszystkich przedmiotów zaliczanie było dopiero przy wyniku 60 proc. Za tyle dostawało się dwójkę z minusem, ze wszystkich przedmiotów, rozszerzanych i nierozszerzanych. Teraz jest tak, że z przedmiotów, których nie rozszerzamy i nie zdajemy na maturze, próg jest niższy – 50 proc., żeby zdać. To się akurat zmieniło na lepsze.

Ale nadal skala ocen jest niesprawiedliwa i bez sensu. Jak ktoś zupełnie nic nie umie i ma 0 proc., dostaje jedynkę. Jedynkę dostaje też osoba, która ma 20, 30 czy 40 proc. i ktoś, komu brakuje dosłownie 1 proc. do osiągnięcia progu.

Uważam, że skala powinna być liniowa i dziesięciostopniowa. Na przykład do 10 proc. jedynka, dwójka za 20, siódemka za 70 proc. i próg zaliczenia dalej mógłby być taki sam – 50 proc., ale uczeń dostawałby feedback, ile umie.

**Korzystałeś z korepetycji?**
– Praktycznie wszyscy z czegoś mieli korki. Ja miałem tylko w drugiej klasie z jednego przedmiotu, bo zdałem sobie sprawę, że inaczej nie zdam. Miałem też zajęcia dodatkowe z angielskiego, na których przygotowywałem się do zdobycia certyfikatu, i teraz trochę matematyki przed maturą. Chociaż matematyka w szkole była nauczana bardzo dobrze.

**Jak to jest, że świetni uczniowie, którzy mają świadectwa z czerwonym paskiem i świetnie zdany egzamin ósmoklasisty, w liceum potrzebują korepetycji?**
– Chodziłem do prywatnej podstawówki. Tam nauczyciele inaczej traktowali uczniów, mieli bardziej osobiste podejście. Nawet jeśli tylko jedna osoba miała problem, nie zaliczyła, to nauczyciel zostawał specjalnie po godzinach i organizował zajęcia wyrównawcze. Ale tam nauczycielom pewnie było łatwiej, w klasie było kilkanaście osób. W liceum w czwartej klasie były 24 osoby, ale w pierwszej były 32. A jak się czegoś nie rozumiało, to czasem strach było pytać.

*Dla mnie edukacja to coś więcej niż tylko matura i rankingi. To jest szalone, że pod ranking ustawiony jest cały system. Nie ma to żadnego sensu. Wszystko inne schodzi na drugi plan, na przykład zainteresowania uczniów, aktywności niezwiązane z maturami*

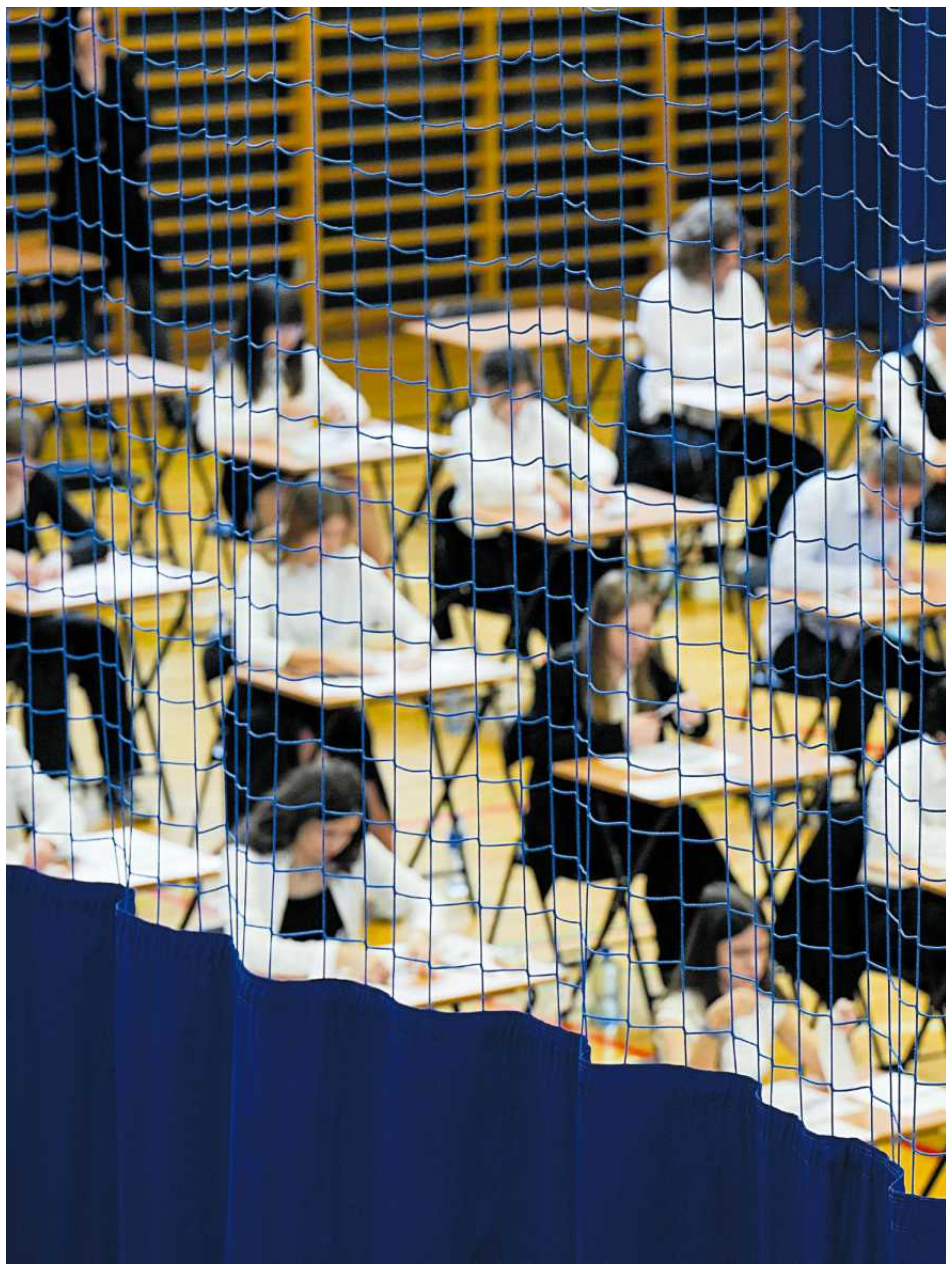

• **Ubiegłoroczny egzamin maturalny z języka polskiego w IX Liceum Ogólnokształcącym we Wrocławiu**
FOT. TOMASZ PIETRZYK / AGENCJA WYBORCZA.PL

**A co się stało z ośmioma osobami między pierwszą a czwartą klasą?**
– Nie wytrzymały, stwierdziły, że to liceum jednak nie jest dla nich. Większość po prostu nie wytrzymała presji na wyniki. I było to więcej, niż osiem osób, bo jedna czy dwie nowe doszły do nas w trakcie nauki.

**A presja maturalna?**
– Cztery osoby z mojej klasy o profilu biologiczno-chemicznym nie piszą matury z chemii, chociaż chciały, bo idą na medycynę. Nauczycielka uważała, że były za słabe jak na poziom szkoły. Będą pisać za rok albo przeprowadzą się do innych miast, gdzie na uczelniach medycznych niepotrzebna jest matura z chemii, tylko z biologii, matematyki. Ale zdecydowana większość wymaga chemii.

**Nauczyciel nie może zakazać zdawania matury z tego czy innego przedmiotu.**
– Tak, ale co z tym zrobić? To nie jest zakazanie wprost. To są jedynki za jedną czy drugą rzecz, naciski. Zaczyna się, jak składamy deklaracje maturalne, co chcemy zdawać.

**Chodzi o to, że szkoła chce się pochwalić wysokimi wynikami z matur?**
– Chodzi o ranking. Aktualnie jest on w zasadzie jedynym wymiarem szkoły. Bodajże w drugiej klasie pani dyrektor zrobiła apel, bo szkoła spadła o jedno oczko w rankingu. Na dziewiąte miejsce w Warszawie, więc umówmy się, to jest wysokie miejsce. Jakiś rocznik przed nami gorzej napisał maturę i pani dyrektor mówiła, że musimy się wziąć do pracy. Tak, aby nadrobić tamtą maturę. Bo jak spadniemy w rankingu, przyjdą do nas słabi uczniowie i szkoła zejdzie na psy. Tak zapamiętałem ten przekaz.

**Przejęliście się tym?**
– Był mocny szok, że taki apel poszedł, ale został przyjęty raczej z rozbawieniem, nikt nie popłakał się z jego powodu. Ciężko coś takiego traktować na poważnie, ale przykro usłyszeć po miesiącach pracy, że się pracuje za słabo. Spadliśmy w tym rankingu potem jeszcze niżej.

Dużo osób jednak płaci za presję. Nie mówię, że będą mieć jakieś nie wiadomo jakie traumy, ale dla niektórych te naciski na wyniki są bardzo stresujące. Wiele razy widziałem, że ktoś w szkole płakał z powodu presji. Czegoś takiego nie powinno być.

**Jak wyglądała ta presja na wynik?**
– Pamiętam, jak z matury próbnej z angielskiego miałem wynik 96 proc.

**Rewelacyjny!**



eprasa.pl 63113674ac

Matura 2025

# szkołą

Tegoroczne tematy z języka polskiego

## „Lalka” pasuje do wszystkiego

Pisemny egzamin z języka polskiego rozpoczął się wczoraj o godz. 9.

Uczniowie musieli wybrać jeden z dwóch tematów:

**1. „Źródło nadziei w czasach trudnych dla człowieka”,**

**2. „Jak błędna ocena sytuacji wpływa na życie człowieka?”.**

Wypracowanie musiało liczyć do 300 słów, a na jego napisanie maturzyści dostali 240 minut. Do egzaminu przystąpiło ok. 275 tys. tegorocznych absolwentów czteroletniego liceum ogólnokształcącego, pięcioletniego technikum i szkoły branżowej II stopnia. Egzamin z polskiego składa się z trzech części: język polski w użyciu, test historycznoliteracki oraz wypracowanie.

Egzamin oparty był na podstawach programowych, które zostały uszczuplone o 20 proc. przez ekipę ministry edukacji Barbary Nowackiej. Najważniejszą zmianą było zmniejszenie listy lektur.

### Komentuje polonistka

Tegoroczne tematy wypracowania komentuje dla „Wyborczej” Katarzyna Włodkowska, polonistka z Piły, znana w sieci jako „Facetka od polaka”: – Tegoroczne tematy dają maturzyście duże możliwości, bo to zdający decyduje o tym, do jakiej lektury się odwoła – mówi.

Co proponuje do tematu pierwszego – **„Źródło nadziei w czasach trudnych dla człowieka”?** – Wszystko zależy od tego, jaką tezę postawi maturzysta. Źródłem nadziei może być wiara w Boga albo literatura. Przykładem może być Sonia ze „Zbrodni i kary” Fiodora Dostojewskiego albo Kostylew – bohater „Innego świata” Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, dla którego książki były sposobem powrotu do świata dawnych wartości, ocalenia człowieczeństwa. Można było odwołać się do wiersza Adama Asnyka „Miejmy nadzieję!”. Najważniejsze, żeby przywołane argumenty były spójne z postawioną tezą – zaznacza.

W temacie drugim – **„Jak błędna ocena sytuacji wpływa na życie człowieka?”** można – według Włodkowskiej – odwołać się do Kmicica z „Potopu” Henryka Sienkiewicza, który zaufał Radziwiłłowi; do Szekspirowskiego Makbeta, który nazbyt ufnie podszedł do przepowiedni czarownic; do Króla Edypa, który uciekł, aby przepowiednia się nie spełniła. – Pasuje też Cezary Baryka z „Przedwiośnia” Stefana Żeromskiego, który błędnie ocenił intencje rewolucjonistów. Możliwości jest mnóstwo i nie ma jednej dobrej odpowiedzi – podkreśla polonistka.

Do obu tematów – co nie jest zaskoczeniem – pasuje według polonistki „Lalka” Prusa. – Źródłem nadziei dla subiekta Ignacego Rzeckiego była dość naiwna wiara w to, że potomkowie Napoleonidów zrobią porządek w Europie. Jeśli chodzi o błędną ocenę sytuacji, tu pasuje relacja między Stanisławem Wokulskim a Izabelą Łęcką. Wokulski momentami błędnie oceniał jej intencje albo refleksje prezesowej Zasławskiej – wymienia Włodkowska.

### Od paru lat tematy są ogólnikowe?

Zwrócił na to uwagę Dariusz Chętkowski, publicysta i polonista z XXI LO w Łodzi. Na łamach „Polityki” napisał wprost, że tematy są „wzięte żywcem z edukacji niższego szczebla, w sam raz dla ósmoklasistów”. „Obecnie nie ma znaczenia, co będzie na maturze, gdyż tematy są zbliżone do uniwersalnych lub tak ogólnikowe, że obrażają myślącego człowieka” – uważa Chętkowski.

Nie zgadza się z nim prof. Krzysztof Biedrzycki, historyk literatury z Uniwersytetu Jagiellońskiego. – Rzeczywiście, tematy są bardzo ogólne – komentuje. – To tematy, które dają możliwość korzystania z dowolnych utworów, które są na liście lektur obowiązkowych. A maturzysta sam musi wymyślić koncept, jak odpowiedzieć na te pytania i gdzie znaleźć przykłady – dodaje.

Ale, jak zaznacza prof. Biedrzycki, ogólne tematy: z niedoprecyzowaną tezą, niewskazaną lekturą, są według niego bardziej wymagające. ●

**Karolina Słowik**

– Według nauczycielki i tak napisałem poniżej swoich możliwości. Nie zakładam żadnej złej woli ze strony nauczycieli, oni na pewno chcą dobrze, myślą, że w ten sposób lepiej zmotywują uczniów. Ale to jest bardzo, bardzo deprymujące.

Myślę, że nauczycielom brakuje świadomości, jak bardzo źle to wpływa na uczniów. Ciągle dają komunikat, że nie jesteś wystarczająco dobry, że to, co poniżej 100 proc., to zawsze za mało.

Idę na studia anglojęzyczne, zdaję certyfikat, matura z rozszerzonego angielskiego nie jest mi do niczego potrzebna, mógłbym dostać 60 proc. i w niczym by mi to nie przeszkodziło. Nauczyciele nie potrafią tego zrozumieć. Chcą, żeby pisać na 100 proc., bo to jest potrzebne do wysokiego miejsca w rankingu.

Jestem świadomy, że trudno im się angażować w sprawy każdego ze 150 czy 200 uczniów, bo pewnie tylu mają na głowie. To jest po prostu systemowo niewydolne. Częściowo pewne wymagania są nauczycielom narzucone odgórnie, a częściowo ten brak zrozumienia jest przez to, w jaki sposób zostali wykształceni na studiach nauczycielskich. I nie chodzi mi absolutnie o atak na nauczycieli, jestem im wdzięczny za ich pracę, ale naprawdę było czasem bardzo ciężko.

Wiele razy pisałem pięć czy sześć prac w tygodniu. W najtrudniejszym tygodniu miałem dziewięć kartkówek i sprawdzianów.

**Jak to przechodziłeś?**

*Skala ocen jest niesprawiedliwa. Jak ktoś zupełnie nic nie umie i ma 0 proc., dostaje jedynkę. Jedynkę dostaje też osoba, która ma 20, 30 czy 40 proc. i ktoś, komu brakuje dosłownie 1 proc. do osiągnięcia progu. Skala powinna być liniowa i dziesięciostopniowa. Na przykład do 10 proc. jedynka, dwójka za 20, siódemka za 70 proc.*

– Już miałem wtedy strategię, jak się uczyć: z dwudniowym wyprzedzeniem. Zaczynałem w sobotę i tak po kolei. W dniu testów zamiast ćwiczyć na wuefie, uczyłem się. Nie wiem, ile mi z tej wiedzy zostało. Nie jestem w stanie sobie przypomnieć ani jednej z tych prac.

Na ogół, chociaż nie mam problemu z pamięcią, pamiętam dokładnie, co się działo w wakacje, to całe liceum zlewa mi się w jedno, myli mi się, co się na przykład działo w poszczególnych klasach.

**Coś byś zmienił w systemie edukacji oprócz ocen, gdybyś mógł?**

– Skasowałbym rankingi. Aktualnie jest w nich brany pod uwagę tylko jeden bardzo wąski wycinek – wynik matur i olimpiad, a nie szerszy obraz. Dla mnie edukacja to coś więcej niż tylko matura i rankingi. To jest szalone, że pod ranking ustawiony jest cały system. Nie ma to żadnego sensu. Wszystko inne schodzi na drugi plan, na przykład zainteresowania uczniów, aktywności niezwiązane z maturami.

Na uniwersytetach za granicą bardzo podoba mi się to, że uczelnia nie patrzy na mnie wyłącznie z perspektywy jednego egzaminu, matury. Musiałem pracować cały rok i podjąć ileś inicjatyw pozaszkolnych, zaprezentować siebie. Robiłem różne kursy, angażowałem się, brałem udział w młodzieżowej konferencji Organizacji Narodów Zjednoczonych [MUN, Model United Nations – red.], na wzór konferencji ONZ. To jest doceniane. Takich kompetencji szkoła nam nie daje. Musiałem wszystko robić sam, uczyć się tego na własną rękę.

**Co jeszcze powinno się zmienić?**

– Aktualnie, gdy w debacie publicznej pojawia się temat edukacji, wszyscy skupiają się na tym, ile powinno być godzin religii w tygodniu. Dla mnie jest to sprawa drugorzędna.

Zacząłbym od tego, że szkoła nie uczy, jak się uczyć. Powinna to robić. I zacząć od tego, jak czytać ze zrozumieniem. Wprowadziłbym też zasadę, żeby profile wybierać dopiero w drugiej klasie. Bo zaraz po egzaminach ósmoklasisty bardzo trudno podjąć właściwą decyzję. Nikt w ósmej klasie nie jest do końca świadomy, jak będzie wyglądała nauka w liceum. Potem trudno zmienić nietrafioną decyzję.

I byłbym za tym, żeby można było przedmioty rozszerzone dowolnie mieszać. Bardzo mi się podoba, że na uczelni, na którą się dostałem, na kierunku biznesowym mam pewną liczbę przedmiotów obowiązkowych. Część zajęć sam sobie wybieram. Mogę wziąć na przykład psychologię, chociaż nie jest związana z kierunkiem. To jest super i wszechstronnie rozwija człowieka. Z drugiej strony zdaję sobie sprawę, że w aktualnej sytuacji są to tylko marzenia.

System edukacji, który jest bezpośrednio związany z młodymi ludźmi, jest dobrym przykładem na to, jak jesteśmy traktowani. Uczniowie nie są jakoś bardzo zaangażowani, ale zawsze jest ktoś, komu się chce zaangażować. W mojej szkole przewodnicząca samorządu próbowała zorganizować imprezę szkolną. Z pozoru to prosta sprawa, a ona miesiącami męczyła się, ponieważ był problem z podpisaniem umowy z firmami dostarczającymi niezbędny sprzęt. Sama przewodnicząca nie mogła tego zrobić, bo nie była pełnoletnia.

Wiele tematów się kończy, zanim się naprawdę zacznie. No bo jak nic nie możemy, to dlaczego ma nam się chcieć. To jest takie błędne koło. Nikt nie zwraca się bezpośrednio do młodych ludzi. Nie mogą głosować, nie są ważną grupą w życiu społecznym. Z jednej strony nikt nas nie pyta o zdanie, z drugiej nic nas nie obchodzi, bo nic nie możemy. Chciałbym, żeby to się zmieniło, żeby edukacja zaczęła wreszcie uwzględniać samych uczniów. ●

**Rozmawiała Małgorzata Zubik**



eprasa.pl 63113674ac

# Chcemy namówić badaczy, by nie bali się ryzykować

**– Kwoty na stypendia, na wynagrodzenia badaczy czy limity na zakup aparatury nie były zmieniane od lat.** Wszyscy doskonale wiemy, że są nieadekwatne do dzisiejszych potrzeb – mówi prof. Krzysztof Jóźwiak.

• **Prof. Krzysztof Jóźwiak**
FOT. JAKUB WŁODEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

ROZMOWA Z
**PROF. KRZYSZTOFEM JÓŹWIAKIEM**
dyrektorem Narodowego Centrum Nauki

**ALICJA GARDULSKA: Ostatnie lata to nieustająca walka o większe środki na badania podstawowe. Były minister Przemysław Czarnek głodził Narodowe Centrum Nauki, które przyznaje granty, a nawet groził likwidacją. Ale i w zeszłym roku środowisko walczyło o wyższe środki, bo okazało się, że budżet NCN na 2025 r. niemal nie drgnął. Pożar zażegnany?**
**PROF. KRZYSZTOF JÓŹWIAK:** Na pewno można powiedzieć, że zmienił się klimat wokół NCN-u. Nie ma już ryzyka, że nawet 90 proc. wnioskujących naukowców będzie trzeba odesłać z kwitkiem głównie z powodu braku środków.

**Ani zawieszać konkursów? W ubiegłym roku Rada Naukowa NCN ostrzegała, że jeśli sytuacja się nie poprawi, trzeba będzie rozważyć zawieszenie niektórych konkursów.**
– To było zrozumiałe, kiedy w perspektywie mieliśmy wskaźniki sukcesu na poziomie 10 proc. lub niższe [chodzi o procent złożonych projektów, które uzyskały finansowanie]. Ocena wniosków staje się wówczas mniej merytoryczna, a bardziej loteryjna. Nasi eksperci alarmowali, że to traci sens. Bo po starannym i niełatwym wyselekcjonowaniu grupy wniosków, z których absolutnie każdy zasługiwał na finansowanie, słyszeli, że budżet konkursu jest niższy np. o 40 proc. i muszą dokonać kolejnej selekcji.

To też działa demotywująco na naukowców i jest destrukcyjne dla całego systemu grantowego. Przecież wnioskujący dostają potem recenzje i widzą, że złożyli bardzo dobry wniosek, a i tak odpadli albo w najlepszym razie trafili na listę rezerwową. A tak było pod koniec 2023 r., kiedy w pierwotnej wersji wskaźnik sukcesu dla konkursu OPUS wyniósł 8,06 proc. a dla Preludium 10,73 proc.

To już za nami. Dzięki dodatkowym środkom z budżetu MNiSW w 2024 i 2025 r. to ryzyko zostało zażegnane. Dziś te wskaźniki w naszych konkursach są na poziomie 16-17 proc.

**Lepiej, ale nie idealnie.**
– Pełna zgoda. Powinny być na poziomie 25 proc., a w przypadku konkursów dla młodych naukowców, nawet 30 proc. To próg, który pozwala zachować twarde, konkursowe warunki, a jednocześnie daje pewność, że strumień środków, które płyną na badania naukowe za pośrednictwem systemu grantowego, jest naprawdę optymalny.

**Miało pomóc 500 mln zł w obligacjach od premiera Donalda Tuska, ale nie możecie ich na razie wydać.**
– Jesteśmy bardzo wdzięczni za te środki. Może nie mówiliśmy o tym publicznie, ale od początku było dla nas jasne, że przeznaczenie tych środków na finansowanie konkursów będzie wymagało zmiany przepisów. I od początku wspólnie z ministerstwem nauki przygotowywaliśmy rozwiązanie, które polega na doprecyzowaniu zapisów ustawy o NCN. Wiem, że sprawa jest traktowana w resorcie priorytetowo.

**W lutym minister finansów Andrzej Domański mówił, że to dopiero początek. Obiecał sukcesywne zwiększanie nakładów na naukę rok po roku. To jak idą negocjacje budżetu NCN na przyszły rok i kolejne lata? Toczą się już w zaciszach gabinetów?**
– Liczę, że się toczą w gabinetach ministerstw nauki i finansów, i dlatego na razie o nich nie słyszymy. Budżet NCN w tym roku wyniósł 1,7 mld zł. Dwa miesiące temu wraz z grupą naukowców spotkaliśmy się z premierem i wnioskowaliśmy, by w perspektywie trzech, czterech lat wzrósł stopniowo do 3 mld zł rocznie.

To pozwoliłoby zadbać o to, by współczynniki sukcesu w konkursach były na właściwym poziomie. Ale też moglibyśmy urealnić w końcu kosztorysy grantów.

Kwoty na stypendia, na wynagrodzenia badaczy czy limity na zakup aparatury nie były zmieniane od lat. Wszyscy doskonale wiemy, że są nieadekwatne do dzisiejszych potrzeb.

Mamy np. limit 500 tys. złotych na jednostkę aparatury niezmieniony od 2011 r.

Niezwykle ważne jest także to, by wiedzieć nie tylko, jakim budżetem będziemy dysponować w przyszłym roku, ale także w kilku kolejnych latach. W nauce nie planuje się w perspektywie rocznej, ale co najmniej trzy-, czy czteroletniej.

**Kiedy mówił pan o współczynnikach sukcesu, pomyślałam, że właściwie lepiej to już było...**
– Były takie trzy lata, w których konsekwentnie wrastała wysokość dotacji celowej dla NCN. Co roku o ok. 100 mln zł. Czyli w skali budżetu państwa niedużo. W latach 2016-2018 zapewniało to wskaźniki sukcesu na poziomie 25-30 proc.

**To wtedy „Nature" pisało, że „Polska staje się siłą, z którą trzeba się liczyć" a pana poprzednik, prof. Zbigniew Błocki zastanawiał się, „czy w polskiej nauce coś drgnęło".**
– Wizerunkowo drgnęło. Wielu naukowców uwierzyło, że to właśnie w Polsce, dzięki rzetelnemu systemowi grantowemu, można realizować bardzo dobre pomysły naukowe. Wtedy wracali młodzi badacze, którzy robili staże podoktorskie za granicą, ale również ci bardziej doświadczeni decydowali się prowadzić w kraju swoje badania. Przyjeżdżali też obcokrajowcy. Wie pani, że dziś wśród naukowców w Polsce mamy tylko 3 proc. obcokrajowców? Ale te 3 proc. skutecznie zdobywa aż 7 proc. grantów NCN. To są zwykle osoby, które nie boją się konkurencji i stawania w konkursach.

**Można powiedzieć, że z tamtych czasów zostało nam „pokolenie NCN", o którym ostatnio mówił minister finansów.**
– NCN w ciągu swoich czternastu lat wydał niemal 17 mld złotych na projekty badawcze i są to jedne z lepiej wydanych pieniędzy w nauce w Polsce. Ale rzeczywiście najbardziej jesteśmy dumni z ludzi.

*Postęp bierze się z badań, często tych o charakterze podstawowym*

Istnieje spora grupa naukowców, którzy są oddanymi użytkownikami systemu grantowego. Sami mówią o tym, że NCN wspierał ich na różnych etapach kariery: kiedy pisali doktoraty, wracali z zagranicy, tworzyli własne zespoły badawcze, rozwijali swoje projekty. Pracują na uczelniach i w instytutach w całym kraju i osiągają kolejne sukcesy. Zdobywają międzynarodowe granty, jak ERC (Europejskiej Rady ds. Badań Naukowych) czy EMBO (Europejskiej Organizacji Biologii Molekularnej), publikują w prestiżowych czasopismach.

**Ostatnio badacze z Warszawy świętowali pierwszą w XXI wieku publikację z nauk o życiu w „Nature". Tu też NCN się dołożył.**
– Publikacje w najbardziej prestiżowych czasopismach z udziałem naukowców pracujących w Polsce pojawiają się regularnie. Ta praca to pierwsza od lat publikacja z nauk o życiu, w której wszyscy autorzy mają polską afiliację: z Międzynarodowego Instytutu Biologii Molekularnej i Komórkowej, Instytutu Biochemii i Biofizyki PAN, Uniwersytetu Warszawskiego i Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego oraz spółki ExploRNA Therapeutics.

Bardzo się cieszę z sukcesu koleżanek i kolegów. Ich odkrycie może mieć kluczowe znaczenie w opracowaniu skuteczniejszych szczepionek, opartych na technologii mRNA. To wielka satysfakcja, kiedy pośród źródeł finansowania tych badań autorzy wymienili także granty NCN.

**Porozmawiajmy o systemie nauki. W 2008 r., tłumacząc założenia planowanej reformy, była minister Barbara Kudrycka pisała na naszych łamach tak: „NCN i NCBR mają w perspektywie kilku lat dystrybuować ponad połowę środków budżetowych przeznaczanych na naukę. W efekcie znaczący strumień środków, a co za tym idzie, decyzji finansowych – wzorem rozwiązań światowych – ma być przeniesiony z ministerstwa na rzecz**



eprasa.pl 63113674ac

**tych niezależnych agencji". „Nie będzie łatwego pieniądza" – dodawała. Nie bardzo to wyszło.**

– Na pewno udało się stworzyć w NCN rzetelny system grantowy, w którym „nie ma łatwego pieniądza". Są twarde, konkursowe warunki i realizowane są te projekty, które według ekspertów i recenzentów rzeczywiście na to zasługują. Gorzej z drugą częścią tego planu, żeby środki na naukę były w większym stopniu dystrybuowane przez niezależne agencje.

W 2025 roku budżet NCN stanowi niecałe 5 proc. środków, jakimi dysponuje rocznie ministerstwo nauki.

Ale trzeba też powiedzieć, że system nauki w Polsce jest chronicznie niedofinansowany. Większość ministerialnej subwencji, która trafia do uczelni i instytutów naukowych, pokrywa rosnące koszty utrzymania i wynagrodzeń, część idzie na inwestycje. Bardzo niewiele zostaje na właściwe badania naukowe. Co też pokazuje, jak ważna jest rola NCN, jako instytucji ściśle grantowej.

Rok temu byłem na dużej światowej konferencji o finansowaniu badań i nauki, Global Research Council. Dobrze zapamiętałem sesję, podczas której kilku przedstawicieli państw afrykańskich przedstawiało strategię na to, jak ich kraje zamierzają w dziesięcioletniej perspektywie osiągnąć poziom finansowania nauki na poziomie 1 proc. PKB. I miałem bardzo gorzką refleksję, że Polska ze swoim 1,06 proc. PKB jest dla nich wymarzonym wzorcem.

*Kwoty na stypendia, na wynagrodzenia badaczy czy limity na zakup aparatury nie były zmieniane od lat. Wszyscy doskonale wiemy, że są nieadekwatne do dzisiejszych potrzeb*

**Pojawia się też czasem argument, że budżet jest nie tylko niski, ale też źle kierowany.**

– Szczególnie jeśli spojrzymy szerzej, czyli na wszystkie środki na badania i rozwój (1,56 proc. PKB). W ciągu ostatnich niemal 20 lat Narodowe Centrum Badań i Rozwoju rozdystrybuowało ok. 80 mld zł, głównie ze środków unijnych. A efekty w postaci wdrożonych innowacji nie są, łagodnie mówiąc, powalające.

Można winę za to przypisać ordynarnym nieprawidłowościom, o których wszyscy słyszeliśmy, ale to nie jedyna przyczyna. Uważam, że próbowano pójść na skróty, nie finansując w odpowiedni sposób badań o charakterze fundamentalnym. A przecież to z badań podstawowych bierze się wiedza i pomysły na przyszłe innowacje. To tak jakby skupić się na ostatnim etapie, pomijając początek. Jeżeli chcemy budować przyszłość naszej gospodarki na rodzimych innowacjach, musimy inwestować w naukę, która będzie źródłem takich innowacyjnych pomysłów.

Naukę uprawia się, by poznać i zrozumieć rzeczywistość. A potem móc na nią wpływać. Postęp bierze się z badań, często tych o charakterze podstawowym.

Wystarczy popatrzeć na rewolucję naukową w medycynie: z roku na rok coraz lepiej rozumiemy, a co za tym idzie coraz skuteczniej leczymy choroby nowotworowe, stosujemy terapie genowe w leczeniu chorób rzadkich, czy w rekordowym tempie opracowaliśmy szczepionki na Covid-19, m.in. stosując wspomnianą wcześniej technologię mRNA.

**Ale w polityce wdrożenia, patenty i komercjalizacja brzmią po prostu lepiej.**

– Choć myślę, że w ostatnich latach także politycy zaczęli rozumieć znaczenie badań naukowych, szczególnie w kontekście rozwoju gospodarczego. Teraz trzeba jeszcze przekonać i polityków, i podatnika, że potrzebne są większe nakłady na naukę.

Tyle że same apele i tłumaczenie, że kraje rozwinięte są konkurencyjne gospodarczo właśnie dzięki znaczącym inwestycjom w badania i innowacje, nie wystarczą. Świat nauki musi wykonać swoją pracę i przekonać Polaków, że dodatkowe środki w nauce będą zainwestowane w tworzenie kolejnych projakościowych rozwiązań, które przyniosą maksymalne korzyści dla społeczeństwa i gospodarki.

Przykład NCN wskazuje kierunek. Centrum było wzorowane na prestiżowych zagranicznych agencjach i konsekwentnie przez lata wdrażał dobre wzorce. I udało się mimo finansowej mizerii zbudować system grantowy z prawdziwego zdarzenia, który od lat przekształca naukę w naszym kraju. Jeśli chcemy liczyć na znacząco wyższe finansowanie, powinniśmy zaproponować kolejne sprawdzone, projakościowe rozwiązania.

**Środowisko naukowe w kraju żyło też ostatnio sprawami tzw. papierników, czyli nieuczciwych naukowców, którzy pompują dorobek, kupując publikacje lub ich współautorstwo u wyspecjalizowanych w tym przedsiębiorców – oszustów. Z zatrudniania takich badaczy tłumaczyły się największe polskie uczelnie.**

– To trudny temat, który w ostatnim czasie rzeczywiście mocno rozemocjonował środowisko. Choć takie oszustwa stanowią w Polsce margines i trzeba podkreślić, że nie są tylko naszą specyfiką.

**Tak, ale temat zyskał taką wagę m.in., kiedy okazało się, że badaczom podejrzewanym o nieuczciwe praktyki udało się zdobyć granty NCN, a także w ramach ministerialnego projakościowego programu „Inicjatywa Doskonałości-Uczelnia Badawcza" (IDUB).**

– Racja. Wydaje się, że dzięki naszym procedurom oceny wniosków, powinniśmy być dobrze zabezpieczeni przed takimi praktykami. Trzeba pamiętać, że w NCN to eksperci, w bardzo twardych konkursowych warunkach, oceniają jakość pomysłu naukowego i to ona jest najważniejsza. Brane są też pod uwagę wybrane osiągnięcia kierownika projektu, ale eksperci nie stosują ilościowych kryteriów. Nie patrzą przez pryzmat bibliometrii, którą co widać w opisywanych ostatnio nierzetelnych praktykach, najłatwiej zmanipulować.

Ale to prawda, że kilka z osób, które są podejrzewane o takie praktyki uzyskało granty. I stało się tak dlatego, że potrafili przedstawić wartościowy i dobrze oceniony projekt. Mimo to chcemy opracować procedury, które mogą wspomóc ekspertów w tej materii. Na przykład, żeby mogli odpowiednio zareagować w sytuacji, gdy autor ma na koncie retraktowane publikacje [odpublikowane przez wydawcę, z powodu różnych nieprawidłowości]. Prace trwają.

**Wróćmy jeszcze do tego przemeblowywania nauki. Czy jest szansa, by NCN finansował też projekty typu „high risk, high gain"?**

– Wydaje nam się, że system NCN jest tak skonstruowany, by finansować takie projekty. Ale zgadzam się, że jest problem i w związku z tym prowadzimy prace nad tym, żeby mocniej zachęcać naukowców do proponowania wysoko ryzykownych projektów w naszych konkursach.

Rozmawiamy o tym z ministerstwem, wspominaliśmy też panu premierowi. Jest to coś, co traktujemy poważnie. Bo taka jest natura nauki, że często te największe innowacje, które mają kluczowy wpływ na gospodarkę, biorą się z pomysłów, które na początku wydawały się mało realne a na pewno ryzykowne. A chcielibyśmy, żeby nasi naukowcy odważnie projektowali swoje badania. ●

**Rozmawiała Alicja Gardulska**

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34375636

NAJLEPSZE REPORTAŻE

W KAŻDY PONIEDZIAŁEK W „WYBORCZEJ"

wyborcza DUŻYFORMAT

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34375010

**Burmistrz Miasta i Gminy Sobótka**

**ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż NIERUCHOMOŚCI stanowiącej własność Gminy Sobótka**

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU**

Zgodnie z § 6 ust. 5 i 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2213).

**Burmistrz Miasta i Gminy Sobótka ogłasza I USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż nieruchomości będącej własnością Gminy Sobótka**

**1. Oznaczenie nieruchomości:**
Niezabudowana nieruchomość składającą się z działek oznaczonych w ewidencji gruntów nr: 2165, 2166, 2167, 2168, 2169, 2170, 2171, 2172, 2173, 2174, 2175, 2176, 2177, 2178, 2179, 2180, 2181, 2182, 2183, 2184, 2185, 2186, 2187, 2188, 2189, 2190, 2191, 2192, 2193, 2194, 2195, 2196, 2197, 2198, 2199, 2200, 2201, 2202, 2203, 2204, 2205, 2206, 2207, 2208, obręb 0002 Sobótka, o łącznej pow. 6,1440 ha, położona w mieście Sobótka, gmina Sobótka, powiat wrocławski, woj. dolnośląskie. KW nr WR1K/00123759/3. Działy III i IV KW nr WR1K/00123759/3 wolne są od wpisów. Nieruchomość wolna jest od roszczeń i obciążeń na rzecz osób trzecich. Oznaczenie w mpzp: C-MN29, CM-32 – tereny zabudowy mieszkaniowej niskiej intensywności, ponadto symbolem C-ZP7- zieleń parkowa oraz w części symbolem C-KDW20, C-KDW21 - tereny dróg wewnętrznych. Oznaczenie klasoużytków: grunty orne: RIIIb i RIVa. Przez część terenu przechodzi napowietrzna linia elektroenergetyczna średniego napięcia.
**2. Termin i miejsce przetargu:**
przetarg odbędzie się w dniu 08 lipca 2025 r. o godz. 10:00 w Urzędzie Miasta i Gminy Sobótka, Rynek 1, Sobótka, sala nr 11.
**3. Cena wywoławcza nieruchomości:**
10.000.000,00 zł netto.
**4. Wadium:**
1.000.000,00 zł.
Wpłata wadium na konto Urzędu Miasta i Gminy Sobótka: Bank Spółdzielczy Kąty Wr. O/Sobótka nr 72 95741015 2003 02001605 0004, z dopiskiem: „wadium na działki od nr 2165 do nr 2208, o. Sobótka, imię nazwisko osoby przystępującej do przetargu" do dnia 01 lipca 2025r.
**5. Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:**
ogłoszenie o przetargu będzie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Sobótka, opublikowane na stronie internetowej Gminy Sobótka, a także www.bip.sobotka.pl.
**6. Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje:**
szczegółowe informacje można uzyskać w UMiG Sobótka pok. nr 6, 1 piętro, tel. 71 3351234.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34375513

Z ogromnym smutkiem przyjęłam wiadomość o śmierci

*Profesora Janusza Grzelaka*

wybitnego przedstawiciela nauk społecznych,
uczestnika obrad Okrągłego Stołu
i wiceprzewodniczącego w podzespole do spraw nauki, oświaty i postępu technicznego,
wiceministra edukacji w Rządzie Tadeusza Mazowieckiego.

*Rodzinie Zmarłego*

składam serdeczne kondolencje,
a także wyrazy głębokiego współczucia.

*Barbara Nowacka*
*Minister Edukacji*
*wraz z pracownikami Ministerstwa Edukacji Narodowej*

34375530

nekrologi.wyborcza.pl ODESZLI.pl
Zamieść nekrolog
Kontakt: nekrologi@wyborcza.pl
tel. (22) 555 55 55

eprasa.pl 63113674ac

# Izrael ma plan wznowienia pomocy dla Gazy

**Międzynarodowe organizacje pomocowe ostrzegły rządy, że jeśli przyłożą rękę do realizacji planu forsowanego przez gabinet Benjamina Netanjahu,** mogą zostać uznane za współodpowiedzialne zbrodni wojennych.

**Robert Stefanicki**

• **Palestyńczycy podczas wydawania posiłków przygotowanych przez kuchnię charytatywną w Chan Junis w południowej Strefie Gazy, 29 kwietnia 2025 r.** FOT. REUTERS / HATEM KHALED

Izraelskie media poinformowały, że szczegóły planu zostały uzgodnione na spotkaniu gabinetu bezpieczeństwa w niedzielny wieczór (tym samym, na którym przyklepano rozszerzenie ofensywy militarnej w Strefie Gazy), chociaż rząd nie ogłosił tego oficjalnie. Oczekuje się, że inicjatywa zostanie wprowadzona w życie przed końcem miesiąca, zapewne już podczas wizyty prezydenta Donalda Trumpa w regionie w połowie maja.

Zdecydowanie odrzucają ją Organizacja Narodów Zjednoczonych i dziesiątki międzynarodowych grup pomocowych, które twierdzą, że plan jest sprzeczny z zasadami humanitarnymi, logistycznie niewykonalny i może narazić palestyńskich cywilów i pracowników na niebezpieczeństwo – informuje „The Washington Post", który w weekend opisał również szczegóły planu.

## Magazyny ONZ są puste

Izrael nałożył pełną blokadę humanitarną Strefy Gazy 2 marca, po zerwaniu dwumiesięcznego zawieszenia broni z Hamasem. Odcięto dostawy żywności, środków medycznych i innej pomocy dla ponad 2 milionów Palestyńczyków. Światowy Program Żywnościowy ONZ poinformował w zeszłym tygodniu, że jego magazyny są puste.

Działające jeszcze jadłodajnie drastycznie ograniczają wydawane racje. Niewielka ilość żywności, która pozostała na rynkach, sprzedawana jest po wygórowanych cenach, na które większość ludzi nie może sobie pozwolić.

Agencje pomocowe nazywają działania Izraela polityką głodu, która może być równoznaczna ze zbrodnią wojenną.

W piątek izraelscy urzędnicy wojskowi przedstawili agencjom humanitarnym propozycję „nie do negocjacji". Izrael zezwoliłby na wjazd do Gazy około 60 ciężarówek z pomocą każdego dnia – to jedna dziesiąta tego, co uzgodniono na mocy ostatniego zawieszenia broni.

– To żart – powiedział szef jednej z międzynarodowych organizacji non-profit działających w Gazie. – To tylko taktyka Izraela mająca na celu złagodzenie międzynarodowej presji, a nie rozwiązanie kryzysu humanitarnego.

## Paczka z jedzeniem raz na tydzień lub dwa

Transporty wjeżdżałyby z Izraela do południowej Strefy Gazy, gdzie wyznaczono sześć centrów dystrybucyjnych. Jeśli model się sprawdzi, można będzie go rozszerzyć na północną i centralną część enklawy zniszczonej półtorarocznymi bombardowaniami. Każde centrum będzie obsługiwać 5-6 tys. gospodarstw domowych. Ich przedstawiciele będą odbierać 20-kg paczkę z żywnością i artykułami higienicznymi co dwa tygodnie lub co tydzień, według różnych źródeł. Transport paczki, często na dziesiątki kilometrów, beneficjenci będą musieli zapewnić sobie sami.

Organizacje pomocowe uważają, że doprowadzi to do kolejnych masowych przemieszczeń ludności – i potencjalnie do walk o mocno ograniczone zasoby.

Rząd Netanjahu chce zapobiec przejęciu pomocy przez Hamas, który wywołał wojnę, atakując Izrael 7 października 2023 r. Izraelczycy twierdzą – bez dowodów – że od początku wojny Hamas zgromadził setki milionów dolarów, wyprowadzając i odsprzedając dostawy przeznaczone dla cywilów.

Izrael chce również uniknąć powtórki sytuacji z listopada, kiedy konwój z pomocą został napadnięty i rozgrabiony. Ponieważ dowództwo armii odmówiło udziału w humanitarnej dystrybucji w Gazie, rząd powierzył logistykę i zapewnienie bezpieczeństwa dwóm amerykańskim firmom, Safe Reach Solutions i UG Solutions, kierowanym odpowiednio przez byłego oficera CIA i komandosa Zielonych Beretów. Firmy te pojawiły się w Gazie niedawno – podczas zawieszenia broni obsadziły punkt kontrolny pojazdów wzdłuż głównej drogi biegnącej przez enklawę.

*Izrael chciałby, aby w dystrybucję pomocy zaangażowały się uznane międzynarodowe agencje humanitarne. Te stanowczo odmawiają*

## Izrael chce wykorzystać systemy rozpoznawania twarzy

Fundusze na kontrakt z Amerykanami idą przez nową organizację non-profit zarejestrowaną w Szwajcarii. „Fundacja Humanitarna Gazy jest efektem konsultacji między rządami i międzynarodowymi liderami pomocy, którzy pracują nad rozwiązaniem kryzysu humanitarnego w Strefie Gazy, jednocześnie uniemożliwiając Hamasowi czerpanie korzyści" – objaśnia „The Washington Post".

Nie udało się jednak ustalić, jakie rządy, lub podmioty zorganizowały lub finansują fundację.

Izrael chciałby, aby w dystrybucję pomocy zaangażowały się uznane międzynarodowe agencje humanitarne. Te stanowczo odmawiają. Wiele organizacji ma zasady, które wymagają od nich bezstronnego dostarczania pomocy, gdziekolwiek jest potrzebna i bez angażowania uzbrojonych podmiotów. Mało tego – około 20 organizacji pomocowych ostrzegło zachodnie rządy i ONZ, że mogą narazić się na odpowiedzialność za zbrodnie wojenne, jeśli pomogą we wdrożeniu izraelskiego planu.

„Projekt planu, który nam przedstawiono, oznacza, że duże części Strefy Gazy, w tym osoby mniej mobilne i najbardziej bezbronne, nadal będą pozbawione dostaw" – stwierdziły organizacje we wspólnym oświadczeniu. I tak oceniły plan Izraela: „Zaprzecza on podstawowym zasadom humanitarnym i wydaje się zaprojektowany w celu wzmocnienia kontroli nad artykułami podtrzymującymi życie jako taktyki wywierania presji, w ramach strategii wojskowej".

Zastrzeżenia budzi też zapowiedź wykorzystywania technologii rozpoznawania twarzy do identyfikacji osób odwiedzających centra dystrybucji, co rzekomo ma zapobiec przejmowaniu pomocy przez Hamas.

– Biorąc pod uwagę historię aresztowania cywilów [przez Izrael], arbitralnego przetrzymywania, a czasami rozstrzeliwania, większość Palestyńczyków czułaby się niekomfortowo zgłaszając się do przejścia takiego procesu weryfikacji – powiedział Joseph Belliveau, dyrektor wykonawczy organizacji MedGlobal.

Grupy praw człowieka i rządy, w tym niektórzy europejscy sojusznicy Izraela, argumentują, że Izrael, jako siła okupacyjna, ma obowiązek na mocy prawa międzynarodowego ułatwiania niezakłóconego przepływu pomocy do Gazy. Izraelscy urzędnicy twierdzą, że pomoc pozostała po zawieszeniu broni do tej pory wystarczała, aby utrzymać przy życiu ludność cywilną, a prawo międzynarodowe nie wymaga od nich udzielania pomocy, jeśli pomaga ona wrogowi.

Niektórzy są jeszcze bardziej radykalni.

„Tak, zagłodzimy mieszkańców Gazy, tak, to nasz obowiązek" – powiedział pod koniec kwietnia Mosze Saada, poseł rządzącego Likudu.

## Aktywiści próbowali przełamać izraelską blokadę

Izraelskie media informują, że izraelski gabinet bezpieczeństwa zatwierdził w niedzielę nową ekspansję militarną w Strefie Gazy. Izraelskie wojsko rozpoczęło pobór dziesiątek tysięcy rezerwistów. W sobotni wieczór w Izraelu odbyły się kolejne protesty przeciwko kontynuowaniu wojny.

Tymczasem w czwartek u wybrzeży Malty dokonano ataku z powietrza na statek Flotylli Wolności, która chciał przełamać izraelską blokadę Strefy Gazy i dostarczyć tam pomoc humanitarną. Na Malcie na pokład mieli wejść aktywiści z wielu krajów, w tym Greta Thunberg.

Statek jest poważnie uszkodzony i nabiera wody. Aktywiści twierdzą, że ataku dokonały izraelskie drony. W przeszłości doszło już do podobnego precedensu: w 2010 r. Izrael zaatakował turecki statek z pomocą humanitarną dla Gazy na wodach międzynarodowych, zabijając 10 osób. ●

2 RP

eprasa.pl 63113674ac

# AfD zagraża niemieckiej demokracji?

• **Sympatycy AfD w Berlinie** FOT. REUTERS / CHRISTIAN MANG

W Niemczech trwa dyskusja, czy zakazać działalności Alternatywy dla Niemiec, która oficjalnie została uznana za ekstremistyczną.

**Michał Kokot**

**2 maja niemiecki Urząd Ochrony Konstytucji uznał, że AFD jest organizacją ekstremistyczną.** Działacze AfD uważają, że ta decyzja ma podłoże polityczne. Alice Weidel i Tino Chrupalla, którzy stoją na czele partii, mówią, że to „ciężki cios dla niemieckiej demokracji". W sieci sympatycy tej partii porównują urząd do Stasi – bezpieki z czasów NRD.

Mają przy tym wsparcie politycznych przyjaciół z Europy oraz Stanów Zjednoczonych. Marco Rubio, amerykański sekretarz stanu stwierdził, że decyzja niemieckiej instytucji państwowej nie jest demokratyczna, lecz stanowi „tyranię w przebraniu". Z wyrazami wsparcia AfD pospieszył również węgierski premier Viktor Orbán, a także Herbert Kickl, szef skrajnie prawicowej Austriackiej Partii Wolnościowej (FPÖ).

Kickl stwierdził, że to typowe działanie dla „systemu", który nie toleruje innych wypowiedzi tych, „którzy z troską wsłuchują się w głos obywateli". Nawiązał tym samym do powtarzanego przez polityków AfD rzekomego spisku, jaki w Niemczech został zawiązany przeciwko nim przez „kartel partyjny", czyli wszystkie pozostałe ugrupowanie, odmawiające z AfD współpracy.

## Raport był gotowy pod koniec zeszłego roku

Tymczasem Urząd Ochrony Konstytucji, jak się okazuje, robił wiele, by zapobiec oskarżeniom o to, że jego decyzje są motywowane politycznie. Liczący 1100 stron raport gotowy był już pod koniec ubiegłego roku. Ale służby nie chciały go przekazać rządowi Olafa Scholza z obawy o to, że zostaną oskarżone o polityczną ingerencję w trwającą wówczas kampanię wyborczą. W wyborach w lutym tego roku AfD zajęła drugie miejsce po chadekach, zdobywając ponad 20 proc. głosów.

Raport jest tajny, ale część jego szczegółów przeciekła do mediów. Agenci wzięli pod uwagę ostatnie kilka lat działalności członków AfD. Na podstawie ich wypowiedzi stwierdzili, że całe kierownictwo partii posługuje się wobec imigrantów językiem nienawiści, w najlepszym przypadku próbując ich zdyskredytować, zwykle jednak wzywa do pozbycia się ich z kraju. Również osoby z pochodzeniem imigranckim, traktuje jako „Niemców drugiej kategorii".

To zaś nie jest zgodne z zapewnieniem ludzkiej godności, gwarantowanym przez niemiecką konstytucję. AfD „ewidentnie dąży do działań sprzecznych z wolnym demokratycznym porządkiem podstawowym" – stwierdza raport, cytowany przez „Süddeutsche Zeitung".

## AfD może zostać zdelegalizowana

Decyzja Urzędu oznacza, że odtąd można w szeregach całej partii umieszczać agentów i legalnie ją inwigilować. Sklasyfikowanie AfD jako ekstremistycznej partii otwiera również możliwość jej delegalizacji.

W przeszłości okazało się to jednak ryzykowną opcją. W 2001 r. rząd Gerharda Schrödera chciał doprowadzić do delegalizacji innej skrajnie prawicowej partii – NPD. Wówczas próba ta spaliła na panewce z powodów formalnych – okazało się bowiem, że w kierownictwie partii jest tak wielu płatnych agentów niemieckiego kontrwywiadu, iż jej delegalizacja nie ma żadnego sensu. Sądy uznały, że nie stwarza żadnego zagrożenia dla demokracji. A do tego NPD nigdy nie stała się partią tak silną, jak AfD i nigdy nie miała reprezentacji w Bundestagu oraz we wszystkich landtagach.

Delegalizacji AfD domaga się zarówno część chadeków, jak i socjaldemokratów, którzy stworzą rząd. Georg Maier, minister spraw wewnętrznych w Turyngii mówi, że „czas dojrzał, by zakazać działalności" tej partii.

Jak długo mamy jeszcze czekać? AfD stała się wielkim zagrożeniem naszego demokratycznego porządku – mówi.

Jens Spahn, przewodniczący klubu CDU w Bundestagu, który wcześniej chciał „traktowania AfD jak każdej innej partii" teraz mówi, że w sprawie jej delegalizacji chadecy będą musieli porozumieć się z socjaldemokratami.

Niemieccy politycy wypowiadają się obecnie ostrożnie co do jej delegalizacji. Roderich Kiesewetter (CDU), wiceprzewodniczący komisji ds. służb specjalnych powiedział wczoraj w telewizji ARD, że należy do sprawy zakazu działalności AfD podejść „ze spokojem". Jego zdaniem to Bundestag najpierw powinien zbadać teraz, czy partia może zagrozić niemieckiej demokracji. Sądy zaś powinny (przynajmniej częściowo) odtajnić raport w sprawie partii.

Politycy głównych partii obawiają się, że delegalizacja AfD odniesie skutek odwrotny od zamierzonego i spowoduje dalszy wzrost jej popularności. Już teraz ugrupowanie to zrównało się z prowadzącą w sondażach CDU, a w niektórych nawet ja wyprzedziła, notując 25-26 proc. ●

*Politycy głównych partii obawiają się, że delegalizacja AfD odniesie skutek odwrotny od zamierzonego i spowoduje dalszy wzrost jej popularności. Już teraz ugrupowanie to zrównało się z prowadzącą w sondażach CDU, a w niektórych nawet ja wyprzedziła, notując 25-26 proc.*

1 RP

www.nekrologi.wyborcza.pl/34375413

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość,
że dnia 25 kwietnia 2025 roku zmarł

Profesor Szkoły Filmowej

*Sławomir Kryński*

Wybitny reżyser, absolwent i wykładowca naszej Uczelni

Wyrazy szczerego współczucia

*Rodzinie i Bliskim*

składają:

*Społeczność Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi*

Ostatnie Pożegnanie odbędzie się 8 maja 2025 roku o godzinie 12:00
na Cmentarzu Doły, przy ulicy Smutnej w Łodzi

www.nekrologi.wyborcza.pl/34375474

21 kwietnia 2025 roku odeszła nagle

*Anna Marzena Jurgowiak*
*z domu Salomon*

O czym zawiadamiają przyjaciele:

*Irma Kacprzak-Bergman i Paweł Bergman,*

składając jednocześnie kondolencje

*Rodzinie Jurgowiaków i Salomonów*

34375425

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34375237

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU**

sporządzony zgodnie z § 6 ust. 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz.U z 2021r., poz. 2213)

**Burmistrz Miasta i Gminy Żerków**

**ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działek wchodzących w skład nieruchomości niezabudowanej, położonej w Żerkowie, zapisanej w księdze wieczystej KZ1J/00021517/7.**

| L.p. | Numer działki Oznaczenie nieruchomości | Powierzchnia w m² | Cena wywoławcza w zł netto | Wadium |
|---|---|---|---|---|
| 1. | **759/8** ark. mapy 6, użytek RV | 3079 | 445.300,00 | 44.600,00 |
| 2. | **759/11** ark. mapy 6, użytek RV | 5362 | 640.000,00 | 64.000,00 |
| 3. | **759/13** ark. mapy 6, użytek RV | 5362 | 640.000,00 | 64.000,00 |
| 4. | **759/15** ark. mapy 6, użytek RV | 5233 | 562.100,00 | 56.300,00 |
| 5. | **759/20** ark. mapy 6, użytek RV i RVI | 11746 | 673.100,00 | 67.400,00 |

Do ceny sprzedaży zostanie doliczony stosowny podatek VAT.
Obecna stawka VAT wynosi 23%.

Działki od poz. 1 do 4 leżą w obszarze na którym obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego Gminy Żerków – Uchwała Nr XXVI/170/2021 Rady Miejskiej Żerkowa z dnia 22 lutego 2021r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic: Targowisko i Morelowej w Żerkowie (Dz.U. Woj. Wielkopolskiego z 4 marca 2021r., poz. 1877). Działka nr 759/20 leży w obszarze, na którym obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego Gminy Żerków – Uchwała Nr XXX/196/2021 Rady Miejskiej Żerkowa z dnia 28 czerwca 2021r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic: Targowisko i Morelowej w Żerkowie – część II (Dz.U. Woj. Wielkopolskiego z 14 lipca 2021r., poz.5702).

Zgodnie z ww. planami działka nr 759/8 przeznaczona jest pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną z dopuszczeniem usług towarzyszących (MW/U) a działki od poz. 2 do 5 przeznaczone są pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną szeregową (MNs).

W terenie, na którym znajdują się ww. działki planowane jest wybudowanie sieci wodno-kanalizacyjnej do końca 2025r.

Przetarg odbędzie się w dniu **10.07.2025r. o godz. 11.00** w Urzędzie Miasta i Gminy w Żerkowie, sala sesyjna.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w podanej wyżej wysokości na konto organizatora przetargu nr 45 1020 2212 0000 5402 0027 6931 w terminie do dnia 04.07.2025r. – tak, aby środki w tym dniu były na koncie sprzedającego.

Organizator z uzasadnionej przyczyny zastrzega sobie prawo odwołania przetargu.

Ogłoszenie zamieszczono na tablicy Urzędu Miasta i Gminy w Żerkowie, na stronie www.zerkow.pl i BIP-e-przetargi na sprzedaż nieruchomości oraz wyciąg z ogłoszenia o przetargu ze względu na wartość przetargu w prasie o zasięgu krajowym, w prasie o zasięgu obejmującym powiat jarociński a także serwisach ogłoszeniowych.

Szczegółowe informacje o nieruchomości i przetargu można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy w Żerkowie, ul. Adama Mickiewicza 5, tel. 62 740 20 28.

eprasa.pl 63113674ac

# Domowa szkoła, ceny rynkowe

**Nie płacą czesnego, ale edukacja ich dzieci i tak kosztuje.** Nie trzeba było długo czekać, aż edukacja domowa przekształci się w rozbudowany, spersonalizowany i posegmentowany rynek usług.

• **Koszty w edukacji domowej, choć wcale nie są zerowe, to wciąż jednak są dużo niższe niż zapisanie dziecka do szkoły prywatnej** FOT. KORNELIA GŁOWACKA-WOLF / AGENCJA WYBORCZA.PL

**Kasia Bielecka**

– Nie zapłaciłam ani złotówki za szkołę – mówi Joanna, mama 10-latki, która uczy się w edukacji domowej od trzech lat. – Ale jak podsumowałam w zeszłym roku wydatki na kursy, książki, zajęcia dodatkowe i korepetycje, to faktycznie mocno się zdziwiłam.

W teorii edukacja domowa jest darmowa. W praktyce potrzeba co najmniej kapitału ekonomicznego i społecznego (znajome rodziny, inni rodzice, siatka specjalistów). Więcej o tym, jak wygląda edukacja domowa, pisałam w tekście pt. „Szkoła wolna, kooperatywa, mikroszkoła, nieszkoła. Rodzice wyjmują dzieci z systemu i organizują edukację domową". Ale zacznijmy od początku.

W edukacji domowej dziecko musi być zapisane do szkoły, która przyjmuje je jako „ucznia z nauczaniem domowym". Raz do roku zdaje egzaminy klasyfikacyjne z podstawy programowej. Rodzic jest odpowiedzialny za realizację tej podstawy – w praktyce: za całą edukację. Mało który rodzic ma kompetencje i zasoby, aby zastąpić dziecku szkołę (nawet jeśli mowa tutaj tylko o podstawówce). Dlatego często trzeba sięgać po zewnętrzne pomoce. A te już darmowe nie są.

## Ile dzieci uczy się w domu?

Oficjalne dane na ten temat (GUS, MEiN) publikowane są z opóźnieniem – raporty za dany rok szkolny ukazują się zwykle dopiero jesienią roku następnego. Dlatego najbardziej aktualne liczby pochodzą z niezależnych źródeł, głównie z Fundacji Edukacji Domowej (FED), która od kilku lat prowadzi własny monitoring.

I tak, według danych FED z początku 2025 roku, w edukacji domowej uczy się obecnie 62 917 uczniów.

Jeszcze pięć lat temu (w roku szkolnym 2019/20) było ich zaledwie ok. 14 tysięcy. W ciągu kilku lat mamy więc ponad czterokrotny wzrost. A to oznacza, że jest spora grupa rodziców i dzieci, którzy potrzebować będą usług będących dla nich ekwiwalentem szkoły.

## Darmowa edukacja?

Joanna koszty edukacji domowej obliczyła na około 15 tys. zł rocznie.

Wylicza: Korzystaliśmy z ofert różnych platform, gdzie organizowane są zajęcia z korepetytorami – około 700 złotych miesięcznie za ogólny pakiet dla czwartoklasistki.

Osobne wykupienie zajęć z matematyki online w kameralnej grupie – miesięcznie około 400 zł. Do tego różne inicjatywy – warsztaty, wycieczki czy kursy dla dzieci w edukacji domowej w naszym mieście.

To dużo czy mało? Pytam o to Joannę, która mówi, że choć decydując się na edukację domową, nie myślała o kosztach, to zdziwiła się, kiedy faktycznie je podsumowała. – Wiem, że to i tak dużo taniej niż szkoły prywatne czy społeczne – dodaje Joanna. Co ważne, to jednak fakt, że jej córka uczy się dopiero w 4 klasie, a więc do egzaminów zostało jeszcze sporo czasu. Presja na wyniki (a pewnie również i skłonność do inwestowania w kursy czy dodatkowe zajęcia) jest więc jeszcU

Gdy rodzic nie może lub nie chce uczyć samodzielnie (a często tak właśnie jest), potrzebni są nauczyciele. A ci coraz częściej nie chcą pracować za kiepskie stawki w przepełnionych klasach szkół publicznych. Zdarza się więc, że rezygnują z pracy w klasycznej szkole i wchodzą na rynek jako dostawcy usług.

Kamila, która dwa lata temu skończyła polonistykę, jeszcze na studiach wiedziała, że raczej nie chce pracować w szkole. A jako że od studiów udzielała korepetycji, to po ich skończeniu coś, co do tej pory było dodatkowym zarobkiem, dzisiaj stanowi całość jej pensji.

Popołudniami udziela korepetycji, ale wcześniej też uczy – często właśnie dzieci w edukacji domowej. Albo wynajmują ją bezpośrednio rodzice, albo specjalne firmy, które gromadzą nauczycielki i potem łączą je w pary z dziećmi.

– Na ten moment jestem zadowolona, chociaż nie są to nie wiadomo jakie pieniądze. Myślę jednak, że jeśli dostanę kiedyś ofertę ze szkoły prywatnej czy społecznej, to mogę się na nią zdecydować. Głównie ze względu na stabilność – opowiada korepetytorka. Jej pensja w zależności od miesiąca, oscyluje wokół 6,5 – 7 tysięcy. A więc więcej niż w szkole publicznej, gdzie początkujący nauczyciel dostałby nieco ponad 5150 zł (bez dodatków).

W EDUN, czyli jednym z popularnych centrów korepetycji, powstała specjalna oferta dla dzieci w edukacji domowej. Centrum oferuje jednak nie tylko dostęp do kadry pedagogicznej. W wielu miejscach w Polsce sieć otworzyła swoje oddziały, gdzie dzieci spotykają się i uczą stacjonarnie. Trochę na kształt klasycznej szkoły – przyprowadzamy dziecko do oddziału, gdzie odbywa ono zajęcia z danego przedmiotu albo lekcje z wybranym specjalistą (np. logopedą, rehabilitantem).

Przykładowo w katowickim oddziale EDUN dzieci spotykają się raz w tygodniu na 90 min. Grupowe zajęcia (od 4 do 6 osób) z danego przedmiotu to koszt 450 zł miesięcznie. Indywidualne spotkania są droższe i kosztują 750 zł miesięcznie.

## Korepetycje filarem systemu edukacji

Emilia, mama trójki dzieci w wieku od 5 do 10 lat, zrezygnowała z pracy zawodowej i uczy dzieci w domu. Mieszka w okolicach Katowic, zastanawiała się nad posłaniem dzieci do szkół prywatnych na Śląsku.

Chociaż pierwsze dziecko uczęszczało do szkoły prywatnej, to w przypadku trójki koszt ten okazał się znacząco przewyższać budżet rodziny. Roczne czesne na edukację w pierwszej klasie podstawówki kosztowało bowiem nieco ponad 18 tys. zł i jak na Katowice była to cena średnia.

Biorąc jednak pod uwagę trudności ze skupieniem się starszego syna, Emilia z mężem uznali, że najlepiej będzie przenieść dzieci do edukacji domowej. Najpierw najstarszego syna, a z biegiem czasu także pozostałe dzieci. Luz w budżecie sprawił, że rodzina chętnie korzystała z pomocy korepetytorów i nauczycielek. Ich usługi, jak pokazuje poniższa tabela, coraz mocniej w ostatnim czasie drożeją.

– Mamy kilka osób, które regularnie do nas przychodzą. Na razie nie szalejemy, bo nasze dzieci są jeszcze małe, więc też nie potrzebują bardzo skomplikowanych zajęć. Ale mamy panią od angielskiego, od matematyki, osobę, która zbiorczo przerabia z dwójką starszych przedmioty ścisłe. A z młodszym chodzimy do logopedy. Miesięcznie wychodzi nas to około 2400 zł za trójkę dzieci – mówi Emilia.

Jako że koszt jest nawet większy niż w poprzednim wariancie, pytam panią Emilię, czy myślą z mężem o tym, aby te kwoty zredukować. – Wydaje mi się, że tutaj trochę nie ma wyjścia. Edukacja po prostu jest dzisiaj droga – odpowiada pani Emilia.

**Edukacja domowa**

**62 917**

• **Tylu uczniów, według danych FED z początku 2025 roku, uczy się obecnie w edukacji domowej**

## Budżet: edukacja domowa czy szkoła niepubliczna?

Koszty w edukacji domowej, choć wcale nie są zerowe, to wciąż jednak są dużo niższe niż zapisanie dziecka do szkoły prywatnej. Pomijając już najbardziej ekstremalne przypadki szkół w stolicy, gdzie roczne czesne potrafi wynosić do nawet prawie 150 tys. zł (przypadek warszawskiej Akademeia High School), to na przeciętną szkołę niepubliczną z reguły trzeba przeznaczyć od nieco ponad tysiąca do kilku tysięcy złotych miesięcznie.

Przykładowo w krakowskiej Open Future International School miesięczne czesne wynosi od 2,7 do 3 tys. (płatne przez 10 miesięcy), a w poznańskiej Szkole Eduventura 2,5 tys. zł. Istnieją też opcje bardziej budżetowe, choć raczej nie w największych miastach. Za miesiąc nauki w prywatnej szkole podstawowej Filomata w Gliwicach zapłacimy 1300 zł miesięczne, podobnie w olsztyńskiej Podstawówce Korczaka – 1310 zł za miesiąc (w obu przypadkach płatne przez dwanaście miesięcy).

Rodzice, z którymi rozmawiam wydają na edukację domową podobne kwoty. Pytam więc ich, dlaczego jednak nie wolą zapisać dziecka do placówki? Odpowiedzi są różne – od trudności dziecka, które nie odnalazło się w edukacji klasycznej, przez chęć poświęcenia dziecku maksymalnie dużo uwagi i poczucie swobody i elastyczności.

Rosnąca popularność edukacji domowej szybko sprawiła, że poszerzyła się oferta usług edukacyjnych. Jedną z najpopularniejszych opcji są kursy przygotowawcze do egzaminów dla uczniów w ED.

Na przykład serwis Talentum.pl (powstał w 2020 r. – w momencie pierwszego intensywnego wzrostu zainteresowania edukacją domową) oferuje roczne kursy przygotowujące do egzaminu ósmoklasisty. Roczny kurs dotyczący jednego przedmiotu to koszt 1 980 zł (obejmujący 30 spotkań). Na tej samej stronie jednoosobowe korepetycje kosztują od 100 do 130 zł za 45 min. W grupach taniej – przy dwóch osobach koszt zmniejsza się od 60 do 80 zł.

Rodzice często decydują się również na subskrypcję platform edukacyjnych. I tak Centrum Nauczania Domowego oferuje im kilka pakietów w cenie od 2 049 zł do 2 449 zł rocznie (w zależności do zawartości). W zestawie m.in: testy, filmy edukacyjne, arkusze egzaminacyjne.

– Wykupiliśmy właśnie takie pakiety – mówi Ewa, mama 7-latka. Dla jej syna, chłopca z ADHD, to pierwszy rok nauki w domu. Po roku w publicznej placówce jego rodzice uznali, że szkoła nie jest dogodnym dla niego miejscem nauki. – Ale muszę przyznać, że te pakiety raczej nam się nie sprawdziły. To nie chodzi nawet o to, że były jakoś źle przygotowane, tylko o to, że nasz syn kompletnie nie chciał z nich korzystać. Skończyło się tak, że wynajęliśmy korepetytorkę, która robiła z nim sesje edukacyjne z użyciem tych pakietów – opowiada.

## W Niemczech zakazana, w Polsce coraz popularniejsza

W porównaniu do innych krajów edukacja domowa w Polsce wciąż dopiero raczkuje. Doświadczenia pokazują jednak, że wraz z jej rozpowszechnianiem mogą pojawić się dodatkowe problemy. Znamienny jest przykład USA. Tam „homeschooling" jest legalny we wszystkich stanach, ale jego profil jest inny niż w Polsce. Dominuje tam model edukacji domowej motywowanej światopoglądowo – religijnie konserwatywne rodziny, niegodzące się na liberalny program nauczania w szkołach publicznych, budują równoległe struktury edukacyjne: od materiałów i podręczników po sieci „chrześcijańskich edukatorów" i własne programy społeczno-historyczne. Edukacja domowa stała się tam wyrazem społecznej polaryzacji i narzędziem kulturowej separacji.

Z kolei w Niemczech edukacja domowa jest całkowicie zakazana – tam państwo twardo stoi na straży wspólnotowego modelu kształcenia. Dziecko ma obowiązek nie tylko nauki, ale też uczęszczania do szkoły. Powód? Utrzymanie wspólnej przestrzeni społecznej, w której dzieci z różnych środowisk spotykają się, uczą i funkcjonują razem. Niemcy wychodzą z założenia, że nie jest tylko kwestia edukacji, ale demokracji: szkoła ma być miejscem, które spaja społeczeństwo. ●

1 RP

eprasa.pl 63113674ac

wyborcza

# STOŁECZNA

warszawa.wyborcza.pl

**Wtorek, 6 maja 2025**

Imieniny obchodzą: Jakub, Judyta

Redaktor prowadzący: **Jakub Chełmiński**

Dyżur redakcyjny w godz. 8-16
tel. 22 555 47 50
stoleczna@wyborcza.pl

**Ostatnie Pokolenie blokowało trzy mosty**

## NOWA FORMA PROTESTU

**Zamiast oblewania farbą czy blokady jezdni aktywiści z Ostatniego Pokolenia blokowali wczoraj w Warszawie trzy mosty. Około godz. 8.30 zaczęli się zbierać pod Kolumną Zygmunta. Tym razem protest był legalny, organizatorzy zgłosili przemarsz przez mosty: Śląsko-Dąbrowski, Świętokrzyski i Poniatowskiego.**
**– Dziś niesiemy ze sobą polską flagę. Domagamy się natychmiastowych działań wobec kryzysu klimatycznego od polskiego rządu. Domagamy się, aby milionom Polaków zapewnić tani transport publiczny – mówiła Julia Keane z Ostatniego Pokolenia. Na wczorajszą akcję zapisało się ponad 150 osób, brało udział zapewne ok. 50.**
**Ostatnie Pokolenie, od ponad roku blokując mosty i ulice, a także stosując inne formy obywatelskiego nieposłuszeństwa, chce zmusić rząd do przyjęcia swoich dwóch postulatów. Niezmiennie chodzi o przekazanie 100 proc. środków z budowy nowych dróg ekspresowych i autostrad na regionalne i lokalne połączenia kolejowe i autobusowe; a także stworzenie uwspólnionego biletu miesięcznego za 50 zł na transport regionalny w całym kraju. ● Sebastian Słowiński**

• Więcej na warszawa.wyborcza.pl

FOT. ROBERT KOWALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

**Matura w Szkole w Chmurze**

# Spóźnialscy nie weszli

**Ze Szczecina i Cieszyna, z Łodzi i spod Grodziska Mazowieckiego.** Maturzyści z całej Polski przyjechali do Warszawy na największą w kraju maturę, którą przygotowała na terenie Legii Szkoła w Chmurze.

**Małgorzata Zubik**

Kolejka do bramek kłębiła się aż od ul. Czerniakowskiej. Przy stadionie potworzyły się korki, tłoczno było też w autobusach. Drugiej takiej matury w Polsce nie ma: to egzaminy dojrzałości dla nastolatków w edukacji domowej, którzy zapisali się do Szkoły w Chmurze. Zorganizowano je w tym roku dla ponad 5 tys. osób. Większość przyjechała z małych miejscowości.

Anna (imię zmienione – red.) na tydzień zamieszkała z córką w Warszawie. Po to, żeby maturzystka mogła spokojnie zdać egzaminy dojrzałości. Na co dzień mieszkają w Łodzi. W niedzielę przeprowadziły próbę dojazdu na ul. Łazienkowską. Zmierzyły czas, obejrzały wejścia na teren Legii. Wszystko po to, żeby w poniedziałek, a więc w pierwszy dzień matur, nie było niespodzianek.

O egzaminy się nie martwi, z córki jest dumna. Zostawiła liceum tuż przy domu, bo niezbyt dobrze odnalazła się w relacjach z rówieśnikami. W edukacji domowej, jak mówi mama, rozkwitła. Mogła skupić się na przygotowaniach do matury już jesienią, bo szybko pozdawała egzaminy klasyfikacyjne z poszczególnych przedmiotów obowiązujących w czwartej klasie liceum. Egzaminy to obowiązek wszystkich uczniów w edukacji domowej.

– Jej dawne koleżanki z liceum jeszcze w kwietniu musiały się uczyć, żeby mieć lepsze oceny na świadectwie, córka mogła poświęcić ten czas na naukę do matury – mówi.

### Z biletem i kodem QR

Aby każdy maturzysta mógł na czas wejść do swojej sali i zająć miejsce przy stoliku, Szkoła w Chmurze zaprosiła ich pod stadion już na godz. 6.30. Do godz. 7.30 miało odbywać się wpuszczanie na teren Legii. A potem do poszczególny sal i salek, do których zostali przypisani.

– Dostali bilety z kodem QR, była tam informacja, w jakiej sali zdają i jakim wejściem trzeba wejść. Córka zdaje w sali różowej – opowiadała Agnieszka, mama maturzystki. Przyjechały spod Grodziska Mazowieckiego. Żadnego stresu związanego z egzaminami, maturzystkę lekkie nerwy dopadły dopiero w poniedziałek. Skala egzaminów jej nie dziwi. – Mam troje dzieci, wszyscy są w Szkole w Chmurze. Byłam tu z synem na egzaminie ósmoklasisty.

O córce mówi, że jak będzie chciała pójść na studia, to dobrze, jak nie, to też dobrze. Wie, co chce w życiu robić, planuje zostać chirurżką drzew. – Już zdobywa doświadczenie w arborystyce – mówi. – Ma na to czas dzięki edukacji domowej. Zazdroszczę młodym, że żyją w innych czasach, nie muszą się martwić presją, że trzeba iść na studia – dodaje.

• **Matura Szkoły w Chmurze na terenie Legii**
FOT. ADAM STĘPIEŃ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Nie wszystkim udało się jednak zdążyć na godz. 7.30. Co chwila kolejne osoby pojawiały się przed wejściem. Słychać było ostrzeżenia „zamykamy", ale pracownicy Szkoły w Chmurze wpuszczali maturzystów jeszcze po godz. 8. Dziewczynę, która przyszła z mamą, chłopaka na hulajnodze, który porzucił ją przed samą bramką.

Byli też tacy, którzy na maturę wczoraj nie weszli. Przyszli pod bramki dopiero przed godz.9, a więc tuż przed rozpoczęciem egzaminu z języka polskiego w całej Polsce. Przed bramkami zostało ok. 20 osób. Dowiedzieli się, jakie formalności muszą wypełnić. I że warto, by przyszli na egzaminy w kolejne dni. We wtorek z matematyki, a w środę – z języka obcego.

### Arkusze o 9.08

Kiedy rozmawiałam z Michałem Cieślą, rzecznikiem Fundacji Szkoła w Chmurze, dostałam powiadomienie, że o godz. 9.08 we wszystkich salach rozdawane są arkusze maturalne. Przyjechały wczoraj rano na Łazienkowską ciężarówką, a do poszczególnych sal przewożone były wózkami i meleksami.

Nie ma drugiego takiego miejsca, gdzie potrzeba tylu arkuszy. Szkoła w Chmurze zorganizowała w tym roku w Warszawie egzamin maturalny dla ponad 5 tys. osób. Ok. 4,8 tys. to tegoroczni absolwenci. Pozostali zadeklarowali przystąpienie do poprawy egzaminu. – Zameldowało się ok. 90 proc. maturzystów, spóźniło około 20 osób – mówił „Wyborczej".

W ubiegłym roku Szkoła w Chmurze zorganizowała maturę dla blisko 3 tys. maturzystów. – Paradoksalnie w tym roku było łatwiej – ocenia Michał Cieśla. – Wykorzystaliśmy bramki meczowe, uruchomiliśmy przejścia komunikacyjne do poszczególnych sal.

Egzaminy odbywają się w salach centrum konferencyjnego Legii oraz w dobudowanych przez szkołę pięciu tymczasowych budynkach. Każdy może pomieścić 1020 osób. Podzielono je na sektory.

Nie tylko maturzyści weszli na teren Legii. Przebiegowi egzaminów przygląda się w tym roku kilkudziesięciu obserwatorów z Okręgowych Komisji Egzaminacyjnych (nie tylko warszawskiej, ale też z innych miast) oraz z kuratorium oświaty. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Warszawa/34375265

**Miasto Stołeczne Warszawa - Zarząd Terenów Publicznych**
**ul. Podwale 23, 00-261 Warszawa**

**ogłasza przetarg nr 11/2025**

na oddanie w dzierżawę gruntów niezabudowanych zlokalizowanych w Warszawie w Dzielnicy Śródmieście przy Al. Wyzwolenia (dz. ew. nr 119 z obrębu 5-05-07 WA4M/00199432/3) z przeznaczeniem na zorganizowanie miejsc postojowych przez mieszkańców (miejsce nr 15).

Wywoławcza stawka miesięcznego czynszu dzierżawnego netto wynosi **12,92 zł/m2.**

Oferty należy składać do dnia 2 czerwca 2025 r. do godz. 16.00 w siedzibie Zarządu Terenów Publicznych przy ul. Podwale 23, 00-261 Warszawa.

Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 6 czerwca 2025 r. o godz. 10.00 w siedzibie Zarządu Terenów Publicznych.

Warunkiem udziału w przetargu jest m.in. wniesienie wadium w wysokości 200 zł.

Dokumenty przetargowe dostępne są stronie internetowej ZTP: www.ztp.waw.pl w zakładce Najem/Dzierżawa - Konkurs na dzierżawę terenu oraz w siedzibie Zarządu Terenów Publicznych.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Zespole ds. Gospodarowania Mieniem Komunalnym Zarządu Terenów Publicznych, tel. 22 277 05 26.

OGŁOSZENIE PŁATNE Warszawa/34375240

Zarząd Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej „DOM" ul. FASOLOWA 37, 02-482 WARSZAWA

**ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie następujących prac:**

1. Wymiana pionów wodociągowych w budynkach wielorodzinnych. Składanie ofert do 29.05.2025 r. godz. 12$^{00}$.
2. Wymiana drzwi wejściowych do klatek schodowych. Składanie ofert do 29.05.2025 r. godz. 13.$^{00}$.
3. Remont murków i nawierzchni tarasu. Składanie ofert do 29.05.2025 r. godz. 14.$^{00}$.

Pobór SIWZ w pok. nr 11 lub drogą e-mailową sekretariat@sbmdom.com.pl

Szczegółowe informacje dla Oferentów tel. 22 863 92 48 w. 1 lub 4. Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru Oferenta oraz unieważnienia postępowania przetargowego na każdym jego etapie bez podania przyczyn.



eprasa.pl 63113674ac

**Zamiast sprzedać teren deweloperowi zbudowali miejską przychodnię**

# Będą psychiatrzy dla dzieci i młodzieży

**Komfortowe warunki dla pacjentów i personelu medycznego w nowej przychodni na bielańskim osiedlu Wrzeciono.**

– Tu jest jakby luksusowo – powtarzali z zachwytem uczestnicy wczorajszego otwarcia osiedlowej przychodni na ul. Przy Agorze 16b, zwiedzając jej kolejne kondygnacje. Na parterze przyjmują już lekarze interniści i pediatrzy, działają też punkty pobrań krwi i szczepień. Wyższe piętra jeszcze czekają na pacjentów. Na szczycie znajduje się sala konferencyjna z tarasem.

To tam zebrali się oficjele, w tym burmistrzyni sąsiedniego Żoliborza Renata Kozłowska i burmistrz podwarszawskich Łomianek Tomasz Dąbrowski, bo wielu ich mieszkańców korzysta z placówek wspólnego ZOZ-u. To kolejna osiedlowa przychodnia na Bielanach, która zaczyna działać we własnej siedzibie. W 2018 r. relacjonowaliśmy otwarcie poradni w nowym budynku przy ul. Klaudyny na osiedlu Ruda. Placówka przy ul. Przy Agorze ma 3850 m kw., a pod ziemią – oprócz garażu – zmieści się archiwum całego ZOZ-u.

– W maju dwa lata temu zgromadziliśmy się na uroczystości wmurowania kamienia węgielnego i powstała przychodnia godna XXI wieku. Poprawi się jakość opieki medycznej i dostęp do niej, wzrośnie też komfort pracy – podkreślała Małgorzata Zaława-Dąbrowska, wieloletnia dyrektorka miejskich poradni zdrowia na Żoliborzu i Bielanach, która w nowej placówce osobiście dobierała nie tylko sprzęt i meble, ale też ich kolory na poszczególnych kondygnacjach. Efekt wyszedł doskonale.

Nowa przychodnia znajduje się tuż obok przystanku, na którym zatrzymują się autobusy z różnych części Bielan, i naprzeciwko popularnego supermarketu Społem Przy Agorze. Z okien wyższych kondygnacji widać starą siedzibę w PRL-owskim pawilonie spółdzielczym przy ul. Wrzeciono 10c. Warunki były tam trudne, a rano ludzie kłębili się przed drzwiami w kolejce po numerek do lekarza. W tym budynku została jeszcze placówka Medycyny Rodzinnej włączona do sieci Luxmedu.

– Stan prawny tej nieruchomości jest skomplikowany, od lat toczy się o nią spór z Warszawską Spółdzielnią Mieszkaniową. Słyszeliśmy, że chciałaby tam postawić blok mieszkalny. To był więc wyścig z czasem, żeby znaleźć nowe miejsce dla miejskiej przychodni – powiedział „Stołecznej" wiceburmistrz dzielnicy Włodzimierz Piątkowski z lokalnego komitetu Razem dla Bielan.

Przypomniał, że teren, na którym powstała nowa placówka medyczna, pierwotnie był przewidziany na sprzedaż deweloperowi i Przy Agorze wyrósłby kolejny blok. – Byliśmy w dzielnicy zdeterminowani, żeby zmienić te plany. Doprowadziliśmy do rozbiórki starej hydroforni, wcześniej trzeba ją było odłączyć od okolicznych budynków. Prezydent Rafał Trzaskowski sprzyjał tym planom i przekazał nieruchomość na cele miejskie – zaznaczył wiceburmistrz.

Inwestycja, którą wykonała firma Adamietz, kosztowała 39 mln zł, z czego 4 mln zł przekazał sejmik Mazowsza. Miasto dołożyło jeszcze 2 mln zł na wyposażenie. Dyrektor Zaława-Dąbrowska pokazywała najnowocześniejszy sprzęt. M.in. gabinet ginekologiczny z fotelem przystosowanym do badania pacjentek z nadwagą. Są też dwie sale do rehabilitacji, fizykoterapii i gabinety masażu.

*Na parterze już przyjmują lekarze interniści i pediatrzy*

Kolejni mówcy kłaniali się w pas przedstawicielce Narodowego Funduszu Zdrowia, który rozstrzygnie konkurs na leczenie psychiatryczne dzieci i młodzieży. Jeśli nowa przychodnia na ul. Przy Agorze podpisze kontrakt, to zatrudni specjalistów i od lipca zacznie przyjmować pacjentów. Na drugim piętrze czekają gabinety i sala do terapii zajęciowej.

– Problem pogarszającej się kondycji psychicznej w młodym wieku wciąż narasta. Jedna trzecia rodziców go bagatelizuje, jedna trzecia szuka pomocy, ale nie może jej znaleźć, i tylko jedna trzecia zgłasza się z dziećmi do lekarzy. Dla naszej dzielnicy to bardzo ważne, że będziemy tu mieć taką poradnię – przyznał burmistrz Bielan Grzegorz Pietruczuk. Dodał, że wkrótce ogłosi przetarg na przekształcenie nieczynnego gimnazjum przy ul. Wrzeciono 24 w Centrum Zdrowia Psychicznego Dzieci i Młodzieży. Placówki będą ze sobą współpracować.

– Ochronę zdrowia mamy w Warszawie na najwyższym poziomie w Polsce – podkreślała wczoraj wiceprezydentka stolicy Renata Kaznowska, która odpowiada za miejskie szpitale i przychodnie. Przypomniała, że w ostatnich latach ratusz zainwestował w nie ponad 900 mln zł. Chwaliła też inwestycję na Bielanach: – Ta przychodnia jest przepiękna, urządzona z wielkim smakiem i niezwykle potrzebna.

Radny Jarosław Jóźwiak (KO), przewodniczący komisji zdrowia, mówił, że na kolejne inwestycje w tej dziedzinie miasto zabezpieczyło przeszło 800 mln zł. M.in. na nową izbę przyjęć w pobliskim Szpitalu Bielańskim. Dodał, że kolejnym priorytetem w stolicy staje się rozwijanie opieki długoterminowej, bo przybywa seniorów. Do starzejących się osiedli należy też Wrzeciono, stąd determinacja samorządów miejskiego i dzielnicowego, żeby poprawić tu warunki leczenia.

**Jarosław Osowski**

34374821

**Informator usług funeralnych**

34358839

**OKOLICE WARSZAWY**

**Exitus**

**Otwock,** Kościelna 1 a,
tel. 22 779 23 39

**Mińsk Mazowiecki,** 1-go PLM „Warszawa",
tel. 25 759 17 25

34364339

**MOKOTÓW**

**ATMAN (22) 542 89 20; 606 299 275**
ul. Rakowiecka 61 teren kościoła

**URSYNÓW**

**ATMAN (22) 425 37 02; 606 299 275**
ul. Stryjeńskich 21 teren kościoła

34358530

**WOLA**

**DOM POGRZEBOWY „BABICE"**

ul. Okulickiego 5C, 05-082 Stare Babice
tel. całodobowy 602 11 89 49
www.babice.com.pl

34358513

**ŚRÓDMIEŚCIE**

**AMBER**

Wspólna 27 A,
tel. całodobowy 501 796 471

34358842

**ŚRÓDMIEŚCIE**

**Exitus**

www.exitus.com.pl;

tel. 501 210 360

34358834

**WOLA**

**Exitus**

Al. Solidarności 147,
dyżur całodobowy tel. 22 620 24 18,
vis a vis Urzędu Warszawa Wola

34375399

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

*Piotra Żbikowskiego*

dziennikarza, publicysty,
Człowieka, który ostatnie 25 lat
poświęcił pracy w warszawskim samorządzie.

Żegnamy naszego kolegę, który w latach 2018-2024
był członkiem Rady m.st. Warszawy.

W naszej pamięci pozostanie jako Osoba szczególnie zaangażowana w działalność na rzecz lokalnej społeczności Dzielnic Ochota i Praga Południe, ale również w upamiętnianie istotnych wydarzeń i postaci - jak sam mówił - czasów wojen i czasów pokoju.

*Rodzinie i Bliskim*

składamy wyrazy współczucia
w imieniu
Rady m.st. Warszawy

*Ewa Malinowska-Grupińska*
*Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy*

34375461

Z głębokim żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

*Piotra Żbikowskiego*

Zastępcy Burmistrza Dzielnicy Praga-Południe m.st. Warszawy,

samorządowca oddanego Warszawie.

*Rodzinie i bliskim*

składam
wyrazy współczucia.

*Rafał Trzaskowski*

*Prezydent m.st. Warszawy*

34375368

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że
w dniu 17 kwietnia 2025 roku
w wieku 102 lat zmarł

ŚP

*Teodor Szulc*

**członek AK, ps. "Feliks"**

Naszego Kochanego Ojca, Dziadka i Pradziadka
pożegnamy w dniu 9 maja 2025 roku o godzinie 12.00
Mszą Św. w Kościele Św. Karola Boromeusza,
po czym odprowadzimy Zmarłego do grobu rodzinnego
na Starych Powązkach

*synowa Anna, wnuki: Kasia, Agata, Maciej*
*prawnuki: Antek, Ignaś, Helenka, Zosia, Tymek, Kasia i Basia*

Organizatorem uroczystości pogrzebowej
jest Dom Pogrzebowy „Służew"

34375449

W dniu 1 maja 2025 zmarł w wieku 92 lat

ŚP

*Włodzimierz M. Daniewski*

nasz najukochańszy Mąż, Tata, Dziadek i Pradziadek,

profesor, doktor habilitowany nauk chemicznych,

wieloletni pracownik Instytutu Chemii Organicznej PAN w Warszawie.

Msza święta żałobna zostanie odprawiona
w środę 7 maja 2025 roku o godzinie 13:30
w kościele Matki Bożej Anielskiej,
ul. Środkowa 15, Konstancin-Jeziorna.

Po mszy nastąpi odprowadzenie
na Cmentarz w Konstancinie Skolimowie
do grobu rodzinnego.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

*Rodzina*

34375387

ŚP

*Andrzej Marian Laudowicz*

(1933 – 2025)
wieloletni wiceprezes PTZ

Inżynier rolnik, hodowca owiec,
dyrektor Zrzeszenia Związków Hodowców Owiec w Polsce.
Redaktor naczelny miesięcznika „Owczarstwo".

Członek Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego,
członek Zarządów: Oddziału Warszawskiego,
Głównego (jako wiceprezes),
założyciel „Wiadomości Ziemiańskich".

Jego wiedzy, uśmiechu, kultury osobistej
i zaangażowania w sprawy środowiska ziemiańskiego
będzie nam bardzo brakowało.

*Całej rodzinie, na ręce:*
*żony Marty i córki Bogumiły*

wyrazy prawdziwego współczucia składają

*Zarząd Główny, Rada Naczelna,*
*Zarząd Oddziału Warszawskiego PTZ*
*oraz Redakcja „Wiadomości Ziemiańskich"*



eprasa.pl 63113674ac

Z ogromnym żalem i smutkiem żegnamy
naszego kolegę i współpracownika

## *mgr. inż.*
## *Jerzego Zalewskiego*

wybitnego specjalistę w zakresie budowy i utrzymania infrastruktury
kolejowej, pełniącego wiele funkcji w strukturach PKP,
w tym zastępcy dyrektora generalnego,
a jednocześnie człowieka prawego i skromnego.

*Żonie Ewie, córce Irenie, synowi Markowi,*
*synowej Joannie i wnuczce Weronice*

składamy wyrazy szczerego współczucia.

*Janusz Kamiński, Andrzej Gołaszewski,*
*Zbigniew Palczewski i Adam Wielądek*

34375409

---

Z wielkim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Naszego Kolegi
## *Piotra Żbikowskiego*

Odszedł od nas lubiany i ceniony Kolega.
Jego śmierć pogrążyła nas w głębokim żalu

Wyrazy głębokiego współczucia

*Rodzinie*

składają

*Przewodniczący Warszawskiej Platformy Obywatelskiej RP*
*oraz koleżanki i koledzy w Warszawskiej Platformy Obywatelskiej RP*

34375410

---

W dniu 24 kwietnia 2025 roku zmarła

nasza wieloletnia Przyjaciółka

## *Wiesława*
## *Bolimowska-Garwacka*

żona naszego wychowawcy Stefana "Jacka" Garwackiego

Żegnaj Wiesiu

*Wanda i Gośka*

34375374

---

*Pani Beacie Kozińskiej*

Dyrektor Działu Administracji

Wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia

w trudnych chwilach po śmierci

## *Towarzysza życia*
## *i Przyjaciela*

Składają

*Rektor, Prezydent i Założyciel*
*oraz cała społeczność akademicka Uczelni Łazarskiego*

34375289

---

Żegnam naszego drogiego przyjaciela,

## *Jarosława Bujalskiego*

Pożegnał się z nami w wieku 60 lat.

Nasza przyjaźń trwała 45 lat
i była jednym z najcenniejszych darów w naszym życiu.
Jarek był człowiekiem o wielkim sercu,
zawsze wesołym i gotowym nieść pomoc.
Jego oddanie rodzinie i przyjaciołom było niezwykłe.

Będzie nam ogromnie brakowało jego obecności,
jego żartów i wsparcia .

*Kasia z synami*

34375358

---

Z głębokim żalem i smutkiem
żegnamy wieloletniego samorządowca,
Wiceburmistrza Dzielnicy Praga – Południe

## *ŚP*
## *Piotra Żbikowskiego*

Wielkiego profesjonalistę i oddanego pracy człowieka.
Osobę życzliwą i pomocną.

Wyrazy głębokiego współczucia
oraz
wsparcia w Tych trudnych Chwilach

*Rodzinie i Bliskim*

składają

*Dyrekcja oraz Pracownicy*
*Zakładu Remontów i Konserwacji Dróg*

34375462

---

Zmarł

## *Profesor*
## *Janusz Grzelak*

Wybitny psycholog, nauczyciel akademicki.
Członek założyciel Fundacji Wychowawców i Młodzieży „Prom".
Wspaniały, szlachetny człowiek.
Profesor przez ponad 30 lat był ważną postacią Fundacji „Prom",
wspierając swoim autorytetem tworzenie i realizację wielu programów
promowania zdrowia psychicznego wśród dzieci i młodzieży.
Zawsze pogodny, serdeczny i zaangażowany w ważne sprawy społeczne.
Nasze spotkania Fundacji były okazją doświadczania Jego wyjątkowej
życzliwości i poczucia humoru.

Żegnamy Cię nasz Przyjacielu

Głębokie współczucie dla

*Rodziny i Bliskich Profesora*

*Członkowie Fundacji Wychowawców i Młodzieży „Prom"*

34375406

---

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

## *Piotra Żbikowskiego*

Zastępcy Burmistrza Dzielnicy Praga-Południe m.st. Warszawy

*Rodzinie, Bliskim*
oraz
*Współpracownikom*

składamy wyrazy szczerego współczucia
i łączymy się w bólu po stracie Osoby oddanej sprawom
samorządu i mieszkańców Warszawy.

*Rada i Zarząd Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy*

34375287

---

W dniu 30 kwietnia 2025 roku

zmarł w wieku 91 lat

*ŚP*

## *mgr inż. Antoni Waśniewski*

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie
dnia 07.05.2025 r. (środa) o godzinie 9.00
w kościele św. Karola Boromeusza w Warszawie,
po którym nastąpi odprowadzenie do grobu rodzinnego
na Cmentarz Powązki Stare

O pogrzebie zawiadamia pogrążona w smutku

*Rodzina*

34375508

---

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pani

## *Ewy Polanowskiej*

wieloletniego pracownika Urzędu Statystycznego w Warszawie.

*Rodzinie i Bliskim*

składamy wyrazy szczerego współczucia

*Dyrekcja i Pracownicy*
*Urzędu Statystycznego w Warszawie*

34375407

---

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

## *dr. hab.*
## *Danuty Milczewskiej*

Wieloletnie cenionej i szanowanej Dziekan
Wydziału Ekonomii i Zarządzania
oraz Prorektor ds. dydaktycznych.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Wyrazy współczucia

*Rodzinie i Bliskim*

Składają

*Rektor, Prezydent i Założyciel oraz cała społeczność akademicka*
*Uczelni Łazarskiego*

34375286

---

Z głębokim smutkiem żegnamy naszą długoletnią Przyjaciółkę

## *Prof. dr hab.*
## *Barbarę Koronę-Dobiegałę*

(lat 85)

Absolwentkę wydziału ekonomicznego UW,
cenionego pracownika naukowego i wykładowcę SGH
Wybitną ekonomistkę, zwłaszcza w sferze nowoczesnego marketingu.
Basiu: dziękujemy Ci za ponad półwieczną niezawodną przyjaźń.

*Mężowi - Markowi,*
*Synowi - Błażejowi i jego Rodzinie*

przekazujemy serdecznie słowa współczucia.

*Joanna i Franciszek Kubiczkowie*

34375479



eprasa.pl 63113674ac

Z żalem przyjęliśmy wiadomość, że zmarł

*Pan Profesor*

## *Józef Miąso*

pedagog,
ekspert w zakresie historii wychowania,
były kierownik Katedry Historii Oświaty i Wychowania
na Wydziale Pedagogicznym UW
oraz Zakładu Historii Wychowania i Pedagogiki Porównawczej
w Instytucie Pedagogiki UW,
ceniony nauczyciel akademicki,
dobry i szlachetny Człowiek

*Rektor i Senat Uniwersytetu Warszawskiego*

34375301

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Notariuszowi

*Pawłowi Szofińskiemu*

z powodu śmierci

## *Taty*

składają

*Rada i Notariusze Izby Notarialnej w Warszawie*

34375502

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 16 kwietnia 2025 roku odszedł w wieku 78 lat
nasz kochany Mąż, Tata, Dziadek, Brat, Teść

## *Jacek Tomasz Pilichowski*

Żegnamy Cię pogrążeniu w głębokim smutku

*Irena, Agnieszka, Janka, Włodzimierz i Tomek z Rodzinami*

Uroczystości pogrzebowe będą miały charakter świecki
i odbędą się w dniu 12 maja 2025 roku o godzinie 11:00
w Domu Pogrzebowym na Cmentarzu Wojskowym
ul. Powązkowska 43/45 w Warszawie.

34375370

Z głębokim bólem żegnamy

Pana

## *Piotra Żbikowskiego*

Zastępcę Burmistrza Dzielnicy Warszawa-Praga-Południe

Człowieka wielkiego serca otwartego na potrzeby ludzi

*Klub Sąsiada Skaryszewska*

34375372

ODESZLI.pl
Stwórz Miejsce Pamięci
Wejdź na serwis odeszli.pl

Panu

*Dariuszowi Krnowskiemu*

prezesowi Fundacji Scena Lubelska 30/32 w Warszawie

wyrazy współczucia z powodu śmierci

## *Mamy*

składa

*Klub Sąsiada Skaryszewska*

34375371

Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

## *Anny Perczyńskiej*

Drogiemu Przyjacielowi

*Aleksandrowi i całej Rodzinie*

wyrazy współczucia

*Wiktor*

34375376

Z niedowierzeniem i smutkiem przyjęliśmy informację
o przedwczesnej i nagłej śmierci

## *Piotra Żbikowskiego*

Zastępcy Burmistrza Pragi Południe.
Żegnamy wielkiego przyjaciela ogrodów i działkowców.
Piotr Żbikowski był człowiekiem o wielkim sercu i pogodzie ducha.
Wielki orędownik i sympatyk rodzinnych ogrodów działkowych,
zawsze wspierał walkę o ich zachowanie i rozwój.
Zawsze życzliwy i pomocny.
Piotr Żbikowski wielokrotnie służył pomocą,
szukał rozwiązań i wskazywał nowe obszary współpracy.
Zachęcał innych, szczególnie radnych, posłów i senatorów Sejmu RP
do angażowania się i integrowania z działkowcami.
Jego śmierć to ogromna strata dla warszawiaków.

*Rodzinie i Bliskim*

składamy
kondolencje i wyrazy współczucia
w trudnych chwilach.

*Okręgowy Zarząd Mazowiecki*
*Polskiego Związku Działkowców*
*w Warszawie*

34375388

*Jackowi Szymanderskiemu*

z powodu śmierci Żony

## *Wandy Szymanderskiej*

składamy najszczersze wyrazy współczucia

*przyjaciele z Forum Długiego Stołu*

34375540

Łączymy się w bólu z naszym Przyjacielem

*Saszą*

po stracie Żony

## *Ani*

*Jacek, Janusz, Sławek, Sławek*

34375391

Panom

*Krzysztofowi i Januszowi Sobierajom*
oraz Rodzinie i Bliskim

w imieniu własnym oraz firmy Profix
chcielibyśmy złożyć wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy z powodu śmierci

## *Taty*

Wszyscy jesteśmy poruszeni Waszą stratą
i oferujemy nasze pełne wsparcie.

Z wyrazami współczucia

*Zarząd Profix Sp. z o. o.*

34375469

W dniu 27 kwietnia 2025 w wieku 78 lat zmarła
nasza kochana Żona, Mama i Babcia

*ŚP*

## *Ewa Walusińska*

Wieloletni Pedagog
w Sanatorium Neuropsychiatrii Dziecięcej w Józefowie.

Msza święta żałobna zostanie odprawiona
9 maja 2025 roku o godzinie 9.00
w kościele Św. K. Boromeusza na Starych Powązkach
przy ul. Powązkowskiej 14,
po której nastąpi odprowadzenie do grobu rodzinnego.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

*Mąż, Syn oraz Córka z Zięciem i Wnuczką*

34375476

Pogrążona w głębokim smutku zawiadamiam,
że 28 kwietnia 2025 roku zmarł w wieku 70 lat
mój b. Mąż

## *Ryszard Janaszek*

1955–2025

Dziękuję Ci, Rysiu, za 30 lat wspólnego życia
i pomocną dłoń w każdej sytuacji.

*Anna Janaszek*

34375386

W dniu 5 maja 2025 roku, na warszawskich Powązkach,
pożegnaliśmy panią

## *Annę Grodzicką-Jaroszewską*

wieloletnią wykładowczynię w Instytucie Romanistyki
Uniwersytetu Warszawskiego, współautorkę podręczników do nauki
języka francuskiego i popularyzatorkę kultury francuskiej w Polsce.

*Rodzinie i Bliskim*

składamy wyrazy głębokiego współczucia

*koleżanki i koledzy z Instytutu Romanistyki UW*

34375418

*Pawłowi Plakwiczowi*
i
*Jego Bliskim*

wyrazy szczerego współczucia i żalu z powodu odejścia

## *Taty*

składają

*Ewa i Jacek*

34375393



eprasa.pl 63113674ac

# Tania ropa już bije w Rosję, rośnie dziura w budżecie

**Ostra przecena ropy naftowej zmusiła już Rosję do korekty tegorocznego budżetu i trzykrotnego zwiększenia planowanego deficytu.** W Senacie USA coraz głośniej mówią o nowych sankcjach wobec rosyjskich nafciarzy.

**Andrzej Kublik**

Finanse Rosji są ciągle mocno uzależnione od podatków z branży naftowej, a te zależą od cen ropy naftowej na świecie i wielkości eksportu tego surowca.

Moskwa przekonała się o tym wiosną, gdy kluczowe państwa organizacji OPEC pod naciskiem Arabii Saudyjskiej postanowiły od maja rzucić na rynek dodatkowo 411 tys. baryłek ropy naftowej dziennie, trzy razy więcej niż zaplanowano pod koniec zeszłego roku. Zbiegło się to w czasie z ogłoszeniem przez prezydenta USA Donalda Trumpa tzw. ceł wzajemnych na większość towarów z całego świata, co wzbudziło obawy przed zaburzeniami w globalnym handlu, grożącymi recesją. A w takiej sytuacji spadłby popyt na ropę naftową.

## Ropa tanieje

Decyzja OPEC idąca pod prąd obaw inwestorów doprowadziła do mocnej przeceny ropy naftowej. Cena baryłki europejskiej ropy naftowej, która od początku roku utrzymywała się na poziomie ok. 75 dol., od kwietnia spadała aż do nieco ponad 61 dol. na początku maja i jest najniższa od końca 2021 r., czyli spadała do poziomu sprzed zbrojnej inwazji Rosji na Ukrainę.

Zleciała także cena rosyjskiej ropy naftowej. Według danych agencji Argus, z których korzysta rosyjski fiskus przy obliczaniu podatków od nafciarzy, w kwietniu baryłka rosyjskiej ropy naftowej Urals eksportowanej z portów nad Bałtykiem kosztowała średnio 53 dol., a porcie Noworosyjsk nad Morzem Czarnym średnio 54,1 dol.

Baryłka ropy gatunku VSTO, eksportowanego z rosyjskich portów nad Pacyfikiem, w kwietniu kosztowała średnio 59 dol., spadając poniżej progu cenowego 60 dol. pierwszy raz od stycznia 2021 r.

Na dodatek w tym roku rubel zaczął umacniać się w stosunku do dolara. Analitycy tłumaczą to nadziejami inwestorów na poprawę relacji Rosji z USA za prezydentury Donalda Trumpa, a w konsekwencji – na złagodzenie sankcji Zachodu wobec Rosji. Wskutek wzmocnienia ojczystej waluty rosyjscy nafciarze dostają mniej rubli za swój surowiec, którego cena jest ustalana w dolarach. A spadek dolarowych cen surowca dodatkowo zmniejsza dochody nafciarzy Putina.

Przy konstrukcji budżetu Rosji na ten rok założono, że baryłka ropy naftowej będzie kosztować średnio 70 dol. Ale już w marcu władze Rosji zorientowały się, że to nierealne założenie. Zakładały jednak, że średnia cena baryłki ropy naftowej w 2025 r. wyniesie ok. 60 dol. Po kwietniowej przecenie na naftowym rynku Moskwa zdecydowała się wreszcie na korektę założeń budżetu.

Według zatwierdzonych teraz nowych założeń budżetowych średnia cena baryłki rosyjskiej ropy naftowej w 2025 r. wyniesie 56 dol., a fiskus ściągnie z branży naftowej 8,3 bln rubli, o jedną piątą mniej niż początkowo zakładano.

• **Port Transnieft Ust-Ługa, zbiornik na ropę naftową rosyjskiego rurociągu naftowego, Petersburg, Rosja** FOT. SHUTTERSTOCK

W efekcie deficyt budżetu Rosji w tym roku ma zwiększyć się z zakładanych pierwotnie niespełna 1,2 bln (0,5 proc. PKB) do 3,8 bln rubli (1,7 proc.). To oznacza zwiększenie tegorocznego deficytu budżetowego Rosji o 2,6 bln rubli (teraz to równowartość niemal 35 mld dol.).

Te założenia mogą się jednak nie utrzymać długo. W ostatnią sobotę państwa OPEC pod presją Arabii Saudyjskiej postanowiły od czerwca zwiększyć wydobycie o 411 tys. baryłek, kolejny raz trzy razy więcej niż planowano. Inwestorzy zareagowali na to wyprzedażą. Rano w poniedziałek 5 maja na giełdzie w Londynie cena baryłki europejskiej ropy Brent spadła o 3,9 proc., do 58,9 dol.

Już w zeszłym roku deficyt budżetowy Rosji rósł jak na drożdżach. Pierwotnie zakładano, że wyniesie 1,6 bln rubli, w ciągu 2024 r. był dwukrotnie zwiększany, do 3,3 bln rubli. A ostatecznie wyniósł 3,5 bln rubli.

## Mniej podatków z ropy

8,3

BLN RUBLI

• **Tyle, według nowych założeń budżetowych, ściągnie fiskus z rosyjskiej branży naftowej, to o jedną piątą mniej niż początkowo zakładano**

## Groźby Waszyngtonu

Problemy Rosji mogą pogłębić kolejne amerykańskie sankcje. Do tej pory prezydent Donald Trump nie wprowadzał nowych restrykcji wobec Rosji, ale na początku swojej obecnej kadencji w Białym Domu groził, że może to uczynić, aby wymusić zakończenie wojny z Ukrainą. A niedawno po rozmowie z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim przed pogrzebem papieża Franciszka, Trump zaczął się publicznie zastanawiać, czy prezydent Rosji Władimir Putin nie próbuje nim manipulować. W zeszłym tygodniu Ukraina zawarła też z USA sojusz gospodarczy, nazywany potocznie umową o surowcach.

W tym samym czasie o postępie w przygotowaniu nowych sankcji wobec Rosji w wywiadzie dla dziennika „The Wall Street Journal" poinformował republikański senator Lindsay Graham, bliski sojusznik Trumpa, znany jednocześnie ze wspierania Ukrainy przed agresją Rosji.

Przed miesiącem senator Lindsay Graham wraz senatorem Richardem Blumenthalem z partii Demokratów przedstawili projekt ustawy o nałożeniu nowych sankcji wobec Rosji oraz 500 proc. ceł na państwa kupujące od Rosji ropę naftową, uran i inne surowce. Te sankcje zostałyby wprowadzone, jeśli Moskwa odmówi podjęcia w dobrej wierze negocjacji o trwałym pokoju z Ukrainą lub po wynegocjowaniu pokoju podejmie działania wymierzone w suwerenność Ukrainy.

Projekt początkowo poparło 50 senatorów z obu głównych amerykańskich partii. W wywiadzie dla „WSJ" senator Graham powiedział, że projekt poparło już 60 senatorów, co zapewnia uchwalenie nowych sankcji wobec Rosji. Odpowiednie poparcie projekt nowych sankcji wobec Rosji zyskał też w Izbie Reprezentantów. To zapewnia szybkie przyjęcie ustawy przez cały Kongres USA.

– Jest dla mnie jasne, i sądzę, że staje się to jasne dla prezydenta Trumpa, że Rosjanie uprawiają gierki – powiedział dziennikowi „WSJ" senator Lindsay Graham.

O przygotowywaniu w Białym Domu różnych scenariuszy zwiększenia presji gospodarczej wobec Rosji napisały agencje prasowe Bloomberg i Reuters. Konkretów nie podały. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34375014

**ZAPROSZENIE DO SKŁADANIA OFERT NA NAJEM/DZIERŻAWĘ AKTYWÓW SPÓŁKI CHEMAR S.A. W UPADŁOŚCI**

Syndyk masy upadłości CHEMAR S.A. w upadłości z siedzibą w Kielcach zaprasza do składania ofert lub deklaracji co do zainteresowania najmem lub dzierżawą aktywów wchodzących w skład przedsiębiorstwa CHEMAR S.A. w upadłości. Majątek przeznaczony do najmu/dzierżawy, aktualnie obejmuje m.in. kompleks nieruchomości i ruchomości zlokalizowanych w Kielcach przy ul. Olszewskiego 6, na terenie:

1. Działek o nr. ewid.: 6/240, 6/476, 6/477, 6/478, 6/479 i 6/388 – w tym budynek socjalno-biurowy oraz hale: odlewni i szlifierni, dla których Sąd Rejonowy w Kielcach, VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW o nr.: KI1L/00097457/1 i KI1L/00170077/9;
2. Działek o nr. ewid.: 6/239 i 6/553 – w tym budynek kompresorowni i trwale z nim związane urządzenie techniczne w postaci suwnicy; działek o nr. ewid. 6/139 i 6/146 (rozdzielnie elektryczne); a także działki o nr. ewid. 6/554 (wyłącznie jej część, stanowiąca parking); dla których Sąd Rejonowy w Kielcach, VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW o nr. KI1L/00057558/7:

Zainteresowani winni składać oferty/deklaracje zainteresowania w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia, w formie pisemnej w Biurze Syndyka: Aleja IX Wieków Kielc 4a lok. 14 w Kielcach lub w formie elektronicznej na adres: kancelaria@saltarski.com.

Dodatkowe informacje odnośnie przedsiębiorstwa można uzyskać składając stosowne zapytania za pośrednictwem skrzynki e-mail: kancelaria@saltarski.com.

Więcej informacji na stronie internetowej www.saltarski.com.

Niniejsze zaproszenie ma wyłącznie charakter informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 § 1 Kodeksu cywilnego, ani zaproszenia do aukcji, ani zaproszenia do przetargu.

**www.infopublikator.pl**

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34375453

**Wyciąg z ogłoszenia o I przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości zabudowanej i niezabudowanej położonej w Starogardzie Gdańskim przy ul. Pelplińskiej 16 i 16A**

| | |
|---|---|
| Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej i katastru nieruchomości, powierzchnia | **Działka nr 2/2 o pow. 857 m², obręb 23 księga wieczysta nr GD1A/00024792/9 i działka nr 1/4 o pow. 240 m², obręb 23 księga wieczysta nr GD1A/00019275/1** |
| Przeznaczenie nieruchomości gruntowej | **Działka nr 2/2 obr. 23**: Symbol w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego **C3.11.MW.1 –** teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej; dopuszcza się sytuowanie jako funkcji towarzyszącej usług nieuciążliwych, parkingów, zieleni osiedlowej, placów zabaw, niewielkich urządzeń sportowo-rekreacyjnych. Istniejącą zabudowę mieszkaniową jednorodzinną na dz. nr 2 (obecnie 2/2) obr. 23 uznaje się za zgodną z planem.<br>**Działka nr 1/4 obr. 23**: Symbol w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego **C3.2.ZP** – tereny zieleni urządzonej, skwery, zieleńce; wyklucza się sytuowanie budynków oraz tymczasowych obiektów budowlanych za wyjątkiem niewielkich typu kiosk ruchu itp. |
| Informacja o przeznaczeniu nieruchomości do sprzedaży | Nieruchomość przeznaczona do zbycia Zarządzeniem Nr 113/03/2025 Prezydenta Miasta Starogard Gdański z dnia 18 marca 2025 r. |
| Cena wywoławcza | **600 000,00 zł** (577 347, 00 zł – zwolniony z VAT; 22 653,00 zł – zawiera 23% VAT) |
| Termin i miejsce przetargu | **9 lipca 2025 r. (środa) godz. 10:00 sala nr 101 Urzędu Miasta Starogard Gdański, ul. Gdańska 6** |
| Wysokość wadium | **60 000,00 zł**<br>**płatne do dnia 3 lipca 2025 r. (czwartek)** na konto Urzędu Miasta nr: 83 8340 0001 0001 1400 2000 0005 |
| Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu | tablica ogłoszeń Urzędu Miasta Starogard Gdański, ul. Gdańska 6 (obok p. 204) i TBS Ziemi Kociewskiej sp. z o.o. w Starogardzie Gdańskim, ul. Traugutta 56 oraz strony internetowe: www.bip.starogard.pl i www.starogard.pl |
| Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje dot. przetargu | Urząd Miasta Starogard Gdański ul. Gdańska 6, Wydział Gospodarki Gruntami, Geodezji i Rolnictwa, pokój 204, **tel. 58 5306075;** mail: joanna.felska@um.starogard.pl |

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34375034

**Drugie obwieszczenie o przetargu publicznym na sprzedaż samochodu osobowego**

**Główna Biblioteka Lekarska**
**Im. Stanisława Konopki, ul. Chocimska 22 00-791 Warszawa,**

działając zgodnie z Rozp. Rady Ministrów z dnia 5.10.1993 r. w sprawie zasad organizowania przetargu na sprzedaż środków trwałych przez przedsiębiorstwa państwowe oraz warunków odstąpienia od przetargu (Dz.U.1993.97.443 z dnia 1993.10.19 z późn. zm.), ogłasza sprzedaż w drodze przetargu publicznego samochodu osobowego marki **HYUNDAI Santa Fe 2.0 CRD MR 19 E6d, wersja Premium 4WD Aut** rok produkcji 2020/2021,pojemność silnika 1995 cm3, VIN: KMHS381BDLU306928, przebieg 88 505 km, kolor LAVA ORANGE PEARL.

Cena wywoławcza 120 000, 00 zł brutto. Warunkiem przystąpienia jest wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj. 12 000 zł brutto .

Termin składania ofert do 12.05.2025 r. o godz. 11:00.

**Obwieszczenie o przetargu oraz załącznik do złożenia oferty zostało opublikowane na stronie internetowej BIP Organizatora przetargu w zakładce „Zamówienia Publiczne".**

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34375427

W KAŻDY WTOREK Z „WYBORCZĄ"

MÓJ BIZNES

wyborcza

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34375411

W Sądzie Rejonowym w Żaganiu pod numerem I Ns. 533/22 toczy się postępowanie w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po zmarłej w dniu 24 stycznia 2015 r., w Iłowej, tam też ostatnio stale zamieszkałej, Krystynie Sołtys z domu Kiszkowskiej, córce Stanisława i Marii z domu Kruk.
Sąd wzywa spadkobierców Krystyny Sołtys z domu Kiszkowska, aby w terminie trzech miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

eprasa.pl 63113674ac

Bodnar robi porządek

# Neosędziowie mają wrócić, skąd przyszli

Minister sprawiedliwości zadecydował, który z konkurencyjnych projektów uzdrowienia wymiaru sprawiedliwości wybrał. Miejmy nadzieję, że tych planów nie pokrzyżuje koleżeństwo pięknoduchów prawniczych.

Sadurski

W ostatnich dniach nastąpiło przyspieszenie sprzątania stajni, jaką pozostawił po sobie w wymiarze sprawiedliwości Augiasz Ziobro przy gorliwym wsparciu Andrzeja Dudy. Adam Bodnar odwołał już dwóch z trzech najbardziej szkodliwych inkwizytorów sądownictwa, na dodatek w oparciu o własną, ale jak pokazywałem ["Konstytucja ponad bezprawnym prawem", „Gazeta Wyborcza" 17 kwietnia 2025] – w pełni uzasadnioną wykładnię Konstytucji, która nie pozwala na pozostawianie luk prawnych w postaci braku możliwości odwołania rzeczników dyscyplinarnych. A pod koniec ubiegłego tygodnia ogłosił, który projekt uzdrowienia wymiaru sprawiedliwości przedstawi do zaopiniowania Komisji Weneckiej.

Do „wątku weneckiego" wrócę pod koniec, ale tu należy przypomnieć, że dwa miesiące temu minister sprawiedliwości, wspomagany przez prof. Krystiana Markiewicza jako szefa właściwej komisji kodyfikacyjnej, przedstawił opinii publicznej dwa projekty ustaw na ten sam temat, czym wzbudził niejaką konsternację środowiska prawniczego. Oto bowiem, obok projektu właściwie tożsamego z obecnym, przedstawiony został wówczas też projekt drugi: bardzo nieroztropny, wymagający zindywidualizowanego oceniania każdego neosędziego „od przypadku do przypadku".

Pomijając brak uzasadnienia dla takiej indywidualizacji (skoro wszyscy popełnili to samo przewinienie, składając dobrowolnie wniosek awansowy do nielegalnej KRS, to co tu jeszcze trzeba udowadniać?), postępowania przed nową KRS, która dopiero będzie powołana, trwałyby zapewne do czwartej dekady obecnego stulecia. A może nawet w ogóle by nie trwały, bo w wyborach parlamentarnych 2027 zniecierpliwieni taką rozlazłością wyborcy mogliby obecnej ekipie pokazać czerwoną kartkę.

**Na szczęście ten niefortunny projekt został złożony tam, gdzie jego miejsce** – w Muzeum Złych Pomysłów – i na stole mamy tylko projekt pierwszy. Znamy jego szczegóły i uzasadnienie, wyłożone bardzo obszernie (ponad 50 stron „Zasadniczych motywów"), co świadczy o powadze, z jaką ministerstwo traktuje tych, którzy chcą wiedzieć nie tylko „co", ale i „dlaczego".

W największym skrócie projekt dzieli neosędziów na trzy kategorie. Pierwsza to sędziowie początkujący (około 1000 osób), niewinni tego, że po studiach czy asesurze trafili na niepraworządny tandem neo-KRS plus łamiący konstytucję prezydent. Ci sędziowie są czystymi beneficjentami nowej ustawy, która po prostu „konwaliduje" ich status, usuwając grzech nieprawego poczęcia. Ale dwie dalsze grupy już nie mają tak dobrze, bo ich dotyczy zasada powrotu: „wracajcie, skąd przyszliście". Jeśli awansowali z niższych sądów (ok. 1200 osób) – to tam właśnie wracają. A jeśli weszli spoza stanu sędziowskiego (ok. 400 osób) – to tak samo tam wracają, o ile rzecz jasna adwokatura czy samorząd notarialny zechce swych byłych kolegów/koleżanki przyjąć z otwartymi ramionami. Ich stosunek służbowy jako sędziów po prostu z mocy prawa ustaje.

• **Minister sprawiedliwości Adam Bodnar** FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

**I byłoby to wszystko znakomite, gdyby nie dwie małe łyżki dziegciu,** które lekko psują beczkę miodu. Jedna to fakt, że największa (1200 osób sędziopodobnych) i najbardziej obciążona grzechem karierowiczostwa grupa druga tak naprawdę nigdzie zaraz nie wraca, bo ich bezprawna nominacja na neosędziów zostaje zamieniona na delegację na dwa lata do obecnego miejsca pracy i za mniej więcej te same pieniądze. A może nawet na dłużej, bo dokument ministerialny mówi, że będą mogli „następnie", czyli po tych 2 latach, zakończyć rozpoczęte w tym czasie sprawy.

Zapewne jest to niezbędne dla zachowania ciągłości działania wymiaru sprawiedliwości i uniknięcia luk personalnych. Nie wiem, nie ponoszę odpowiedzialności za funkcjonowanie tej części organizmu państwowego, więc nie krytykuję twórców ustawy. Stawiam tylko pytanie: czy to był jedyny możliwy sposób na uniknięcie chaosu i niedoborów sędziowskich? Czy na pewno aż na dwa lata? I czy nie można było przynajmniej w części delegować sędziów nieskompromitowanych, zamiast dawać bonus neosędziom? Bo wyjdzie na to, że wracają skąd przyszli, ale zostają, dokąd poszli.

Druga – dużo mniejsza – wątpliwość to model nowych konkursów sędziowskich. Gdy tylko zostanie powołana już prawidłowa KRS, wszyscy sędziowie będą mogli oczywiście ubiegać się o awans – zarówno ci, którzy tego nie zrobili w czasach ziobrowych, jak i ci, którzy skwapliwie z takiej możliwości skorzystali. Ale ci drudzy, czyli obecni neosędziowie z grupy drugiej, automatycznie wchodzą do puli konkursowej (choć mogą z tego zrezygnować). Dlaczego? Po co im ułatwiać decyzję, którą w swoim, nazwijmy to, sumieniu będą musieli podjąć.

**Świetnie, że ustawa oczyszcza Sąd Najwyższy** z wszystkich neosędziów (łącznie z panią Manowską): oni nie dostają żadnych „delegacji", a co ważniejsze, dwie nowe izby zainfekowane bezprawnością zostają rozwiązane. Dotyczy to Izby Odpowiedzialności Zawodowej – czyli prostej następczyni niesławnej Izby Dyscyplinarnej – jak i Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych. Widzieliśmy niedawno, że ta ostatnia Izba, złożona wyłącznie z neosędziów, stanowi agenturę PiS-u, jeśli chodzi np. o sprawy wyborcze. To jedna z min, pozostawionych przez PiS następcom.

Zresztą „Motywy" nie ukrywają i tej intencji pisząc, że przyjęcie alternatywnej reformy, rozłożonej (jak w drugim projekcie) na dłuższe lata mogłoby spowodować, że SN nie będzie odnowiony „w czasie, w którym Sąd Najwyższy powinien orzekać o ważności wyborów do Sejmu i Senatu RP, których konstytucyjna kadencja kończy się jesienią 2027". Kto chce, ten zrozumie, o co chodzi.

**Projekt ministra Bodnara będzie przedstawiony do zaopiniowania Komisji Weneckiej.** Nie jest to, moim zdaniem, niezbędne, zwłaszcza że tzw. Komitet Monitorujący Rady Europy, na który komunikat ministerialny się powołuje, już 5 marca br. zgłosił bezpośrednio do Komisji Weneckiej wniosek o zaopiniowanie poprzednich projektów (z których jeden jest identyczny z obecnym).

Sądząc po dwóch opiniach, jakie w ubiegłym roku Komisja Wenecka wydała na temat ogólnych zasad uzdrowienia sądownictwa, Komisja może marudzić. Mantra Komisji o konieczności „indywidualizacji" regulowania sytuacji neosędziów może skłonić szacowną Komisję do oponowania przeciw systemowemu wyczyszczeniu sytuacji „z mocy ustawy".

Dokument ministerialny w uzasadnieniu podejmuje delikatną polemikę z Komisją Wenecką, mówiąc, że jej wcześniejsze zalecenia odnoszą się „do zdecydowanie odmiennych naruszeń praworządności" w innych państwach europejskich, mniej doświadczonych reformami w stylu Ziobry, a zatem należy te zalecenia „odpowiednio dostosować do tej nadzwyczajnej sytuacji i okoliczności polskiego porządku prawnego". Święte słowa. I co jeszcze lepsze (choć nie przy okazji bezpośredniej polemiki z KW), oto najzgrabniejszy cytat z ministerialnego uzasadnienia: „wady systemowe zidentyfikowane w kontekście nominacji sędziowskich dotyczą co do zasady indywidualnie każdego sędziego dotkniętego taką nominacją". Wszak zgłaszali się indywidualnie. Mam pokusę, by zakrzyknąć: „A nie mówiłem?". Ale czy Komisja da się przekonać?

**Po pierwsze,** pamiętajmy, że Komisja Wenecka może tylko opiniować, a niczego nie może narzucać. Nie przysługuje jej przy tym dogmat nieomylności, a fakt wcześniejszych świetnych rad z lat rządów PiS nie oznacza, że już zawsze trzeba wszystkie opinie Komisji podzielać. Byłoby to przejawem lenistwa umysłowego.
**Po drugie,** w swojej opinii z października 2024 Komisja domagała się „indywidualizacji oceny", ale tajemniczo dodała, że „jakaś forma oceny przez uwzględnienie kohort nominacji sędziowskich, biorąc pod uwagę, gdy to konieczne, indywidualne okoliczności nominacji lub awansu, może być konieczna". Czyli kohorty, ale indywidualnie. Co to naprawdę znaczy – nikt nie wie, zdanie jest zagmatwane.
**Po trzecie,** sama Komisja może zmienić swe dogmatyczno-formalistyczne stanowisko z ubiegłego roku. W lutym tego roku na konferencji Komisji Weneckiej przedstawiłem ostrą krytykę owego domagania się „indywidualizacji", jako opartego na niezrozumieniu systemowego charakteru destrukcji sądownictwa przez PiS. W rzadkich chwilach pychy i próżności pochlebiam sobie, że może kogoś w Komisji przekonałem, albo przynajmniej zasiałem zwątpienie. Tym bardziej że moja krytyka Komisji została podjęta też przez innych badaczy prawa postautorytarnego.

**Trudniej niż z Komisją Wenecka** może być z koleżeństwem pięknoduchów prawniczych w Polsce, uważających, że praworządność polega na tym, że trzeba ściśle stosować się do litery ustaw, nawet gdy zawierają oczywiste defekty z punktu widzenia wartości konstytucyjnych. Tak jak protestowali przeciwko odwołaniu dwóch rzeczników dyscyplinarnych, tak i będą domagać się indywidualizacji oceny neosędziów. Ale to są przypadki beznadziejne. Byle nie zahamowały czyszczenia tej stajni Augiasza. ●
**Wojciech Sadurski**

**Wojciech Sadurski** jest profesorem prawa na Uniwersytecie Sydnejskim i profesorem w Centrum Europejskim UW, obecnie także profesorem gościnnym na Uniwersytecie Princeton w USA. Członek Rady Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka i Rady Instytutu Spraw Publicznych.

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**



eprasa.pl 63113674ac

**Historia urojona, upleciona z pseudofaktów**

# Skąd Parlament wiedział, gdzie i kiedy koronowano pierwszego króla Polski?

**Przemysław Urbańczyk**

Autor jest mediewistą, archeologiem, pracuje na UKSW oraz w Instytucie Archeologii i Etnologii PAN, autor m.in. książek: „Bolesław Chrobry – lew ryczący", „Co się stało w 1018 roku?", „Niezwykli goście Bolesława Chrobrego".

Mając mało absorbujące zajęcie, podsłuchiwałem 25 kwietnia przebieg uroczystego posiedzenia połączonych izb naszego Parlamentu, które zorganizowano w Gnieźnie w celu uczczenia tysiąclecia koronacji Bolesława Chrobrego. Cztery oficjalne przemówienia nie przyniosły niespodzianek, bo: Andrzej Duda ponownie straszył Zachodem, który chce nas wchłonąć, Donald Tusk odwrotnie – zachwalał „piastowską strategię" integracji z Zachodem, zaś Szymon Hołownia wygłosił przydługą agitację wyborczą.

Przetrwałem to rytualne „stroszenie piór", bo z zawodowej ciekawości czekałem na prezentację przyjętej w Sejmie i w Senacie przez aklamację „Uchwały upamiętniającej 1000. rocznicę koronacji pierwszych królów Polski". I warto było poczekać, bo nasz dzielny Parlament jednoznacznie rozstrzygnął od razu kilka dylematów badawczych związanych z tą wielką rocznicą.

## PARLAMENT LOCUTA CAUSA FINITA!

Pierwszą niespodziankę ujawniono 24 lipca 2024 r., kiedy Sejm RP „ustanowił rok 2025 Rokiem Millennium Koronacji Dwóch Pierwszych Królów Polski w Gnieźnie". Widocznie już wcześniej posłowie zakasali rękawy, rozjechali się po archiwach i odkryli nieznane dotąd źródło, które ulokowało obie koronacje w siedzibie pierwszej polskiej metropolii kościelnej. Nic to, że tamtejsza katedra arcybiskupia spaliła się w 1018 r. i, sądząc z tempa odbudowy choćby paryskiej katedry Notre Dame, raczej nie mogła posłużyć już w 1025 r. za scenę godną pierwszych piastowskiej koronacji. Środowisko naukowe z napięciem czeka, aż kancelaria Sejmu ujawni owo sensacyjne źródło, które pozwoliło wreszcie jednoznacznie i bez jakichkolwiek wątpliwości rozstrzygnąć zagadkę miejsca tamtych wiekopomnych wydarzeń!

Dziewięć miesięcy później okazało się, że jakiś parlamentarny zespół do sprawy sprecyzowania obchodów milenijnych w tajemnicy i w pocie czoła pracował dalej. Punkt kulminacyjny nastąpił 25 kwietnia 2025 r. kiedy odbyło się uroczyste zgromadzenie posłów i senatorów. Odczytano wówczas treść przyjętej dwa dni wcześniej przez aklamację uchwały obu izb parlamentu. Potwierdzono w nim, nie tylko to, że wspominane z dumą „wydarzenia miały miejsce w Gnieźnie tysiąc lat temu", ale też sprecyzowano ich chronologię.

**• 27.04.2025 Warszawa, błonia Stadionu Narodowego. Obchody Tysiąclecia koronacji Bolesława Chrobrego na króla Polski. Inscenizacja „Żywych Drzwi Gnieźnieńskich"** FOT. MATEUSZ SKWARCZEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Sprawdziły się nieoficjalne dotąd przecieki, że udało się ustalić dokładną datę pierwszej polskiej koronacji królewskiej. Ujawniono bowiem, że „według badaczy odbyła się ona 18 kwietnia 1025 roku". Niestety, znowu nie podano źródła tej sensacyjnej informacji fundamentalnej wszak dla naszej historii. Nie zdradzono też nazwisk owych „badaczy", którzy dokonali tego przełomowego odkrycia. W swojej wielkiej skromności chcą widać pozostać anonimowi, chociaż należą im się niewątpliwie najwyższe laury naukowe i wysokie odznaczenia państwowe.

Nie było to bynajmniej ich ostatnie wielkie odkrycie, bowiem w dalszej części uchwały sprecyzowano również datę koronacji Mieszka II, która „według ustaleń historyków miała miejsce 25 grudnia, także w Gnieźnie". Nazwisk tych „historyków" posłowie też nie ujawnili. Pewnie więc nagrodzono ich po cichu, czekając na spokojniejszy moment z wpisaniem ich do narodowego panteonu luminarzy nauki.

W każdym razie Sejm dał lekcję skuteczności tym naukowym nieudacznikom, którzy od ponad stu lat nie potrafili ustalić szczegółowych okoliczności wydarzeń tak ważnych dla naszego poczucia dumy narodowej. Zniesmaczeni tym posłowie i senatorowie przerwali ten chocholi taniec i rozstrzygnęli nierozstrzygalne dotąd dywagacje. Wykazali się należną odwagą, podejmując jednoznaczne decyzje, które jednogłośnie zatwierdzili, wznosząc się ponad głębokie podziały polityczne. Zakończyli tym samym nie kończące się dyskusje, czyniąc domysły obowiązującym prawem. Teraz chyba już nie będzie wolno kwestionować, że naszych pierwszych królów ukoronowano w Gnieźnie – Bolesława 18 kwietnia, a Mieszka II 25 grudnia.

*Ujawniono, że „według badaczy" koronacja Bolesława Chrobrego „odbyła się 18 kwietnia 1025 roku". Niestety nie podano źródła tej sensacyjnej informacji. Nie zdradzono też nazwisk owych „badaczy", którzy dokonali tego przełomowego odkrycia*

Parlament locuta causa finita!

## POLITYCY BEZ SKRUPUŁÓW LANSUJĄ WŁASNĄ WERSJĘ HISTORII

Ktoś mógłby zapytać: o co mu chodzi, skąd ten złośliwy komentarz? Przecież Sejm w dobrej wierze tylko uszczegółowił kalendarz wydarzeń sprzed tysiąca lat, żeby było wiadomo, kiedy i gdzie należy się spodziewać kulminacji entuzjazmu milenijnego. Przecież nie dokonano fałszerstwa i nie zaprzeczono wiedzy historycznej, tylko ją trochę doprecyzowano, pomagając niepewnym swojej wiedzy naukowcom. Komu to może przeszkadzać?

Ja też początkowo nie chciałem się wyzłośliwiać, ale podczas sobotniej prasówki wpadło mi w oko hasło „Trzymaj się faktów", którym reklamuje się „wyborcza.pl". Fakty są przecież ważne i nie należy tworzyć pseudofaktów. Chodzi też o pryncypialne rozdzielenie nauki i polityki, a więc o to, żeby politycy, poza wyznaczaniem państwowych priorytetów badawczych, nie wtrącali się do tego, co i jak należy badać, ani nie próbowali zastępować naukowców przez podrasowywanie wyników ich badań – nawet w dobrej wierze. Może się to bowiem skończyć ośmieszeniem nadgorliwych decydentów.

Nie chodzi mi o przesadną skromność Sokratesa, który prowokował słuchaczy swoim „wiem, że nic nie wiem", lecz o należną solidnemu badaczowi refleksję: „wiem, czego nie wiem". A żaden uczciwy mediewista nie powie, że wie, gdzie i kiedy dokładnie przeprowadzono koronacje Bolesława Chrobrego i Mieszka II, bo nie ma ku temu żadnych podstaw źródłowych.

Zdaję sobie sprawę, że dla ogromnej większości Polaków moje zastrzeżenia wydadzą się marudzeniem frustrata, któremu nie w smak, że ktoś bez uprzedzenia panoszy się na jego podwórku. Aliści chodzi o to, żeby domysłów nie przedstawiać jako prawdy; żeby nie serwować opinii publicznej atrakcyjnie opakowanych pseudofaktów, które kreują fikcję historyczną, stwarzając pozór wiedzy naukowej. Zgodnie z prawem Kopernika-Greshama historia uproszczona przez podfałszowanie może bowiem wyprzeć historię faktyczną obciążoną licznymi wątpliwościami.

Tymczasem politycy bez skrupułów lansują historię, nie taką, jaką znamy lecz taką, jaka według nich powinna była być. Uznawszy, że już pierwsi Piastowie dopasowywali najważniejsze wydarzenia do kalendarza liturgicznego, zdecydowali w 2022 r., że Mieszko I musiał się ochrzcić się w Wielkanoc, a więc 14 kwietnia 966 r., a jego syn kazał przeprowadzić swoją koronację 18 kwietnia, bo tak wypadła Wielkanoc w 1025 r. Trzeci z piastowskich monarchów nie chciał czekać do następnej Wielkanocy, ale wskazał Boże Narodzenie jako najlepszą datę dla swojej koronacji.

Jakże piękna jest ta wizja pełna symbolicznych związków polityczno-religijnych. Jak ładnie dowodzi odwiecznej współpracy państwa z Kościołem. Jak zgrabnie pozwala nadać obchodom milenijnym głębi duchowej. Komu może przeszkadzać takie patriotycznie stymulowane „naprawianie" historii?

Otóż przeszkadza właśnie mnie, budząc starczy upór w trzymaniu się faktów historycznych i opór przed podfałszowywaniem historii, choćby to było czynione z dobrej woli upiększenia przeszłości, z którą nie radzą sobie jej badacze. Nie dajmy się omamić szarlatanom, którzy psują historię gwoli zaspokojenia pseudo-patriotycznej potrzeby posiadania wizji przeszłości zgodnej z aktualnym zapotrzebowaniem politycznym. Uznajmy zgodnie z prawdą, iż o roku 1025 wiemy tylko tyle, że ukoronowany wówczas został Bolesław Chrobry, po którego rychłej śmierci koronę przejął Mieszko II. Reszta to historia urojona, upleciona z pseudofaktów. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34375238

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU**

sporządzony zgodnie z § 6 ust. 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz.U z 2021r., poz. 2213)

**Burmistrz Miasta i Gminy Żerków**

**ogłasza czwarty przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działek wchodzących w skład nieruchomości niezabudowanej, położonej w Żerkowie, zapisanej w księdze wieczystej KZ1J/00021517/7**

| L.p. | Numer działki Oznaczenie nieruchomości | Powierzchnia w m² | Cena wywoławcza w zł netto | Wadium |
|---|---|---|---|---|
| **1.** | **759/23** ark. mapy 6, użytek RV | **966** | **90.100,00** | **9.000,00** |
| **2.** | **759/22** ark. mapy 6, użytek RV i RVI | **6443** | **741.400,00** | **74.200,00** |

Do ceny sprzedaży zostanie doliczony stosowny podatek VAT. Obecna stawka VAT wynosi 23%.

Działki leżą w obszarze na którym obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego Gminy Żerków – Uchwała Nr XXVI/170/2021 Rady Miejskiej Żerkowa z dnia 22 lutego 2021r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic: Targowisko i Morelowej w Żerkowie (Dz.U. Woj. Wielkopolskiego z 4 marca 2021r., poz. 1877).

Zgodnie z ww. planem działka nr 759/23 przeznaczona jest pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną wolnostojącą (MN) a działka nr 759/22 przeznaczona jest pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną szeregową (5MNs).

W terenie, na którym znajdują się ww. działki planowane jest wybudowanie sieci wodno-kanalizacyjnej do końca 2025r.

Przetarg odbędzie się w dniu **10.07.2025r. o godz. 10.00** w Urzędzie Miasta i Gminy w Żerkowie, sala sesyjna. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w podanej wyżej wysokości na konto organizatora przetargu nr 45 1020 2212 0000 5402 0027 6931 w terminie do dnia 04.07.2025r. – tak, aby środki w tym dniu były na koncie sprzedającego.

Organizator z uzasadnionej przyczyny zastrzega sobie prawo odwołania przetargu.

Ogłoszenie zamieszczono na tablicy Urzędu Miasta i Gminy w Żerkowie, na stronie www.zerkow.pl i BIP-e-przetargi na sprzedaż nieruchomości oraz wyciąg z ogłoszenia o przetargu ze względu na wartość przetargu w prasie o zasięgu krajowym, w prasie o zasięgu obejmującym powiat jarociński a także serwisach ogłoszeniowych.

Szczegółowe informacje o nieruchomości i przetargu można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy w Żerkowie, ul. Adama Mickiewicza 5, tel. 62 740 20 28.



eprasa.pl 63113674ac

**Wrocławskie Muzeum Narodowe**

# NAPRAWDĘ „FENOMENALNY” BEKSIŃSKI

**Jest tu Beksiński w pirackim kapeluszu, roześmiany w czapce-uszance i w towarzystwie mandoliny przebranej za swojego sobowtóra.** Jest nawet Beksiński – agent Secret Service.

**Magda Piekarska**

Ci, którzy przybędą do Pawilonu Czterech Kopuł we Wrocławiu zwiedzeni magią nazwiska, kojarzonego z apokaliptycznymi malarskimi wizjami, mogą się z początku poczuć zawiedzeni. Ale nie powinni się poddawać, raczej dajmy sobie szansę na spotkanie z inną artystyczną twarzą Beksińskiego – bo naprawdę warto!

## PIERWSZY APARAT ZDZISIA

Tytuł wystawy, przygotowanej przez wrocławskie Muzeum Narodowe – „Fenomenalny” – nie jest przesadą, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę czas, w jakim artysta posługiwał się fotografią i spektakularną ewolucję, jaką przeszedł.

„Fotografia jako taka nie może być sztuką i to leży w samej jej istocie. W ogóle zamiar wykonania artystycznego zdjęcia kryje sprzeczność i jest największą bzdurą, jaką można sobie wyobrazić” – pisał Zdzisław Beksiński w styczniu 1958 roku. Wtedy właśnie postanowił zakończyć swoją przygodę z tym medium. Krytycy i kuratorzy do dziś załamują ręce nad tą decyzją. A choć okres, w którym artysta traktował zdjęcia jako istotną formę wyrazu trwał zaledwie kilka lat, to pomieścił kilka nurtów, spośród których każdy jest godny osobnej ekspozycji.

Na wystawie we Wrocławiu zobaczymy wszystkie, od autoportretów i portretów przez „antyportrety”, syntetyczne pejzaże, prace surrealistyczne, aż po kolażowe, niepokojące zestawy.

Poza walorami artystycznymi zdjęcia dokumentują podróż autora – od światła w mrok, którego totalną emanacją stały się jego prace malarskie. Ale przede wszystkim niezwykle dynamiczną, błyskawiczną wręcz ewolucję drogi twórczej – większość prezentowanych na wystawie prac powstała między 1953 a 1958 rokiem, w ciągu zaledwie pięciu lat.

Wszystko zaczęło się w Sanoku, gdzie od pokoleń mieszkała rodzina Beksińskich. Pierwszy aparat Zdzisiek dostał w wieku zaledwie kilkunastu lat, a pierwsze zdjęcia (nie znajdziemy ich na wystawie w Narodowym) dokumentowały wojenną rzeczywistość miasta. Przełom nastąpił w latach 50., kiedy Beksiński wrócił do Sanoka po studiach w Krakowie i obowiązkowych praktykach w Rzeszowie. Jako inżynier (wybrał Politechnikę za namową ojca, choć marzyła mu się Akademia Sztuk Pięknych albo Filmówka) trafił do fabryki autobusów „Autosan”, „jako takie piąte koło u wozu, coś w rodzaju designera na pół etatu” – jak później wspominał.

Po godzinach dużo czytał. I fotografował. „Mieszkałem wtedy w małym prowincjonalnym miasteczku, w którym rzeczywistość była jeszcze mniej interesująca niż na przykład w Warszawie, czyli zakres tematów ograniczał się do dwóch ulic i kilku znajomych osób, które się po tych ulicach przechadzały. Cóż mogło się tam wydarzyć? Marsjanie nie wylądowali, wojna się nie zaczęła, nie nastąpiło trzęsienie ziemi. Właściwie nie było pomysłu na fotografię”.

A jednak te ograniczenia stały się źródłem pomysłów arcyznakomitych – zapraszam na krótki spacer po wystawie, z przystankami przy wybranych fotografiach (i nie tylko).

• **Zdzisław Beksiński, Studium, 1957** FOT. WOJCIECH ROGOWICZ/MUZEUM NARODOWE WE WROCŁAWIU

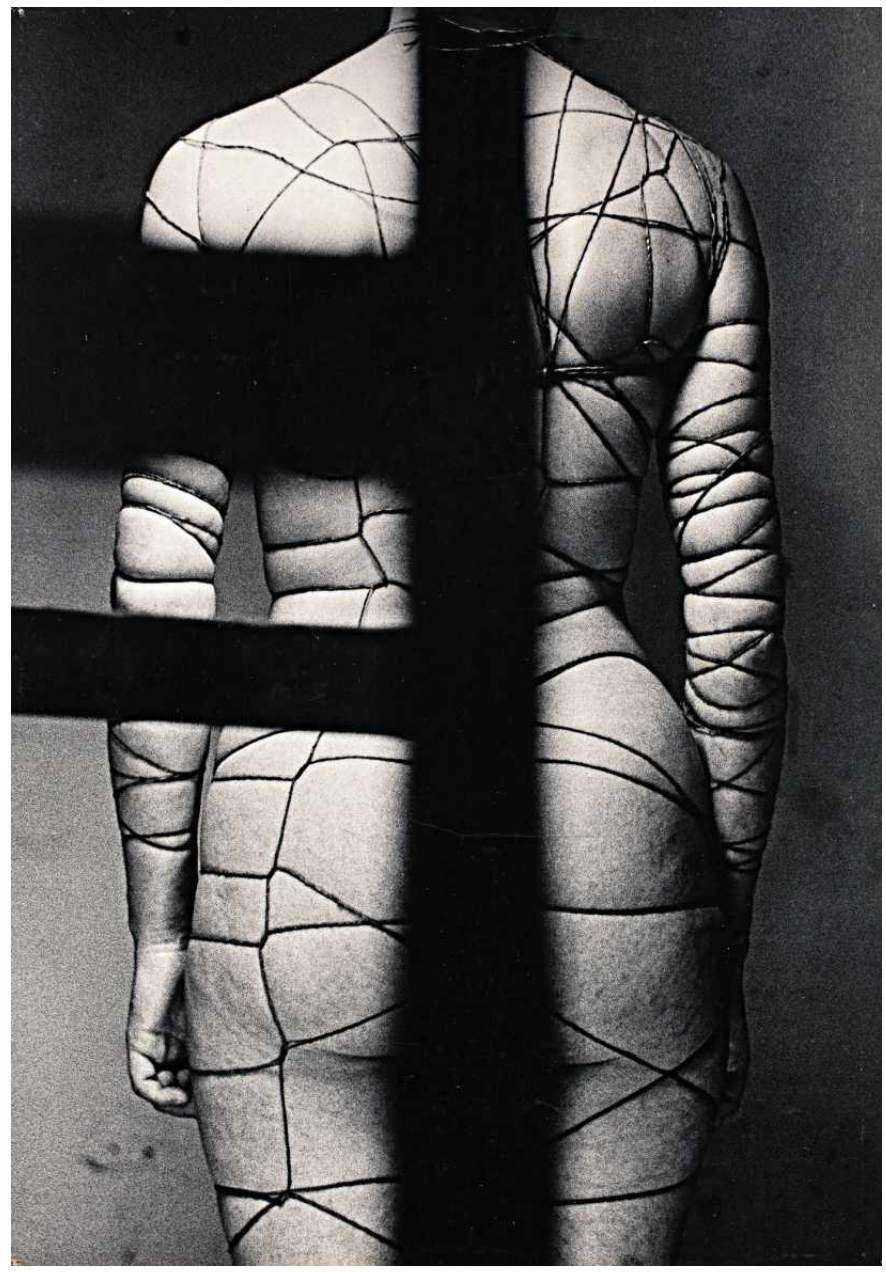

• **Zdzisław Beksiński, Gorset sadysty, 1957** FOT. ARKADIUSZ PODSTAWKA/MUZEUM NARODOWE WE WROCŁAWIU

## SANOK WELCOME TO

Jaki jest zatem ten prowincjonalny Sanok na zdjęciach Beksińskiego? Większość kadrów zagarnia pusta przestrzeń, śladów żywej obecności trzeba wypatrywać na drugim planie lub na obrzeżach. Oto „Samotność” (1957): ciąg zbitych byle jak z desek baraków, w wąskim przesmyku zza jednego z nich wychyla się końska głowa.

„Prowincję” (1958) zaczyna tył męskiej sylwetki umykającej z kadru, zamyka – koński łeb w uprzęży. Pomiędzy – piaszczysty plac i ciąg drewnianych bud zamykający kompozycję. Jeśli wiosna, to smutna, jak na zdjęciu z czterema pokrzywionymi, bezlistnymi wierzbami na płaskiej linii horyzontu, pod pochmurnym niebem; jeśli gołoledź, to zajmuje większość kadru, zagarniając całą przestrzeń, w której gubi się samotna, kobieca sylwetka.

## ZOFIA, MOJA MIŁOŚĆ

Z Zofią Heleną Stankiewicz Beksiński ożenił się jeszcze podczas studiów, w 1951 roku. I fotografuje ją początkowo wyłącznie „zakochanym” obiektywem – jej twarz na portretach przypomina hollywoodzkie gwiazdy filmowe z lat 40. – przymknięte oczy, rozchylone usta, rozkosz, oddanie. Kiedy indziej na maleńkich, poruszonych, lekko rozmytych, impresjonistycznych fotografiach w plenerze widzimy jej sylwetkę – w alejce wśród drzew, na ławce w parku. Jedne i drugie oświetla łagodne, ciepłe, zmiękczające rysy i kontury światło.

Ale Zofia była też modelką w innych cyklach – kobiecych aktów, które powstały nie po to, żeby uwodzić odbiorcę (choć niektóre z nich eksponują posągowość sylwetki, jej rzeźbiarską formę), ale żeby poszatkować ciało na fragmenty, kadrowaniem lub poprzez użycie luster trzymanych przez modelkę rozbić jego formę, raz ograniczając ją do fragmentu piersi, rysunku prześwitujących przez skórę kręgów, lub zwielokrotnionych przez odbicie ud.

Kiedy indziej kolejne fragmenty twarzy nakładają się na siebie, dezintegrując idealny układ, rozpraszając poprzez poruszenie.

Jest i spojrzenie z zewnątrz na relację obojga Beksińskich – fotografia zrobiona przez Jerzego Lewczyńskiego w 1965 roku, zatytułowana „Beksińscy z Sanoka” – Zofia i Zdzisław przycupnęli na jednym zydlu, na tle wiejskiej chałupy. Oboje w dżinsach i swetrach, ona w zarzuconym na głowę i ramiona szaliku, trzyma w dłoniach małego ptaszka, on kamerę. W tle okno, emaliowana miednica. Trochę bawią się wizerunkiem wiejskich chłopa i baby, młodzi, trzydziestoparoletni.

W sali kinowej, gdzie wyświetlane są w zapętleniu filmy kręcone przez Beksiń-



eprasa.pl 63113674ac

skiego – rodzinne wakacje, święta, wycieczki po dalszych i bliższych okolicach samochodem, który psuje się co i rusz – znajdziemy zapis i z tego dnia. Zdzisław pojawia się tam na chwilę, jest i mały Tomasz Beksiński, w tym samym szaliku, który na zdjęciu nosi jego matka, ale kiedy w kadrze pojawia się Zofia, kradnie całe długie sekundy nagrania dla siebie – kamera podąża za nią, za jej ruchem i zniewalającym uśmiechem.

## BEKSIŃSKI WIELOKROTNY

Nie wiadomo, czy Beksiński, uważny czytelnik Witkacego, mógł w latach 50. znać jego fotograficzny dorobek. Ale na pewno obu łączył rodzaj pokrewieństwa, który jest widoczny w autoportretach wykonanych w tej technice. Dużo w nich zgrywy, zabaw w przebieranki, robienia min i wygłupów przed obiektywem. Jest tu Beksiński w pirackim kapeluszu, z pistoletem przystawionym do głowy, w cylindrze, roześmiany w czapce-uszance i w towarzystwie mandoliny przebranej za swojego sobowtóra. Jest nawet Beksiński – agent Secret Service.

Jest seria w wystudiowanej pozycji „myśliciela" – z wydętymi ustami, podbródkiem opartym na dłoni – rozbita później, poruszona, jak w kalejdoskopie. Jest i autoportret a rebours – artysta patrzy na nim w obiektyw, ale środek twarzy zasłania jego przedramię, wsparte na łokciu, z dłonią sięgającą czubka głowy.

## MNIEJ ZNACZY WIĘCEJ

O tym wiedział Beksiński doskonale – część portretów Wiesław Banach, badacz jego twórczości, określił jako antyportrety, ponieważ ich istotą nie jest oddanie indywidualnych cech modela, czasem ledwie wyłaniającego się z mroku (jak głowa łysego mężczyzny z plamą światła na czole i opalizującymi brwiami), kiedy indziej ograniczonego do ostro skadrowanej części twarzy, fragmentu oka czy policzka. Co zatem? Czasem forma, zderzenie faktur skóry niemowlęcia i starszej osoby, jak na zdjęciu bez tytułu z 1957 roku. Albo symboliczny przekaz, który powstaje poprzez kadrowanie lub zaburzenie proporcji – jak w „Milczeniu" (1956), gdzie twarz kobiety na tle wysokiego parkanu z desek, pojawia się w prawym dolnym rogu zdjęcia, ucięta nad linią ust. Czy w „Depresji", części tego samego cyklu, gdzie kobieca, maleńka główka na dole zdjęcia zostaje zderzona

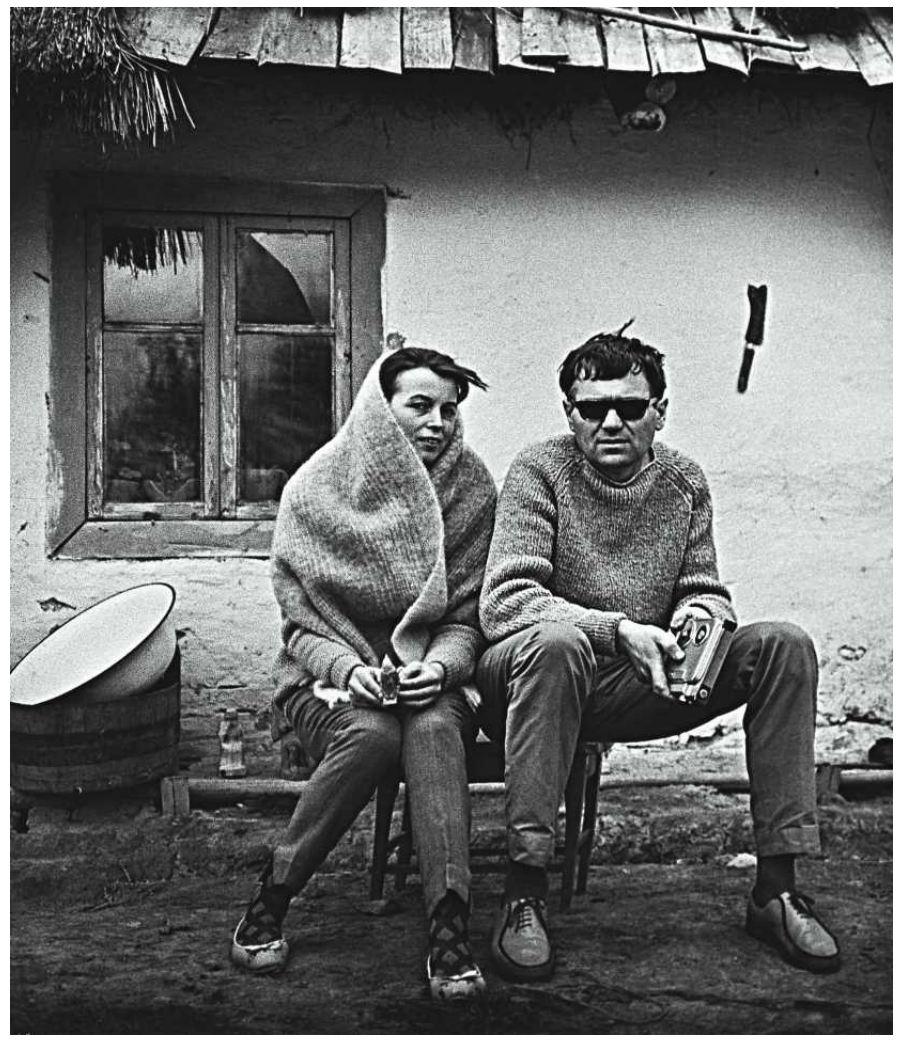

• **Jerzy Lewczyński, Beksińscy z Sanoka** FOT. WOJCIECH ROGOWICZ/MUZEUM NARODOWE WE WROCŁAWIU

z ogromną, przytłaczającą ścianą z ciemnego drewna.

## W STRONĘ MROKU

Wszyscy to znamy – jeśli nie z rodzinnych albumów, to z filmów. Zbiorowa fotografia, z której precyzyjnie wycięto jedną sylwetkę, lub – co robi jeszcze bardziej niepokojące wrażenie – wydrapano komuś żyletką twarz. Oto ktoś okazał się niegodny, by pozostać w rodzinnym czy przyjacielskim gronie, nawet na fotografii z odległej przeszłości.

Beksiński robi to inaczej, zaburza regułę – na warsztat bierze zwykłe portretowe zdjęcie pojedynczej osoby. Widzimy aureolę włosów, fragment czoła, uszy, brodę, kawałek szyi.

Tam, gdzie zawiera się cały indywidualny rys ludzkiej twarzy zieje pustka, czarna dziura okolona bielą naddartego papieru – to „Dziewczyna" (1957). Na ścianie obok towarzyszy jej pokrewna, choć wcześniejsza o rok praca, pozbawiona tytułu – to wizerunek rozbitej porcelanowej lalki-niemowlęcia, z dziurami w miejscu głowy i dolnej części brzucha. Mroczna zabawa w wymazywanie, brutalne odzieranie z indywidualności, pozwalającej nam zidentyfikować modela.

*„Fotografia jako taka nie może być sztuką i to leży w samej jej istocie. W ogóle zamiar wykonania artystycznego zdjęcia kryje sprzeczność i jest największą bzdurą, jaką można sobie wyobrazić" – pisał Zdzisław Beksiński w styczniu 1958 roku. Wtedy właśnie postanowił zakończyć swoją przygodę z tym medium. Krytycy i kuratorzy do dziś załamują ręce nad tą decyzją*

Fotograficzne akty również zawierają element przemocy, wprowadzają wątki napięcia między władzą a uległością, czy uprzedmiotowieniem kobiecego ciała – najbardziej dojmujący w „Gorsecie sadysty" (1958), gdzie naga sylwetka, widziana od tyłu, została skrępowana ciasno sznurkiem, niczym kawałek mięsa.

Im dalej w las i w wystawową przestrzeń, tym robi się mroczniej. Najciemniejsze są zestawy fotograficzne, pokazane premierowo w czerwcu 1959 roku na „Pokazie zamkniętym" w siedzibie Polskiego Towarzystwa Fotograficznego w Gliwicach. To rodzaj kolaży, inspirowanych teorią montażu konstruktywnego Pudowkina i Eisensteina, łączących dokumentalne zdjęcia, rysunki i teksty. Jak w „Kołysance" – anatomiczny rysunek płodu połączonego pępowiną z macicą, towarzyszy komunijnej fotografii przedstawiającej dziewczynkę w białej sukience i wianku ze stokrotek, z głową opartą o dłonie złożone do modlitwy, oraz zdjęciu z miejsca zbrodni – oto na łące leży martwy prawdopodobnie mężczyzna, ze spodniami ściągniętymi do kostek i w rozpiętej koszuli.

Albo inny zestaw, zatytułowany „Nóż" – męskie portretowe zdjęcie, narzędzie domniemanej zbrodni i kolaż erotycznych ujęć przedstawiających półnagą kobietę, upozowaną na tle kuchni i markującą domowe czynności.

To już nie fotografia autorska sensu stricto – Beksiński korzysta tu z fragmentów cudzych zdjęć, traktując je jako materiał, który można dowolnie łączyć, tworząc nowe, niepokojące narracje, biegunowo odległe od miękkich i rozświetlonych portretów, które znajdziemy na początku wystawy. A zarazem to koniec podróży, moment, w którym uznał, że medium, po które przez ostatnie lata sięgał tak chętnie, wyczerpało się.

Wystawie towarzyszy (i otwiera ją) instalacja Normana Leto „Bryła życia Zdzisława Beksińskiego", rodzaj osi czasu o przestrzennej strukturze, w której odnajdziemy kluczowe dla biografii artysty wydarzenia. ●

Wystawa **„Fenomenalny. Zdzisław Beksiński"** w Pawilonie Czterech Kopuł we Wrocławiu, której kuratorką jest Aleksandra Szwedo, będzie czynna do 24 sierpnia. Towarzyszą jej liczne wydarzenia – wykłady, warsztaty, oprowadzania kuratorskie, pokazy filmowe i teatralne. Program na stronie **mnwr.pl**

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34375405

W Sądzie Rejonowym w Wąbrzeźnie toczy się postępowanie z wniosku Henryka Jesionowskiego i Henryki Jesionowskiej o zasiedzenie działki nr 390 o pow. 500 m2 położonej w Wałyczu, dla której jest prowadzona księga wieczysta nr TO1W/00026710/0. Sąd wzywa do udziału w sprawie w charakterze uczestników postępowania spadkobierców Gerharda Benedykta Nałęcza syna Jana i Anny zmarłego 23 listopada 2020r. ostatnio przebywającego w Wałyczu, aby w ciągu trzech miesięcy od ogłoszenia zgłosili się w Sądzie Rejonowym w Wąbrzeźnie i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie sprawa o zasiedzenie będzie się toczyć bez ich udziału.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34355424

Work Centre BIUROPRACY

**WORK CENTRE (KRAZ 7098)**

**PRACA W HOLANDII !!!**

**Praca w ogrodnictwie, rolnictwie i na produkcji.**

Poszukiwani kandydaci za znajomością języka obcego i prawem jazdy.

Osoby zainteresowane prosimy o wypełnienie formularza na stronie **www.workcentre.com.pl** lub kontakt telefoniczny **77-441-06-54, 533-966-678, 533-111-037, 533-155-868** oraz **797-351-037.**

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34375234

BYDGOSZCZ

**PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY**

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU**

**Prezydent Miasta Bydgoszczy**

Jako starosta wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej informuje o II przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej własność Skarbu Państwa

1. **Oznaczenie i przeznaczenie nieruchomości:**
   **ul. gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego -** dz. nr: 15/4 i 15/7 o łącznej pow. 0,1605 ha (obręb 432) - zapisana w Księdze wieczystej nr BY1B/00205676/3 - zgodnie z zapisami m.p.zp. - teren zabudowy usługowej (preferuje się usługi handlu , gastronomii, kultury, pocztowe i administracji).
2. **Cena wywoławcza (netto): 560.000,-zł**
   (do wylicytowanej ceny zostanie doliczony 23% podatek VAT).
3. **Termin i miejsce przetargu: 08 lipca 2025r., godz. 11$^{00}$** w Urzędzie Miasta Bydgoszczy przy ul. Jezuickiej 1 - sala 03.
4. **Wysokość wadium : 69.000,-zł** (termin wpłaty: do dnia **01 lipca 2025r.).**
5. **Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:**
   - tablica ogłoszeń: Wydział Mienia i Geodezji - ul. Grudziądzkiej 9-15 (budynek A) Urzędu Miasta Bydgoszczy ;
   - strona internetowa: http://bip.um.bydgoszcz.pl (w zakładce *Ogłoszenia o przetargach na zbycie nieruchomości).*
6. **Szczegółowe informacje o przetargu** można uzyskać w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, budynek A - II piętro, pokój 218, tel. (52) 58 58 233, w godzinach: 8$^{00}$-16$^{00}$ (pon., śr., czw.); 8$^{00}$-18$^{00}$ (wt.); 8$^{00}$-14$^{00}$ (pt.)

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34375188

urząd miejski wrocławia

**Prezydent Wrocławia**

**ogłasza**

**ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:**

**al. gen. Józefa Hallera 146 m. 3**

| | | |
|---|---|---|
| Powierzchnia lokalu | - | 66,79 m$^2$ |
| Cena wywoławcza w zł | - | 540 000,00 zł |
| Wadium | - | 54 000,00 zł |
| Minimalna wysokość postąpienia | - | 5 400,00 zł |

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach 23.06.2025 r. w godz. 9$^{00}$– 11$^{00}$, 24.06.2025 r. w godz. 11$^{00}$– 13$^{00}$ oraz 25.06.2025 r. w godz. 12$^{00}$– 14$^{00}$, po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 9, al. gen. J. Hallera 149, 53-203 Wrocław, tel. 71 798 69 70.

**U W A G I:**

1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, w sali nr 215, o godz. 10:00, dnia **7 lipca 2025 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 30 czerwca 2025 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, ul. G. Zapolskiej 4.
   Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: ***http://bip.um.wroc.pl***
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777 77 66.

eprasa.pl 63113674ac

**Islandia**

# NAUKOWCY ZNALEŹLI KAPSUŁĘ CZASU

**Kamienie przywleczone przez grenlandzkie lodowce są świadectwem gwałtownej zmiany klimatu na początku średniowiecza.** Chłód, jaki ogarnął Europę w VI wieku, zmienił bieg historii.

**Joanna Bujakiewicz**

• **Klif Valahnukur i wybrzeże północnego Atlantyku, Geopark światowego dziedzictwa UNESCO Reykjanes, Islandia**

FOT. RUSLANBOLGOV/GETTY IMAGES

W VI wieku zachodnie imperium rzymskie było już tylko wspomnieniem. Jego główne miasta – Rzym, Mediolan, Ravenna i Kartagina – nękały barbarzyńskie plemiona z północy.

Na gruzach cesarstwa wyrastały nowe państwa. Ostrogoci rządzili Italią, Wizygoci panowali w Hiszpanii, Frankowie rozpychali się w Galii.

Wydawało się, że świat po upadku Rzymu mimo wszystko powoli się stabilizuje. Jednak właśnie wtedy, w pierwszej połowie VI wieku, przyszła katastrofa klimatyczna. Gwałtowne ochłodzenie uderzyło w Europę Zachodnią, wschodnią część kontynentu, a nawet północną Afrykę.

W 536 r. zaczęła się tzw. późnoantyczna mała epoka lodowa, która miała duży wpływ na rozwój wydarzeń w Europie.

Międzynarodowy zespół geologów odkrył nowe ślady kryzysu klimatycznego, który nastąpił niedługo po upadku Cesarstwa Zachodniorzymskiego.

## CO MÓWIĄ KAMIENIE?

Naukowcy z Uniwersytetu w Southampton, Uniwersytet Queen's w Kanadzie i Chińskiej Akademii Nauk przeprowadzili badania geologiczne, które potwierdziły, że w VI wieku rzeczywiście nastąpiły poważne zmiany klimatyczne. Wyniki ich pracy zostały opublikowane w piśmie naukowym „Geology".

– Nasze analizy po raz pierwszy wprost pokazują, że właśnie wtedy na południe zaczęły dryfować góry lodowe oderwane od grenlandzkiego lądolodu. – mówi dr Christopher Spencer z Uniwersytetu Queen's w Kingston, główny autor badania.

Jednym z kluczowych tropów, który pozwolił odtworzyć przebieg zmian klimatycznych, są nietypowe kamienie znalezione na islandzkich plażach.

Naukowcy zidentyfikowali je jako głazy przyniesione przez grenlandzkie lodowce. Choć nie wyróżniają się niczym szczególnym, ich skład chemiczny okazał się bezcennym źródłem informacji.

Chodzi o cyrkony, bardzo trwałe minerały, znajdujące się w kamieniach. Niektóre z nich mają aż 2,8 miliarda lat, więc nie mogły powstać na Islandii. Musiały przypłynąć uwięzione w górze lodowej, która oderwała się od grenlandzkiego lądolodu w czasie ochłodzenia klimatu około 536–660 roku n.e.

– Cyrkony to kapsuły czasu, które przechowują ważne informacje, m.in. o tym, z czego i kiedy się wykrystalizowały – wyjaśnia dr Spencer. – Połączenie wieku i składu chemicznego pozwala nam na pobieranie odcisków palców od obecnie odsłoniętych obszarów powierzchni Ziemi, podobnie jak robi się to w kryminalistyce.

W VI wieku na Grenlandii zaczęły powstawać gigantyczne masy lodu, które dryfowały na południe przez Atlantyk, niosąc ze sobą chłód i fragmenty skalnego podłoża. Ich pojawienie się nie tylko zmieniało krajobraz wybrzeży m.in. Islandii, ale też wpływało na temperatury i prądy oceaniczne.

Co wywołało tę lodową ofensywę?

## WULKANY I MROKI ŚREDNIOWIECZA

Wszystko wskazuje na to, że przyczyną gwałtownego ochłodzenia była seria potężnych erupcji wulkanicznych na półkuli północnej. Najsilniejsza z nich miała miejsce w 536 roku n.e., prawdopodobnie w tropikalnych rejonach – rozważane są lokalizacje takie jak Ameryka Środkowa, Indonezja lub Filipiny.

Wskutek wybuchu popioły wulkaniczne uniosły się wysoko do atmosfery, zasnuwając niebo na całym świecie. Słońce świeciło bladym, mlecznym światłem. Świat dosłownie pogrążył się w cieniu – w tym przypadku nie metaforycznym, lecz realnym.

To wtedy nad Europę, Bliski Wschód i Afrykę Północną nadciągnęły pierwsze z prawdziwych „mroków średniowiecza".

*Jednym z kluczowych tropów, który pozwolił odtworzyć przebieg zmian klimatycznych, są nietypowe kamienie znalezione na islandzkich plażach. Naukowcy zidentyfikowali je jako głazy przyniesione przez grenlandzkie lodowce. Choć nie wyróżniają się niczym szczególnym, ich skład chemiczny okazał się bezcennym źródłem informacji*

Kolejne wybuchy w 540 i 547 roku tylko pogłębiły ochłodzenie. Wyrzucone do atmosfery aerozole siarkowe i pyły ograniczyły ilość energii słonecznej docierającej do Ziemi.

Temperatury spadły, lodowce ruszyły do przodu, prądy oceaniczne zmieniły kierunek, a ekosystemy zaczęły się chwiać.

## EUROPA ZAMARZŁA

Badacze nazywają ten zimny epizod Bond 1 – od nazwiska amerykańskiego geologa Geralda Bonda, który jako pierwszy opisał cykliczne zmiany klimatyczne rejestrowane w osadach oceanicznych. Epizod z VI i VII wieku był jednym z najsilniejszych. Analizy rdzeni lodowych z Grenlandii i pyłów wulkanicznych na całym świecie potwierdzają, że wtedy klimat półkuli północnej przeszedł prawdziwy wstrząs.

Kiedy wielkie kawałki lodu odłamywały się od lodowców, zmieniało to krążenie oceanów.

Ciepłe i zimne prądy zaczęły płynąć inaczej, co pogłębiało chłód w Europie i wokół północnego Atlantyku.

W tym okresie średnia temperatura mogła spaść o kilka stopni C, chociaż nie ma precyzyjnych danych. Zmiany klimatyczne były jednak na tyle silne, że zmieniły całe ekosystemy i wpłynęły na życie ludzi.

„Wieczna zima" miała dramatyczne konsekwencje dla upraw rolnych. Plony były słabe. Panował głód. Całe grupy ludzi opuszczały swoje osady, żeby szukać bardziej sprzyjających warunków życia. Zaczęła się wędrówka ludów na południe.

## EFEKT DOMINA

Te zmiany w pogodzie doprowadziły do załamania nie tylko gospodarki, ale także struktur politycznych, które były już w fazie formowania się. Wewnętrzne konflikty, wywołane rosnącym napięciem społecznym i brakiem zasobów destabilizowały młode państwa postrzymskie.

Kryzys klimatyczny stawał się katalizatorem chaosu, który w końcu przyczynił się do rozpadu istniejących państw i powstania nowych, zmagających się z jeszcze większymi wyzwaniami. To ochłodzenie, zwane późnym antycznym ochłodzeniem, miało kluczowy wpływ na rozwój wydarzeń w średniowieczu i na losy Europy, kształtując historię na długie wieki.

To był efekt domina.

Ochłodzenie, znane jako „Bond 1", utrzymywało się przez ponad sto lat, a ustępować zaczęło dopiero w drugiej połowie VII wieku.

Wyraźne ocieplenie zaczęło się w Europie około 680 r. ●

1 RP

eprasa.pl 63113674ac

**Ewolucja ponownie złapana na gorącym uczynku**

# Kobiety foki z Czedżu

**Naukowcy namierzyli mechanizmy biologiczne ułatwiające nurkowanie słynnym Haenyeo z południowokoreańskiej wyspy Czedżu.**

**Tomasz Ulanowski**

Jak się okazuje, Haenyeo są wspomagane zarówno przez zmiany fizjologiczne wynikające z wieloletniego treningu, jak i fory otrzymane w spadku od rodziców: specyficzne geny ułatwiające tolerancję zimna i obniżające ciśnienie krwi.

## KIM SĄ HAENYEO, KOBIETY FOKI

– Niesamowite możliwości tych kobiet są zapisane w ich DNA – mówi dr Melissa Ilardo, genetyczka z Uniwersytetu Utah w Salt Lake City.

Według jej zespołu Haenyeo to druga znana nauce ludzka populacja, która „wyewoluowała po to, żeby nurkować". Czy też: której dobór naturalny pewnych wariantów genetycznych i wynikających z nich cech mocno dopomógł w nurkowaniu.
Haenyeo to po koreańsku kobiety morza. Żyją na wyspie Czedżu i słyną z nurkowania w zimnych wodach oceanu w celu połowu owoców morza. Do pracy ubierają się w kombinezony (kiedyś bawełniane, dziś piankowe), obciążniki, maski i płetwy. Korzystają też z innych narzędzi, ale nie używają butli ze sprężonym powietrzem – choć nurkują przez kilka minut na głębokość do 20 m.

Naukę tego w 100 proc. sfeminizowanego fachu (więcej o nim w tekście podlinkowanym powyżej) rozpoczynają już kilkunastoletnie dziewczynki. Kobiety nurkują nawet w ciąży. Najstarsze aktywne Haenyeo mają ponad osiemdziesiątkę, a prawie 90 proc. wszystkich skończyło 60 lat. To trudny zawód. Wymierający.

Dr Ilardo nie zainteresowała się kobietami fokami z Korei Południowej przypadkowo. Jeszcze podczas studiów na Uniwersytecie Kopenhaskim obroniła doktorat napisany po latach badania nurków z nomadzkiego ludu Bajau żyjącego na oceanie pomiędzy wyspami Indonezji, Malezji i Filipin. Wykazała wtedy, że... kilkunastominutowe nurkowanie na bezdechu na głębokość nawet 70 m jest możliwe dzięki specyficznym mutacjom genetycznym i powiększonej śledzionie.

– To pierwszy udowodniony przypadek genetycznej adaptacji ludzi do nurkowania – cieszyła się młoda badaczka (więcej o tamtym badaniu pod linkiem poniżej).

I „odgrażała się", że to nie koniec. Że przyjdzie czas na zbadanie innych nurkujących społeczności, w tym południowokoreańskich Haenyeo.

Słowo stało się ciałem. Dziś dr Melissa Ilardo prowadzi własne laboratorium na Uniwersytecie Utah, a publikacja jej zespołu o Haenyeo ukazała się w najnowszym wydaniu pisma „Cell Reports".

## DWA GENY I NISKIE CIŚNIENIE KRWI

Naukowcy poddali badaniom DNA 30 Haenyeo, 30 nienurkujących mieszkańców Czedżu oraz 31 Koreańczyków z Półwyspu. Wszystkim pomierzono też ciśnienie krwi i tętno, w tym podczas prób symulowanego nurkowania polegającego na zanurzaniu twarzy w zimnej wodzie i powstrzymywaniu oddechu. Grupę osób niebędących Haenyeo dobrano tak, by mieli średnio 65 lat – tyle ile grupa kobiet fok.

Wyniki?

DNA wszystkich mieszkańców Czedżu – nurkujących i nie – różniło się nieco od DNA Koreańczyków ze stałego lądu.

Co pokazuje, że ci pierwsi pochodzą od wspólnej grupy ludzi, która dawno temu zasiedliła wyspę.

Naukowcy wykryli w ich DNA dwa specyficzne warianty genetyczne: jeden wzmacniający tolerancję zimna, a drugi obniżający ciśnienie krwi. Ten pierwszy pomaga nurkom uniknąć hipotermii (Haenyeo nurkują także zimą, kiedy temperatura powietrza spada w pobliże 0 st. C), a ten drugi – wzrostu ciśnienia tętniczego podczas nurkowania i niedotlenienia; zwłaszcza podczas nurkowania w ciąży, kiedy wysokie ciśnienie krwi jest szczególnie niebezpieczne i może rozwinąć się w tzw. stan przedrzucawkowy.

*Naukowcy wykryli w DNA mieszkańców Czedżu dwa specyficzne warianty genetyczne: jeden wzmacniający tolerancję zimna, a drugi obniżający ciśnienie krwi*

Z kolei symulowane nurkowanie pokazało, że pod wodą Haenyeo bardzo mocno – mocniej niż innym mieszkańcom Czedżu – obniża się tętno, co pozwala oszczędniej gospodarować im ograniczonymi zasobami tlenu. Normalne tętno dorosłego człowieka wynosi blisko 60 skurczów serca na minutę.

Nurkującym kobietom spadało ono średnio o 18,8, a nienurkującym mieszkańcom Czedżu – o 12,6.

Według autorów publikacji ta różnica pokazuje, że mocny spadek tętna pod wodą jest wynikiem wieloletniego treningu i zmian fizjologicznych niewynikających ze zmian genetycznych. Wszyscy mieszkańcy wyspy mają bowiem te same specyficzne mutacje DNA.

Efekty takiego przystosowania bywały szokujące. – Jednej z badanych tętno zwolniło o ponad 40 uderzeń w ledwie 15 sek. – opowiada dr Melissa Ilardo.

Co ciekawe, populacja wyspy cieszy się jednym z najniższych odsetków udarów w Korei Południowej. Czy ma to związek z jej predyspozycjami genetycznymi, czy z trybem życia – nie wiadomo.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34375331

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O ROKOWANIACH**

**Burmistrz Wolina ogłasza**
**rokowania po drugim przetargu ustnym nieograniczonym zakończonym wynikiem negatywnym**
**na sprzedaż własności nieruchomości rolnych niezabudowanych, położonych w obrębie ewidencyjnym 0002 Wolin, stanowiących własność Gminy Wolin:**

- **Nieruchomość oznaczona jako działka nr 24 o powierzchni 3,3536 ha.**
  Klasoużytek: RIVa – Grunty orne. Księga wieczysta nr SZ1K/00039278/6.
  **Cena wywoławcza: 4.670.000,00 zł** *(słownie: cztery miliony sześćset siedemdziesiąt tysięcy złotych).*
  Dla działki nr 24, położonej w obrębie ewidencyjnym 0002 Wolin, brak jest miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z obowiązującym Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Wolin, powyższa działka leży w strefie produkcyjno-usługowej. Część działki leży w strefie W.III. – ograniczonej ochrony archeologiczno-konserwatorskiej.
- **Nieruchomość oznaczona jako działka nr 25/2 o powierzchni 2,9067 ha.**
  Klasoużytek: RIVa – Grunty orne. Księga wieczysta nr SZ1K/00010833/6.
  **Cena wywoławcza: 4.050.000,00 zł** *(słownie: cztery miliony pięćdziesiąt tysięcy złotych).*
  Dla działki nr 25/2, położonej w obrębie ewidencyjnym 0002 Wolin, brak jest miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z obowiązującym Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Wolin, powyższa działka leży w strefie produkcyjno-usługowej. Część działki leży w strefie W.III. – ograniczonej ochrony archeologiczno-konserwatorskiej.
- **Nieruchomość oznaczona jako działka nr 28/2 o powierzchni 2,6709 ha.**
  Klasoużytki: RIIIb (2,5372 ha) oraz RIVa (0,1337 ha) - Grunty orne. Księga wieczysta nr SZ1K/00003933/5.
  **Cena wywoławcza: 3.750.000,00 zł** *(słownie: trzy miliony siedemset pięćdziesiąt tysięcy złotych).*
  Dla działki nr 28/2, położonej w obrębie ewidencyjnym 0002 Wolin, brak jest miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z obowiązującym Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Wolin, powyższa działka leży w strefie produkcyjno – usługowej.

W dniu 20 grudnia 2024 r. Rada Miejska w Wolinie podjęła uchwałę w sprawie zmiany uchwały nr VIII/86/24 Rady Miejskiej w Wolinie z dnia 30 października 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wolin terenu położonego w obrębie nr 2 w mieście Wolin. Obszar opracowania planu miejscowego został rozszerzony m.in. na działki nr 24, 25/2 i 28/2 z obrębu 0002 Wolin.

Sprzedaże podlegają zwolnieniu z podatku od towarów i usług.

Nieruchomości będące przedmiotem niniejszego ogłoszenia są nieruchomościami rolnymi w rozumieniu ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 423).

W rokowaniach brać udział mogą zarówno rolnicy indywidualni w rozumieniu ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego, jak i osoby nieposiadające statusu rolnika indywidualnego.

**Rokowania zostaną przeprowadzone w dniu 30 czerwca 2025 r., w Dworku Wolińskim przy ul. Zamkowej 23a w Wolinie, o godzinie 11:00.**

Na każdą z działek przeprowadzone zostaną osobne rokowania. Kolejność rokowań będzie zgodna z kolejnością działek wymienionych na początku niniejszego ogłoszenia.

**Warunki przystąpienia do rokowań:**

Pisemne zgłoszenie udziału w rokowaniach wraz z kopią wpłaty zaliczki, złożone w zamkniętej kopercie z napisem „Rokowania – działki rolne z obrębu ewidencyjnego 0002 Wolin" w terminie do dnia 23 czerwca 2025 r. do godz. 15:00 w Urzędzie Miejskim w Wolinie, ul. Zamkowa 23, w Biurze Obsługi Interesanta (pok. nr 12).

Zgłoszenie powinno zawierać:
- Imię, nazwisko i adres albo nazwę firmy oraz siedzibę, jeżeli zgłaszającym jest osoba prawna lub inny podmiot;
- Datę sporządzenia zgłoszenia;
Oświadczenie, że zgłaszający zapoznał się z warunkami rokowań i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń;
- Proponowaną cenę i sposób jej zapłaty;
- Proponowany sposób realizacji dodatkowych warunków rokowań.

Do zgłoszenia należy dołączyć:

- oświadczenie, że oferent zapoznał się z przedmiotem rokowań, stanem prawnym i faktycznym nieruchomości oraz warunkami rokowań, które przyjmuje bez zastrzeżeń;

- oświadczenie, że oferent wyraża zgodę na przetwarzanie danych osobowych przez Gminę Wolin, w związku z rokowaniami na sprzedaż nieruchomości.

Osoby, które posiadają status rolnika indywidualnego i zamierzają przystąpić do rokowań aby nabyć którąś z nieruchomości w celu powiększenia prowadzonego gospodarstwa rolnego, zobowiązane są złożyć wraz ze zgłoszeniem wypełnione oświadczenie (oświadczenie osoby fizycznej będącej rolnikiem indywidualnym), stanowiące załącznik do ogłoszenia.

Wpłacenie zaliczki w wysokości 10% ceny wywoławczej poszczególnej działki. Zaliczkę należy wpłacić przelewem na konto Urzędu Miejskiego nr: 67 9393 0000 0000 0156 2000 0050 w Banku Spółdzielczym w Wolinie. Wpłaty zaliczki należy dokonać tak, aby środki pieniężne znalazły się na rachunku bankowym Gminy Wolin najpóźniej w dniu 23 czerwca 2025 r.

W tytule przelewu należy wskazać na którą z działek wpłacana jest zaliczka.

Osoby fizyczne zobowiązane są przedstawić komisji przeprowadzającej rokowania dokument stwierdzający ich tożsamość, natomiast osoby prawne – aktualny odpis z rejestru handlowego, pełnomocnictwo i dokument tożsamości osoby reprezentującej albo zaświadczenie wpisu w CEIDG.

Do nabycia nieruchomości przez oferenta zagranicznego mają zastosowanie przepisy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców. Jeśli kandydatem na nabywcę zostanie rolnik indywidualny w rozumieniu ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego, będzie on zobowiązany dostarczyć do umowy notarialnej dokumenty potwierdzające, że spełnia warunki wymienione w ustawie.

Burmistrz Wolina zastrzega sobie prawo odwołania rokowań bez podania przyczyny, a także zamknięcia rokowań bez wybrania nabywcy nieruchomości. Koszty umowy notarialnej ponosi nabywca nieruchomości. Przystępujący do rokowań powinni zapoznać się we własnym zakresie ze stanem nieruchomości, w tym z jej parametrami, aktualnym oraz możliwym przyszłym sposobem zagospodarowania. Nabywca na własny koszt wskazuje granice nieruchomości.

Szczegółowych informacji na temat rokowań udzielają pracownicy Referatu Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Wolinie (ul. Zamkowa 23), pokój nr 8, tel. 512 348 852, w godzinach pracy Urzędu. Pełne ogłoszenie wraz z załącznikiem znajduje się na stronie internetowej https://gminawolin.pl/ w zakładce „nieruchomości na sprzedaż" oraz: http://bip.gminawolin.pl/strony/menu/35.dhtml, a także zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Wolinie do dnia 30.06.2025 r.

Wolin, dnia 17 kwietnia 2025 r.

1 RP

eprasa.pl 63113674ac

## OGŁOSZENIE O PRZETARGU PUBLICZNYM PISEMNYM NA ZBYCIE NIERUCHOMOŚCI

### PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna S. A. z siedzibą w Bełchatowie,

**ul. Węglowa 5, 97-400 Bełchatów**

**Ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż prawa wieczystego użytkowania całości nieruchomości gruntowej niezabudowanej o łącznej powierzchni 1,6197 ha, oznaczonej w ewidencji gruntów numerami działek: 366/52, 366/53, 366/54 366/55, 366/56, 366/57, 366/58, 366/59,366/60, 366/61, 366/62 - obrębu 14 miasta Bełchatowa, działek 259/25, 259/26, 259/27, obrębu 15 miasta Bełchatowa oraz udziałów w drodze wewnętrznej oznaczonej w ewidencji gruntów numerami działek 366/51, w obrębie 14 miasta Bełchatowa oraz 259/24 w obrębie 15 miasta Bełchatowa administrowanej przez**
**Oddział Kopalnia Węgla Brunatnego Bełchatów**
**Rogowiec ul. Św. Barbary 3**
**97- 400 Bełchatów, skr. poczt.100**

**1. Opis przedmiotu przetargu. Nieruchomość składa się z działek opisanych w poniższej tabeli:**

| Nr działki | Opis z planu zagospodarowania przestrzennego | Opis działki |
|---|---|---|
| **366/52** obręb 14 Bełchatów – miasto **wraz z udziałem w wysokości 1/9 części** w działkach nr 366/51, w obrębie 14 miasta Bełchatowa oraz 259/24 w obrębie 15 miasta Bełchatowa, stanowiących drogę wewnętrzną | Dla terenu, na którym zlokalizowana jest nieruchomość obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego zatwierdzony uchwałą LXI/490/23 Rady Miejskiej w Bełchatowie z dnia 28 września 2023 r. w sprawie zatwierdzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentu osiedla Binków w Bełchatowie – „Przy Parku" z przeznaczeniem: teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej wolnostojącej lub zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej bliźniaczej lub zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej szeregowej**.** | Działka o powierzchni 1261m², posiada bezpośredni dostęp do ciągu komunikacyjnego. Sprzedaż działki nastąpi wraz ze sprzedażą udziału w prawie do nowo wydzielonych działek o numerach 366/51, w obrębie 14 miasta Bełchatowa oraz 259/24 w obrębie 15 miasta Bełchatowa, stanowiących drogę wewnętrzną. |
| **366/53** obręb 14 Bełchatów – miasto **wraz z udziałem w wysokości 1/9 części** w działkach nr 366/51, w obrębie 14 miasta Bełchatowa oraz 259/24 w obrębie 15 miasta Bełchatowa, stanowiących drogę wewnętrzną | | Działka o powierzchni 1276m², posiada bezpośredni dostęp do ciągu komunikacyjnego. Sprzedaż działki nastąpi wraz ze sprzedażą udziału w prawie do nowo wydzielonych działek o numerach 366/51, w obrębie 14 miasta Bełchatowa oraz 259/24 w obrębie 15 miasta Bełchatowa, stanowiących drogę wewnętrzną. |
| **366/54** obręb 14 **259/25** obręb 15 Bełchatów – miasto **wraz z udziałem w wysokości 1/9 części** w działkach nr 366/51, w obrębie 14 miasta Bełchatowa oraz 259/24 w obrębie 15 miasta Bełchatowa, stanowiących drogę wewnętrzną | | Działki 366/54 obr.14 i 259/25 obr.15 stanowią jedną nieruchomość o powierzchni 1300 m², posiadającą bezpośredni dostęp do ciągu komunikacyjnego. Sprzedaż działki nastąpi wraz ze sprzedażą udziału w prawie do nowo wydzielonych działek o numerach 366/51, w obrębie 14 miasta Bełchatowa oraz 259/24 w obrębie 15 miasta Bełchatowa, stanowiących drogę wewnętrzną. |
| **366/55** obręb 14 **259/26** obręb 15 Bełchatów – miasto **wraz z udziałem w wysokości 1/9 części** w działkach nr 366/51, w obrębie 14 miasta Bełchatowa oraz 259/24 w obrębie 15 miasta Bełchatowa, stanowiących drogę wewnętrzną | | Działki 366/55 obr.14 i 259/26 obr.15 stanowią jedną nieruchomość o powierzchni 1281 m², posiadającą bezpośredni dostęp do ciągu komunikacyjnego. Sprzedaż działki nastąpi wraz ze sprzedażą udziału w prawie do nowo wydzielonych działek o numerach 366/51, w obrębie 14 miasta Bełchatowa oraz 259/24 w obrębie 15 miasta Bełchatowa, stanowiących drogę wewnętrzną. |
| **366/56** obręb 14 Bełchatów – miasto **wraz z udziałem w wysokości 1/9 części** w działkach nr 366/51, w obrębie 14 miasta Bełchatowa oraz 259/24 w obrębie 15 miasta Bełchatowa, stanowiących drogę wewnętrzną | | Działka o powierzchni 921m², posiada bezpośredni dostęp do ciągu komunikacyjnego. Sprzedaż działki nastąpi wraz ze sprzedażą udziału w prawie do nowo wydzielonych działek o numerach 366/51, w obrębie 14 miasta Bełchatowa oraz 259/24 w obrębie 15 miasta Bełchatowa, stanowiących drogę wewnętrzną. |
| **366/57** obręb 14 Bełchatów – miasto **wraz z udziałem w wysokości 1/9 części** w działkach nr 366/51, w obrębie 14 miasta Bełchatowa oraz 259/24 w obrębie 15 miasta Bełchatowa, stanowiących drogę wewnętrzną | | Działka o powierzchni 953m², posiada bezpośredni dostęp do ciągu komunikacyjnego. Sprzedaż działki nastąpi wraz ze sprzedażą udziału w prawie do nowo wydzielonych działek o numerach 366/51, w obrębie 14 miasta Bełchatowa oraz 259/24 w obrębie 15 miasta Bełchatowa, stanowiących drogę wewnętrzną. |
| **366/58** obręb 14 Bełchatów – miasto **wraz z udziałem w wysokości 1/9 części** w działkach nr 366/51, w obrębie 14 miasta Bełchatowa oraz 259/24 w obrębie 15 miasta Bełchatowa, stanowiących drogę wewnętrzną | | Działka o powierzchni 1092m², posiada bezpośredni dostęp do ciągu komunikacyjnego. Sprzedaż działki nastąpi wraz ze sprzedażą udziału w prawie do nowo wydzielonych działek o numerach 366/51, w obrębie 14 miasta Bełchatowa oraz 259/24 w obrębie 15 miasta Bełchatowa, stanowiących drogę wewnętrzną. |
| **366/59** obręb 14 Bełchatów – miasto **wraz z udziałem w wysokości 1/9 części** w działkach nr 366/51, w obrębie 14 miasta Bełchatowa oraz 259/24 w obrębie 15 miasta Bełchatowa, stanowiących drogę wewnętrzną | | Działka o powierzchni 1157m², posiada bezpośredni dostęp do ciągu komunikacyjnego. Sprzedaż działki nastąpi wraz ze sprzedażą udziału w prawie do nowo wydzielonych działek o numerach 366/51, w obrębie 14 miasta Bełchatowa oraz 259/24 w obrębie 15 miasta Bełchatowa, stanowiących drogę wewnętrzną. |
| **366/60** obręb 14 Bełchatów – miasto | | Działka o powierzchni 974m², posiada dostęp do drogi publicznej działka 366/2 obręb14 (ul. Karbońska). |
| **366/61** obręb 14 Bełchatów – miasto | | Działka o powierzchni 1171m², posiada dostęp do drogi publicznej działka 366/2 obręb14 (ul. Karbońska). |
| **366/62** obręb 14 Bełchatów – miasto | | Działka o powierzchni 1561m², posiada dostęp do drogi publicznej działka 366/2 obręb14 (ul. Karbońska). |
| **259/27** obręb 15 Bełchatów – miasto **wraz z udziałem w wysokości 1/9 części** w działkach nr 366/51, w obrębie 14 miasta Bełchatowa oraz 259/24 w obrębie 15 miasta Bełchatowa, stanowiących drogę wewnętrzną | | Działka o powierzchni 1633m², posiada bezpośredni dostęp do ciągu komunikacyjnego. Sprzedaż działki nastąpi wraz ze sprzedażą udziału w prawie do nowo wydzielonych działek o numerach 366/51, w obrębie 14 miasta Bełchatowa oraz 259/24 w obrębie 15 miasta Bełchatowa, stanowiących drogę wewnętrzną. |

**Cena wywoławcza: 2 096 657,00 zł** (słownie złotych: dwa miliony dziewięćdziesiąt sześć tysięcy sześćset pięćdziesiąt siedem, 00/100) netto plus należny podatek VAT**.**
**Wadium: 200 000,00 zł** (słownie złotych: dwieście tysięcy 00/100).

**2. Stan prawny zbywanych nieruchomości**

2.1 KSIĘGA WIECZYSTA
Dla przedmiotowej nieruchomości prowadzona jest w Sądzie Rejonowym w Bełchatowie, V Wydziale Ksiąg Wieczystych księga wieczysta nr **PT1B/00044615/6.** Typ księgi wieczystej: nieruchomość gruntowa.

| | |
|---|---|
| Dział I:<br>Oznaczenie nieruchomości | Województwo: łódzkie;<br>Powiat: bełchatowski;<br>Miejscowość: Bełchatów Miasto.<br>Działka ewidencyjna numer:<br>259/12<br>R-grunty orne<br>0,3115 ha<br>366/1<br>BP-zurbanizowane tereny niezabudowane<br>1,3080 ha<br>Obszar: 1,6195 ha. |
| Dział I – Sp:<br>Spis praw związanych z własnością | Działki gruntu w użytkowaniu wieczystym do dnia 5 grudnia 2089 roku; |
| Dział II:<br>Własność | Skarb Państwa (właściciel);<br>Kopalnia Węgla Brunatnego „Bełchatów" Spółka Akcyjna w Rogowcu (użytkownik wieczysty); |
| Dział III:<br>Prawa, roszczenia i ograniczenia | Brak wpisów. |
| Dział IV:<br>Hipoteka | Brak wpisów; |

2.2 EWIDENCJA GRUNTÓW
Według ewidencji gruntów prowadzonej przez Starostwo Powiatowe w Bełchatowie nieruchomość gruntowa będąca przedmiotem zbycia, składają się z pojedynczych działek, zlokalizowanych w województwie łódzkim, w powiecie bełchatowskim, w obrębie 14 i 15, osiedle Binków, na terenie miasta Bełchatowa. Jako użytki, na pełnej powierzchni działek oznaczono Bp- zurbanizowane tereny niezabudowane lub w trakcie zabudowy.

2.3 DECYZJA PODZIAŁOWA
Granice nieruchomości i ich powierzchnie zostały określone w decyzji Prezydenta Miasta Bełchatowa z dnia 19 lipca 2024 roku znak WGG.6831.13.24 w sprawie podziału działek oznaczonych w ewidencji gruntów numerami 366/1 obrębu 14 miasta Bełchatowa oraz 259/12 obrębu 15 miasta Bełchatowa.

**3. Termin i sposób złożenia oferty**

3.1. Ofertę, w zamkniętej kopercie (z dopiskiem **„Przetarg – nieruchomość Binków"**) **należy składać w Biurze Przepustek Budynku Dyrekcji PGE GiEK S.A. Oddział Kopalnia Węgla Brunatnego w Rogowcu ul. Św. Barbary 3** w nieprzekraczalnym terminie do dnia **28.05.2025r. do godz. 14.00**. Oferty złożone po terminie nie będą rozpatrywane.
3.2. Oferent sporządza Ofertę na piśmie – na **Formularzu Ofertowym** – wg. wzoru.
3.3. Formularz ofertowy jest dostępny:
3.3.1. na stronie: https://pgegiek.pl/przetargi/sprzedaz-nieruchomosci,
3.3.2. drogą elektroniczną na wniosek oferenta,
3.3.3. w siedzibie sprzedającego.
3.4. Wszystkie dokumenty, o których mowa w pkt 3 muszą być sporządzone w języku polskim oraz podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń woli w imieniu Oferenta, a wszelkie dokumenty sporządzone w języku obcym muszą być przetłumaczone na język polski i potwierdzane za zgodność z tłumaczeniem przez Oferenta.
3.5. Wszystkie dokumenty, o których mowa w pkt 3. Powinny zawierać aktualne dane. W przypadku złożenia kopii dokumentów winny być one potwierdzone za zgodność z oryginałem przez Oferenta, osobę upoważnioną do występowania w jego imieniu lub notarialnie.
3.6. Sprzedający nie dopuszcza uzupełniania dokumentów na żadnym etapie postępowania przetargowego. Oferty niekompletne i nieczytelne zostaną odrzucone.
3.7. **Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 29.05.2025 r. o godz. 11.00 w Budynku Dyrekcji PGE GiEK S.A. Oddział Kopalnia Węgla Brunatnego w Rogowcu ul. Św. Barbary 3, pok. 414.**

**4. Wadium**

4.1. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie w formie pieniężnej wadium w wysokości: **200 000,00** zł (słownie złotych: dwieście tysięcy 00/100). Nie dopuszcza się złożenia wadium w innej formie niż w forma pieniężna. Wadium wniesione w mniejszej wysokości skutkować będzie odrzuceniem oferty.
4.2. Wadium należy wnieść przelewem na rachunek bankowy: Bank PKO BP S.A. O/Bełchatów **38 1020 3958 0000 9102 0015 0987** z dopiskiem **Przetarg publiczny pisemny na sprzedaż prawa wieczystego użytkowania nieruchomości gruntowej – Przetarg Binków**.
4.3. Wadium należy wnieść przed upływem terminu składania ofert na okres związania ofertą wynoszący 60 dni. Za datę wniesienia wadium uznaje się datę wpływu środków finansowych na rachunek wyżej wskazany.
4.4. Wadium zwraca się w wysokości, w jakiej zostało wniesione niezwłocznie:
4.4.1 po zamknięciu przetargu,
4.4.2. po unieważnieniu przetargu,
4.4.3. gdy oferent wycofał ofertę przed upływem terminu składania ofert,
4.4.4. gdy oferta została odrzucona,
4.4.5. po złożeniu oferty po upływie terminu,
4.4.6. po upływie terminu związania ofertą,
4.4.7. po wyborze najkorzystniejszej oferty, z wyjątkiem wadium złożonego przez Oferenta, którego oferta została wybrana jako najkorzystniejsza.
4.5. Wadium wniesione przez Oferenta, którego oferta zostanie uznana za najkorzystniejszą, zalicza się na poczet ceny nabycia prawa wieczystego użytkowania nieruchomości.

**5. Termin związania ofertą.**

5.1. Oferent składający ofertę jest nią związany przez okres 60 dni: bieg terminu rozpoczyna się w dniu przetargu.
5.2. Sprzedający zastrzega sobie prawo do przedłużenia terminu związania ofertą Oferenta.

**6. Opis kryteriów przy wyborze najkorzystniejszej oferty.**

6.1. Komisja Przetargowa przy wyborze Oferty kierować się będzie kryterium najwyższej ceny. Oferta może zostać złożona na cenę nie niższą niż cena wywoławcza określona w Ogłoszeniu. Oferta złożona na cenę niższą podlega odrzuceniu.
6.2. Postępowanie będzie ważne nawet w przypadku, gdy do Sprzedawcy wpłynie jedna oferta niepodlegająca odrzuceniu.

**7. Zawarcie umowy**

7.1. Oferenci zostaną powiadomieni o wynikach przetargu w terminie nie dłuższym niż 21 dni od dnia zamknięcia przetargu.
7.2. Zawarcie umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego nastąpi w Kancelarii Notarialnej wskazanej przez Sprzedawcę, w terminie uzgodnionym przez strony, nie później niż do dwóch miesięcy od daty powiadomienia o wyborze Oferty.
7.3. Do ceny nabycia zostaną doliczone koszty czynności notarialnych oraz obowiązujący podatek VAT.
7.4. Cena nabycia nieruchomości powinna być zapłacona przez kupującego w całości, nie później niż na 2 dni przed wyznaczonym terminem zawarcia umowy kupna-sprzedaży w formie aktu notarialnego. Za datę zapłaty uważa się datę wpływu środków finansowych ma konto Sprzedającego.
7.5. Jeżeli Oferent nie przystąpi do zawarcia umowy w miejscu i terminie określonym w punkcie 7.2 Ogłoszenia, Sprzedający może odstąpić od zawarcia umowy a wpłacone wadium przejdzie na rzecz Sprzedającego.
7.6 Wydanie nieruchomości nastąpi niezwłocznie po podpisaniu aktu notarialnego przenoszącego prawo wieczystego użytkowania nieruchomości.
7.7. Nie przewiduje się możliwości rozłożenia ceny sprzedaży na raty ani odroczenia terminu płatności.
7.8. W przypadku, gdy zwycięzcą przetargu będzie cudzoziemiec, do dnia podpisania umowy sprzedaży zobowiązany jest dostarczyć zezwolenie ministra właściwego do spraw wewnętrznych, jeżeli sprzeciwu nie wniesie Minister Obrony Narodowej, stosownie do postanowień Ustawy z dnia 24.03.1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz.U. z 2017 poz. 2278).

**8. Zastrzeżenia**

8.1. PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna S.A. zastrzega sobie prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert, jego unieważnienia bez podania przyczyn oraz odstąpienia od zawarcia umowy. W takich przypadkach Oferentom nie przysługują wobec Organizatora przetargu jakiekolwiek roszczenia z tego tytułu.

**Przedmiotową nieruchomość oglądać można w dniach od 12.05.2025r. do 16.05.2025 r. w godz. $10^{00}$-$13^{00}$ po uprzednim uzgodnieniu terminu oględzin pod nr tel. 44 737 49 45 lub 44 737 49 47.**

**Ogłoszenie znajduje się na stronie internetowej: https://pgegiek.pl/przetargi/sprzedaz-nieruchomosci. Dodatkowe informacje udzielane są przez pracowników Działu Inwentaryzacji Kopalni Węgla Brunatnego Bełchatów tel. 44 737 49 45 lub 44 737 49 47.**



eprasa.pl 63113674ac

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

# W SPRZEDAŻY

wysokie obcasy extra

**TEMAT NUMERU: MATKI I CÓRKI**

Najtrudniejsza miłość. Jak utrzymać dobre relacje?

**NATALIA KUKULSKA**

Wiem, że ta mała Natalka jest ikoniczna, ale moje życie jest tu i teraz

**URODA**

Kosmetyki naturalne, czyli jakie?

***PREZENT** Hydro-żel oczyszczający i nawilżający lub kosmetyki/książka do wyboru

eprasa.pl 63113674ac

# Lewandowski powalczy o finał Ligi Mistrzów

Wtorkowy mecz z Interem w Mediolanie, którego stawką jest finał Champions League, to dla Barcelony wydarzenie znacznie ważniejsze i bardziej prestiżowe niż niedzielny klasyk w Realem Madryt w lidze hiszpańskiej.

**Dariusz Wołowski**

– Szanse awansu są 50 na 50. Jakość Barcelony mnie przeraża, a jeśli zagra Lewandowski, może zrobić różnicę – przestrzega Inter legendarny włoski piłkarz i trener Fabio Capello. Kontuzjowany 19 kwietnia w ligowym meczu z Celtą Vigo Polak wrócił już do treningów z drużyną i poleciał do Mediolanu. We wtorek na stadionie San Siro Barcelona, z Wojciechem Szczęsnym w bramce, powalczy o finał Ligi Mistrzów, który odbędzie się 31 maja na Allianz Arena w Monachium.

• **Robert Lewandowski w meczu ćwierćfinałowym Ligi Mistrzów – FC Barcelona vs Borussia Dortmund** FOT. REUTERS / NACHO DOCE

### Barcelona czeka dekadę na finał Ligi Mistrzów

Rewanż z Interem jest dla zespołu Hansiego Flicka absolutnym priorytetem. Pierwszy mecz półfinałowy, który zakończył się remisem 3:3 w Barcelonie, nazwano „Odą do futbolu". Inter prowadził 2:0 i 3:2, a jednak drużyna Flicka odrabiała straty. 17-letni skrzydłowy Lamine Yamal wzniósł się na taki poziom, że znów w mediach powróciły porównania do Leo Messiego. Inter błysnął jednak wspaniałą organizacją, siłą fizyczną i klasą. Wydaje się, że w rewanżu na San Siro drużyna Simone Inzaghiego może czuć się faworytem. Hit poprowadzi polski sędzia Szymon Marciniak.

Prezes Barcelony Joan Laporta wrócił do klubu w 2021 roku z myślą, by odbudować jego europejską pozycję. Takie zadanie stawia kolejnym trenerom. Nie wypełnił go Holender Ronald Koeman, za co zapłacił posadą. Jego następca Xavi Hernandez doprowadził Barcelonę w ubiegłym roku do ćwierćfinału Ligi Mistrzów i też nie utrzymał stanowiska. Flick wykonał kolejny krok do przodu, ale kibicom Barcy marzy się powrót do finału – klubu z Katalonii nie było w nim od dekady.

Kontuzjowany Lewandowski nie grał w pierwszym meczu z Interem, jego zastępca Ferran Torres zdobył gola na 2:2. Najlepszy strzelec drużyny zdążył wyleczyć się na rewanż, ale – według relacji hiszpańskich dziennikarzy – wciąż odczuwa ból kontuzjowanego mięśnia. Prawdopodobnie na San Siro nie będzie go w podstawowej jedenastce, wejdzie na boisko z ławki.

Portret Polaka świętującego gola, z tytułem „Sekretna broń", znalazł się na okładce poniedziałkowego wydania największego sportowego dziennika w Katalonii „El Mundo Deportivo". 36-letni Lewandowski zdobył w tym sezonie dla Barcelony 40 bramek, z czego 11 w Lidze Mistrzów. Z 25 golami jest liderem klasyfikacji najskuteczniejszych w lidze hiszpańskiej. W niedzielę Kylian Mbappe zdobył jednak dwie bramki w spotkaniu Realu Madryt z Celtą Vigo (3:2) i w sumie ma już ich 24. Wyścig Polaka z Francuzem o tytuł króla strzelców La Liga będzie zacięty, ale to schodzi w tej chwili na plan dalszy. Tak jak niedzielny klasyk Barcelona – Real w lidze hiszpańskiej. Zespół Flicka ma nad Królewskimi cztery punkty przewagi na cztery kolejki przed metą sezonu.

Barcelona, z dwoma Polakami w składzie, wciąż jest w grze o potrójną koronę. Priorytetem jest jednak Liga Mistrzów. To samo może powiedzieć Simone Inzaghi, który w sobotnim meczu ligi włoskiej z Hellasem Werona (1:0) wystawił rezerwy, w tym dwóch Polaków Piotra Zielińskiego i Nicolę Zalewskiego. Podstawowi gracze odpoczywali przed starciem z Barceloną. Nie wiadomo czy zagra w nim argentyński napastnik Lautaro Martinez, który doznał urazu w środę w pierwszym spotkaniu obu drużyn. W Barcelonie zabraknie kontuzjowanych obrońców Julesa Kounde i Alejandro Balde.

> *Robert Lewandowski wygrał Ligę Mistrzów tylko raz – z Bayernem Monachium, prowadzonym w 2020 roku przez Flicka*

### Inter odpoczął po kryzysie

– Jesteśmy martwi – gdy Simone Inzaghi powiedział te słowa po ćwierćfinałowych meczach Ligi Mistrzów z Bayernem Monachium, wszyscy odebrali je jako przesadę. Inter, po zaciętych bojach z Bawarczykami, awansował do półfinału, był wtedy również liderem włoskiej Serie A. Wydawało się, że finisz rozgrywek przyniesie mu zasłużone trofea. A jednak trener nie przesadzał. Jego piłkarze przeżyli krótki, ale dotkliwy kryzys, przegrali trzy kolejne spotkania: dwa ligowe i jedno derbowe z Milanem w półfinale Pucharu Włoch. Liderem ligi włoskiej zostało Napoli.

Walczący o trzy trofea Inter w ciągu kilku dni stracił szansę na jedno, od siebie zależy już tylko w Champions League. W finale tych rozgrywek był dwa lata temu, ale przegrał z Manchesterem City 0:1. Jest wciąż ostatnim klubem z Włoch, który zdobył tytuł najlepszej drużyny Europy. Było to już 15 lat temu, gdy zespół z San Siro prowadził Jose Mourinho. W półfinale wyeliminował broniącą tytułu Barcelonę Pepa Guardioli.

Według części ekspertów Katalończycy mieli wtedy najlepszą drużynę w historii klubowej piłki. W 2009 roku zdobyli potrójną koronę, sześć lat później powtórzyli ten wyczyn z trenerem Luisem Enrique. Bohaterowie z tamtych lat – stoper Gerard Pique i chorwacki pomocnik Ivan Rakitic – ogłosili właśnie, że w drużynach Guardioli i Luisa Enrique Yamal byłby zaledwie rezerwowym. Wywołało to w Hiszpanii burzliwą debatę. W rewanżu z Interem 17-latek ma udowodnić, że jego poprzednicy w Barcelonie się mylą. W pierwszym meczu półfinałowym pilnowało go dwóch obrońców Inzaghiego, a gdy nie dali rady, w drugiej połowie trener Interu dołożył im do pomocy trzeciego. Na San Siro obrona gospodarzy ma nie zostawić Yamalowi nawet skrawka miejsca do gry.

Flick może być trzecim szkoleniowcem Barcelony, który sięgnie po trzy najważniejsze trofea w sezonie. 26 kwietnia zdobył Puchar Króla po dramatycznym finale z Realem (3:2). Wcześniej pokonał go w lidze w Madrycie (4:0) i w finale Superpucharu Hiszpanii (5:2). W niedzielę oba zespoły zagrają ze sobą po raz czwarty, ale nawet takie wydarzenie jak El Clasico jest w głębokim cieniu pojedynku z Interem.

Robert Lewandowski wygrał Ligę Mistrzów tylko raz – z Bayernem Monachium, prowadzonym w 2020 roku przez Flicka. Wojciech Szczęsny nigdy wcześniej nie dotarł do półfinału, pierwszy mecz Barcelona – Inter był dla niego debiutem na tak wysokim poziomie rozgrywek. Lewandowski zdobył w Champions League 105 goli w 132 meczach. Jest na trzeciej pozycji w klasyfikacji strzelców wszech czasów za Cristiano Ronaldo (140 bramek) i Leo Messim (129). W Barcelonie gra trzeci sezon, strzelił dla niej 99 bramek i o tę setną postara się w Mediolanie.

Historia Szczęsnego jest chyba jeszcze bardziej romantyczna: polski bramkarz zakończył karierę rok temu, odrzucony przez Juventus Turyn. Po kontuzji Niemca Marca-Andre ter Stegena Barcelona namówiła go do zawieszenia emerytury i powrót do sportu. Teraz niedawny emeryt staje przed szansą zagrania najlepszego sezonu w karierze. Jego bilans w Barcelonie to 27 meczów: 22 zwycięstwa, 4 remisy, jedna porażka. We wtorek może zapewnić sobie miejsce w historii klubu. Lewandowski już je ma. ●

Mecz Inter Mediolan – FC Barcelona we wtorek o godz. 21. Transmisja w Canal+ Extra1.

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE Kraj/34371758

Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą" zwraca się z prośbą o pomoc finansową dla podopiecznej Wiktorii Domańskiej, która urodziła się z artrogrypozą. To rzadkie schorzenie, które powoduje wrodzone, wielostawowe przykurcze (tzw. wrodzona sztywność stawów). Dziewczynka jest po serii operacji rąk oraz po przeszczepie mięśnia. W marcu Wiktoria przeszła kolejną operację. **W lewej ręce pojawił się osteofit (wyrośl kostna tworząca się na obrzeżu kości), natomiast w prawej konieczne jest wydłużenie przeczepionego wcześniej mięśnia. To kolejna trudna walka pełna stresu, wysiłku, a także ogromnych kosztów związanych z leczeniem, rehabilitacją, dlatego znów z całego serca prosimy o wsparcie! Każda złotówka ma ogromne znacznie!**

**Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą"**
**42 2490 0005 0000 4600 7549 3994**
**z dopiskiem: na pomoc i ochronę zdrowia Wiktorii Domańskiej (5943)**

34371447

wyborcza

**REDAKCJA** ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
**Telefon:** 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
**E-mail:** redakcja@wyborcza.pl
**Listy do redakcji:** listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.
Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
**REDAKTOR NACZELNY:** Adam Michnik
**PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL:** Roman Imielski
**ZASTĘPCY:** Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wieliński
**PROJEKT GRAFICZNY:** Jacek Utko
**GRAFICY:** Magdalena Birska, Paweł Kapusta, Tomasz Lebioda, Paweł Lubowicz, Agata Łuszcz, Jakub Piotrowski, Łukasz Rudnikowski
**PORTRETY AUTORÓW:** Agata Marszałek, Natalia Michalska
**KOLPORTAŻ:** Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej" lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl

**Prenumerata cyfrowa:** prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455
**Inne formy prenumeraty:** wyborcza.pl/prenumerataGW
**Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych:** facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
**LICENCJE NA TREŚCI:** licencje@wyborcza.pl

**WYDAWCA**
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
**PREZES ZARZĄDU:** Wojciech Bartkowiak
**CZŁONKOWIE ZARZĄDU:** Mikołaj Chrzan, Joanna Kwas
**REKLAMA**
**Dyrektor sprzedaży:** Marta Gądek
**Biuro reklam i ogłoszeń:**
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
**DRUK:** Wyborcza sp. z o.o.
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.
IZBA WYDAWCÓW PRASY
NAKŁAD KONTROLOWANY
1 RP

eprasa.pl 63113674ac